

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 105.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 7 maja 1933 r.

Rok XXVII.

Nie wznawiać smutnych obyczajów!

Koła polityczne zajmują się sprawą wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, która rozstrzygnie się w najbliższy poniedziałek. Jak zwykle, różni różnie na sprawę tą się zapatrują. Sanacja ma swój (właściwie nawet nie swój) punkt widzenia, opozycja swój. Jeden i drugi obóz ma swoje racje, jeżeli bierze pod uwagę ciasny kąt partyjno-politycznych zapatrywań i celów. Ale też tylko wtedy. Z chwilą, kiedy do rozważania wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przystąpią pod kątem interesów państwowych, poglądy muszą się zbliżyć. Trudno bowiem przypuszczać, by przy państwowym postawieniu sprawy mogły się wyłonić dwie tak rozbieżne drogi jak z jednej strony — udział w Zgromadzeniu Narodowym, a z strony drugiej — usunięcie się od głosowania czyli zbojkotowanie Zgromadzenia Narodowego.

A taką to uchwałę (zbojkotowanie Zgromadzenia Narodowego) powziął formalnie klub parlamentarny Stronnictwa Ludowego. Inne stronnictwa opozycyjne zdradzają podobne chęci. Ostatecznie uchwały co do tego mają zapasć w ostatniej chwili przed Zgromadzeniem Narodowym.

Wyznamy szczerze, że nam się taki pomysł polityczny, który jest czystej krwi negacją (zaprzeczeniem) bez dodatków celów, nie podoba. Nie przekonuje nas też uzasadnienie takiego postawienia sprawy. Jeżeli posłowie ze Stronnictwa Ludowego np. wywodzą, że Sejm wyszedł z wyborów nie prawidłowych i dlatego nie można uznać jego uprawnienia do wyboru Prezydenta, to pytać trzeba, dlaczego ten sam Sejm został przez posłów ludowych uznany za uprawniony do uchwalania budżetów i ustaw? Dlaczego posłowie ludowi nie zaprotestowali od razu, już w roku 1930, przeciw terrorowi wyborczemu, wycofując się z Sejmu i składając swoje mandaty? Obecnie taka manifestacja jest grubo spóźniona. A co gorsza, może się okazać w skutkach bardzo szkodliwą.

Przyznajemy, że sanacja zrobiła wszystko, aby opozycję do takiej manifestacji sprowokować. Gilotynowała dyskusję w Sejmie, lekceważyła najrozsądniejsze głosy i rady nawet umiarkowanych przeciwników; korzystając brutalnie ze swojej liczebnej przewagi, robiła, co tylko chciała, względnie co jej kazano robić bez oglądania się na wnioski stronnictw opozycyjnych. To wszystko jest prawda. Ale czy błędy czy zła wola sanacji uprawniają opozycję do takiego odwetu, jaki zastosować uchwalili klub Stronnictwa Ludowego?

W kogo odwet taki godzi?

W sanację nie, bo ona ma skórę tak grubą, że jej nawet taka szpilka nie przebiję. Odwet godzi przede wszystkim w przyszłego Prezydenta państwa. Nie wiemy, kto nim będzie, kogo wskaże większości sanacyjnej czynnik decydujący. Ale to wiemy i czujemy, że przyszłemu Prezydentowi, który nim nie został, nie może ze względu na autorytet być obojętne, czy wybór nastąpił w kadłubowym Zgromadzeniu Narodowym czy w pełnym. Nie jest to także obojętne dla państwa i nie może pozostać bez wpływu na kształtowanie się stosunków wewnętrzno-politycznych w przyszłości. Stronnictwo, wstrzymujące się od udziału w Zgromadzeniu Narodowym, musi sobie zdawać sprawę z tego, że

(Ciąg dalszy na stronie 2-jej).

Sanacja wysuwa kandydaturę

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

prof. I. Mościckiego.

Pojawienie się innej kandydatury niewykluczone.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Dnia 5 bm., o godz. 11 rano odbyło się pod przewodnictwem prezesa Walerego Sławka posiedzenie prezydium klubu parlamentarnego BBWR. Posiedzenie trwało godzinę. Na posiedzeniu tem za padła uchwała, iż prezydium klubu przedstawi plenum klubu BBWR. na posiedzeniu, wyznaczonym na godz. 9 rano dnia 8 bm. propozycję postawienia na Zgromadzeniu Narodowym kandydatury Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej na okres następnej kadencji.

Nie ulega wątpliwości, że w razie jego zgody na ponowne przyjęcie i zachowanie urzędu — Prezydentem na okres następnego siedmioletnia zostanie prof. Mościcki.

Niedalej, jak wczoraj, uchodziło za pewne w 100%, że kandydatura prof. Mościckiego nie będzie wysunięta. Naczelny organ sanacji („Gazeta Polska”) oficjalnie pożegnał się już z ustępującym prezydentem. Tymczasem redaktor „Kurjera Porannego” p. Stępczyński, który już niejednokrotnie wyjawiał tajemnicę, którą mu powierzył prezes BBWR p. Sławek pisał w dniu wczorajszym, że „opozycja niepotrzebnie gubi się w domysłach na temat przyszłej kandydatury, zapominając, że mamy przecież prof. Mościckiego. A już w godzinach popołudniowych prezes Sławek osobiście zawiadomił sanacyjną redakcję o postanowieniu prezydium BBWR.

Dzisiaj dopiero dowiadujemy się, że prof. Mościcki konferował przez trzy godziny z marszałkiem w dniu święta

narodowego 3 maja. Rozmowa była prowadzona w cztery oczy. Po przyjeździe z Belwederu Pan Prezydent przyjął premiera p. Prystora, z którym dłuższy czas konferował, a następnie obaj udali się na przejażdżkę do Wilanowa.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, a przede wszystkim rozmowę

z marszałkiem z Panem Prezydentem, z którym rozmowy były coraz rzadsze, sądzić należy, iż BB. uzyskało już pewność, że prof. Mościcki pozwolił na wysunięcie swej kandydatury i że ponowny wybór przyjmie.

Według innych wersji nie jest wykluczone, że w ostatniej chwili wyskoczy inna kandydatura.

Podpisanie umów niemiecko-sowieckich

„Stara miłość nie rdzewieje“.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 5. Między posłem niemieckim w Moskwie von Dirksenem i komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinowem nastąpiła wymiana protokołów ratyfikacyjnych przedłużających traktat berliński zawarty 24 kwietnia 1926 i regulującego stosunki niemiecko-sowieckie po słynnym traktacie w Rapallo, pozatem przedłużono umowę o rozjemstwie z 25. 1. 1929.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych omawiana jest na łamach prasy berlińskiej z niekłamana radością jako odnowienie nici współpracy niemiecko-sowieckiej „nad pokojem“.

Prasa podkreśla zasługi Hitlera w tym względzie i wyraża nadzieję, że stosunki niemiecko-rosyjskie pozostaną

przyjazne, bez względu na tarcia wewnętrzne z komunistami. St. Ro.

(Opinia prasy niemieckiej o odnowionych traktatach jest wymownym dowodem, że pewne zasadniczo wytyczone zagranicznej polityki niemieckiej pozostały bez zmiany. Również rząd sowiecki mimo prześladowania komunistów w Niemczech uważa za konieczne podtrzymywanie stosunków z Niemcami).

Ultimatum Japonii do Chin.

Zapowiedź nowej ofensywy.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

Berlin, 6. 5. Donoszą z Mukdenu, że głównodowodzący armii japońskiej przesłał Chińczykom ultimatum, w którym domaga się zneutralizowania strefy pomiędzy rzekami Lu-An-Ho i Szi-Ho, t. j. obszaru na południe od Szi-Wang-Kao. W razie nie zastosowania się do tego ultimatum, Japończycy grożą ponownym bombardowaniem z samolotów okolic Fei-Tai-Ho, wzmocnionem przez artylerię morską. St. Ro.

Katastrofa żywiołowa w Ameryce.

22 osób zabitych, 200 rannych.

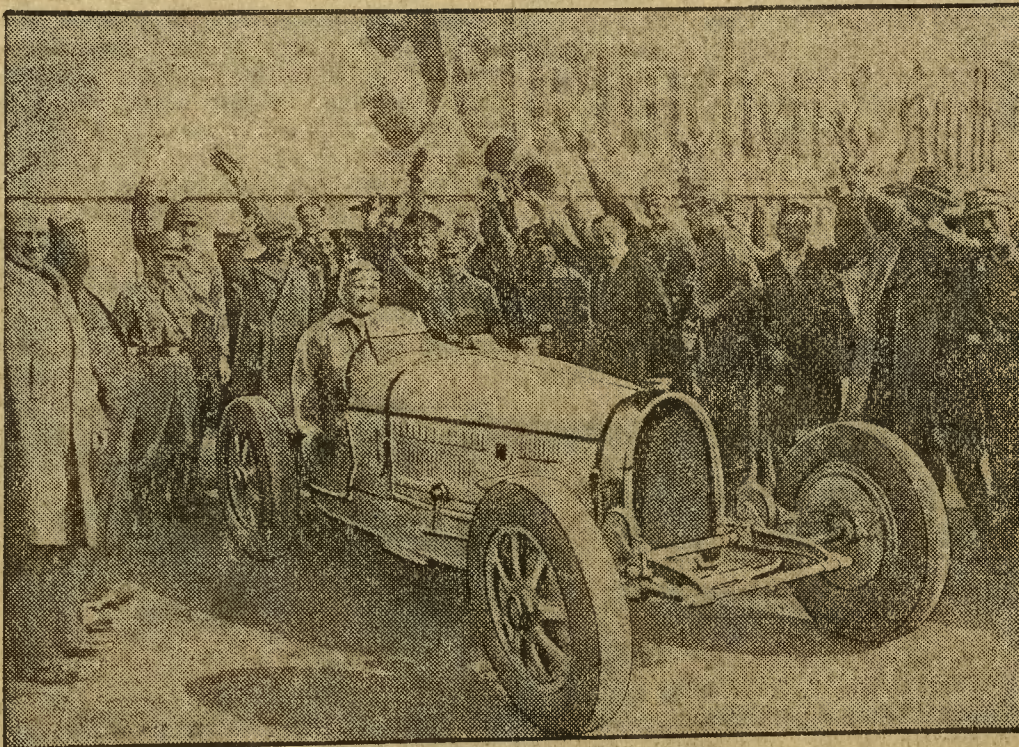
(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 5. Jak donoszą ze stanu Alabama szalał tam tornado, który zniszczył 7 miasteczek, 22 osób zostało zabitych a przeszło 200 rannych. Szkody wynoszą wiele milionów dolarów. St. Ro.

Katastrofa lotnicza.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) W powiecie Radomskim na polach majątku Smardzewo spadł samolot I pułku lotniczego. Obaj piloci ppor. Stanisław Malczyk i szeregowiec-pilot Feliks Żbikowski ponieśli śmierć na miejscu. Dwupłatowiec wojskowy został doszczętnie strzaskany. Przyczyną tak strasznej katastrofy było wadliwe działanie sterów. Na miejsce katastrofy zjechała komisja śledcza.

Polak pobił rekord szybkości jazdy automobilowej.



Międzynarodowe zawody automobilistów zakończyły się na torze wyścigowym pod Berlinem zwycięstwem rodaka naszego Czaykowskiego z Paryża. Osiągnął od przeciętnej szybkości 213,8 kilometrów na godzinę. Dzienniki niemieckie nazywają Czaykowskiego — Francuzem, podobnie jak z Kiepurą zrobili Włocha.

Nie wznawiać smutnych obyczajów!

(Ciąg dalszy).

krokiem takim zamyka sobie drogę do Głowy państwa, uzależni przyszłego Prezydenta całkowicie od tych, którzy go wybrali, zmusi go do zlekceważenia, jeżeli nie przekreślenia tych, którzy zlekceważyli Zgromadzenie Narodowe. Czy to może dać w przyszłości dobre owoce? Czy to nie doprowadzi do dalszego pogłębienia przepaści, jaka dzięki nie-szczęsnej polityce sanacji rozdziela nasze społeczeństwo i nad której istnieniem opozycja słusznie zawsze najbardziej ubolewała?

Tak jak warcholskie zrywanie Sejmów w okresie przedrozbiorowym wyrządziło Polsce niepowetowane szkody, tak zbojkotowanie Zgromadzenia Narodowego nie może być dla państwa korzystne.

Jeżeli stronnictwa opozycyjne uważają, że, nie mając wpływu na wynik Zgromadzenia Narodowego, muszą manifestacyjnie zaprotestować, dobrze. Ale niechże to uczynią w ramach regulaminu Zgromadzenia Narodowego. Nikt posłów opozycyjnych nie będzie mógł zmusić do poparcia kandydatury narzuconej, nikt nie będzie ich namawiał do wysunięcia nazwiska kogokolwiek na zgóry pewne przepadłe. Nikt nie weźmie posłom opozycyjnym za złe, jeżeli w warunkach, wytworzonych przez sanację, oddadzą w Zgromadzeniu Narodowym manifestacyjnie białe kartki. Ale zbojkotować Zgromadzenie Narodowe i wrócić w ten sposób do najsmutniejszych w dawnej Polsce obyczajów nie wolno.

To jest nasze zdanie.

E. B.

Niepisany pakt o nieagresji.

Handel niemiecki ciężko dotknięty bojkotem.

Londyn, 6. 5. (PAT). „Daily Telegraph” pod nagłówkiem „porozumienie polsko-niemieckie” zamieszcza krótką depezę z Warszawy, głoszącą, że w Warszawie zawarto niepodpisany pakt o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami w wyniku rozmowy posła Wysokiego z Hitlerem, który zapowiedział, iż Niemcy utrzymają swą politykę w ramach traktatów międzynarodowych.

Londyn, 6. 5. (PAT). „Morning Post” w obszernej depeży z Paryża omawia stosunki polsko-niemieckie. Depesza zaopatrzona jest w następujące tytuły: „Hitler spogląda na wschód”, „Znamienne posunięcie w sporze z Polską”, „Widoki porozumienia”, „Handel niemiecki ciężko dotknięty bojkotem”.

Korespondent stwierdza, że w Paryżu przypisują rozmowie berlińskiej poważne znaczenie i pisze co następuje: Fakt, że spotkanie z posłem polskim nastąpiło na życzenie kanclerza, uważany jest w niektórych kołach za dowód, że Niemcy pragną porozumienia z Polską. Wyrażane są nawet przypuszczenia, że spotkanie to może być zaczątkiem definitywnej polityki zbliżenia. W chwili obecnej rokowania te są bardzo potrzebne Niemcom, aniżeli Polsce. Bojkot towarów niemieckich miał spowodować wielkie straty dla przemysłu niemieckiego, dla którego Polska jest ważnym rynkiem zbytu.

W obliczu tych oto faktów Hitler o-

świadczył, że spór pomiędzy obydwojma krajami musi być rozważany bez namienności z obu stron i że należy znaleźć rozwiązanie w ramach istniejących traktatów. Istnieje przypuszczenie, że Hitler gotów jest poczynić ważne ustępstwa zarówno polityczne jak i ekonomiczne, celem zapewnienia swobody eksportowi niemieckiemu. Oferta poli-

tyczna, jak przypuszczają, będzie może miała formę przyrzeczenia niewysuwania sprawy korytarza przez szereg lat, a co się tyczy propozycji ekonomicznych, to Hitler miał zaproponować zakupienie w Polsce pewnych surowców, sprawdzanych dotychczas z innych krajów.

Niezadowolone niemiecko-narodowe.

Konserwatyści przypominają Hitlerowi dawne oświadczenie.

Berlin, 6. 5. „Krenz Zeitung” (organ konserwatystów niemieckich) omawiając głosy prasy warszawskiej na temat oświadczenia Hitlera wobec posła polskiego w Berlinie sprzeciwia się energicznie tym głosom pism warszawskich, które chcą się dopatrzeć w oświadczeniu chęci zawarcia wschodniego Locarna”. Pismo powołuje się przytem na interwju Hitlera z przedstawicielem „Daily Telegraph”, w którym podkreślił on niemożliwość obecnych wschodnich granic niemieckich. „Krenz Zeitung” stwierdza, że „Ost Locarno”

jest dla młodych Niemiec nie do przyjęcia.

Hitlerowski „Völkischer Beobachter” usiłuje wytłumaczyć swoim czytelnikom, że Polska sabotuje nawiązaną nie porozumienia przez gwałty górnośląskie. Gwałty te mają polegać na tem, że Z. O. K. Z. publikuje nazwiska jakoby niemieckich rodziców, którzy nie chcą posyłać swych dzieci do szkół polskich.

Jak wiadomo chodzi tu o polskich rodziców, co do których Z. O. K. Z. ma pełne prawo do upomnienia ich i skierowania na właściwą drogę. St. Ro.

Zainteresowanie w kołach moskiewskich.

Moskwa, 6. 5. (PAT). Konferencja posła Wysokiego z Hitlerem wywołała wielkie zainteresowanie w moskiewskich kołach politycznych. Fakt ten komentowany jest, jako próba odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. „Prawda” doniesienia swoje tytułuje: „Hitler uspokaja Polaków”. Korespondent „Izwestij” pisze m. in. o kursujących pogłoskach, jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych miał wkrótce objąć von Papan, mający rzekomo bojkotować plan współpracy francusko-niemiecko-polskiej. Tenże korespondent donosi, że wskutek zmiany

stanowiska Ameryki w sprawie bezpieczeństwa oraz rezultatów podróży Goebbelsa do Rzymu, a także pod wrażeniem antyniemieckiej debaty w Izbie Gmin znacznie wzmocniła się w Niemczech pozycja zwolenników utrzymania przyjaznych stosunków z Sowietami.

Z drugiej strony korespondent londyński „Prawdy”, donosząc o zamiarze podróży Rosenberga do Londynu pisze: „W związku ze znanym interwencyjnym planem Rosenberga spotkanie jego z delegatami angielskimi wymaga najbardziej czulej uwagi”.

Hitler wyzwolił się z pod nacisku junkrów.

Jednak dwa lub trzy słowa nie wystarczą.

Paryż, 6. 5. (PAT). Berliński korespondent „Le Matin” stwierdza, iż rozmowy polsko-niemieckie wzbudziły wielkie zainteresowanie i obszerne komentarze. Izolacja Niemiec daje się im coraz bardziej we znaki. Politycy i ludzie interesu, nie mówiąc już o prasie, zwracają uwagę na wolę pokoju, którą wyraził kanclerz Hitler. Środowiska nacjonalistyczne, aby przekonać obserwatorów zagranicznych wysuwają jako argument osłabienie wpływów nacjonal-konserwatystów. W kołach tych mówi się, że grupy konserwatywne prowadziły najostrejszą agitację antypolską, ponieważ między niemi znajdują się wielcy właściciele ziemscy z pogranicza poznańskiego i Prus Wschodnich. W interesie tych obszarników leży rozwiązanie radykalne zagadnienia Pomorza, teraz twierdzą w tych kołach, że kanclerz Hitler wyzwolił się z pod nacisku junkrów i będzie mógł rozmawiać z Polakami. Każdy objaw ducha pokoju wart jest uwagi.

mniejszości politycznych w Niemczech, nie wystarczy powiedzieć oficjalnie dwa, lub trzy słowa, aby przekonać świat, że rząd Rzeszy pragnie istotnie pokoju.

Marka niemiecka i dolar.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 5. Wczoraj została wydana odezwa do kół gospodarczych, w której rząd Hitlera uspokaja i zapowiada, że nie będzie stosował żadnych nadzwyczajnych zarządzeń. Uspokojenie to pozostaje w związku z podróżą prezydenta Banku Rzeszy Schachta do Ameryki, której cel trzymany jest dotychczas w tajemnicy.

Tymczasem w kołach gospodarczych rozszysły się pogłoski, iż nie jest wykluczone, że Schacht może przywieźć złączenie marki niemieckiej z dolarem. St. Ro.

Mianowanie Statthalterów

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 5. 18 maja zostanie zwołany Landtag pruski celem uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach i wysłuchania ekspozycji Goeringa.

Prezydent Rzeszy Hindenburg na wniosek Hitlera mianował Statthalterów dla Saksonji, Wirtembergji, Badenji, Turyngji, Hesji, Oldenburgji i Bremeny razem, oraz Brunświku i Anhaltu. Wszyscy Statthalterzy są członkami partji narodowo-socjalistycznej.

Sprawa obsadzenia tek gospodar-czych w pruskim gabinecie, a w rzeczywistości odebrania tych tek Hugenbergowi nie została jeszcze rozstrzygnięta. St. Ro.

Przedstawiciele 66 państw na konferencji w Londynie. Ameryka proponuje rozejm celny.

Genewa, 6. 5. Generalny sekretarz Ligi Narodów przesłał już zaproszenie na światową konferencję gospodarczą. Konferencja rozpocznie się dnia 12 czerwca o godz. 11-tej przed poł. w muzeum geologicznym w Londynie.

Rozesłano zaproszenia do 6 państw, w tem do 8-miu, które nie należą do Ligi Narodów. Uchodzi już za rzecz pewną, że przedstawiciel Stanów Zjedno-

zonych Norman Davis zaproponuje zaraz po otwarciu konferencji zawarcie rozejmu celnego. Państwa mają się zobowiązać, że nie podwyższą obowiązujących cel ani nie wprowadzą nowych, nie zaostrzą ograniczeń przewozowych, ani nowych rozporządzeń w tym względzie nie wydadzą. Również nie będą uprawiać dumpingu.

Mac Donald nie chce przyjąć Rosenberga.

Min. Baldwin nie chce z nim nawet mówić.

Londyn, 6. 5. (PAT) Szef biura polityki zagranicznej hitlerowców i redaktor „Völkischer Beobachter” Rosenberg, który przybywa jutro do Londynu, prosił przez ambasadora niemieckiego o uzyskanie przyjęcia go przez premiera

Mac Donalda, wicepremiera Baldwina i ministra spraw zagr. Simona. Minister Simon jest chory i przez kilka dni zostanie na wsi. Widzenie więc z nim odpadło samo przez się. Premier Mac Donald odmówił przyjęcia Rosenberga, wreszcie minister Baldwin nie udzielił odpowiedzi, aczkolwiek Rosenberg prosił go o rozmowę nie jako ministra, lecz jako lidera stronnictwa.

Gospodarka Warszawy

skończyła się deficytem 10 milionów zł.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) Z zamknięcia rachunkowych wydziału finansowego magistratu warszawskiego wynika, iż budżet administracyjny m. Warszawy oraz budżety poszczególnych przedsiębiorstw zostały zamknięte deficytem około 10 milj. złotych.

Delegacja sowiecka na Targach w Poznaniu.

Poznań, 5. 5. (PAT). Wycieczka przedstawicieli sowieckich sfer przemysłowych, która przybyła dziś rano do Poznania zwiedziła dziś przed południem Targi Poznańskie, a następnie zakłady przemysłowe Cegielskiego. Jeden z delegatów zwiedził fabrykę „Lubań”-Wronki. W południe Izba Przemysłowo-Handlowa wydała na cześć gości śniadanie, w czasie którego wymieniono kilka serdecznych toastów. Po południu goście zwiedzali miasto. W nocy delegacja sowiecka odjechała do Katowic.

Zakomunikowano ambasadorowi niemieckiemu, że stały podsekretarz stanu w Foreign Office Vansittart gotów jest przyjąć Rosenberga, o ile ten wyrazi w tej mierze życzenie. Wizyta Rosenberga wywołuje w Londynie zrozumiałe zainteresowanie, albowiem Rosenberg przybywa tym razem jako specjalny delegat Hitlera.

Burzliwe posiedzenie parlamentu amerykańskiego.

Słuszna uwaga kobiety.

Waszyngton, 6. 5. W Izbie reprezentantów ustawę o pełnomocnictwach dla Roosevelta, która upoważnia go do wprowadzenia inflacji, przyjęto dopiero po bardzo burzliwej dyskusji i przy ostrzej opozycji republikanów. Opozycja została jednak przegłos-

wana i ustawę przyjęto.

W czasie głosowania wydarzył się znamieny wypadek. Jedną z kobiet znajdujących się na galerji zawołała: „Jeżeli tak dalej będziecie pracować, to ani za milion lat nie przyczynicie krzyzysu”.

List z Paryża.

Hitleryzm — a polityczne opinie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w maju.

Przyjście do władzy Hitlera w Niemczech było dla opinii francuskiej nietylko piorunem z jasnego nieba, ile bardzo przykrą niespodzianką. Ze względów polityki partyjnej — powiedzmy wprost ze względów demagogicznych — wpojono (zwłaszcza na skrajnej lewicy) w obywateli trzeciej republiki przekonanie, iż całe niebezpieczeństwo hitleryzmu jest bluffem, stworzonym przez nacjonalistyczną prawicę francuską. Powtarzał to aż do znudzenia socjalistyczny „Populaire”, z obaw unii republikańskiej drwiła w każdym swym numerze komunistyczna „L’Humanité”.

Ale wnet wybitni politycy, których posądzenie o demagogię byłoby niewłaściwością, nie kryli się z lekceważeniem „pięknego Adolfa” i całej ideologii trzeciej Rzeszy. Nie byle kto, gdyż sam dzisiejszy prezydent ministrów Deladier — zirytowany okrzykami na prawicy „Hitler, Hitler” rzucił wysoce nieostrożne zdanie.

„Hitler, proszę panów, jest to straszak wynaleziony przez fabrykantów armat”.

Trzy miesiące upływa, odkąd ten straszak fabrykantów broni rządzi Rzeszą. Siedem tygodni minęło od chwili, kiedy rząd nacjonal-socjalistów otrzymał 19 milionów głosów, zaufanie zdecydowanej większości społeczeństwa i ogromnej większości Reichstagu. Jak do tych „faktów dokonanych”, jak do wypadków za Renem ustosunkowuje się dzisiaj opinia francuska?

Oczywiście, prasa wszelkich odcieni, odnosi się do hitleryzmu z wybitną niechęcią, niekiedy wprost wrogo. Tak samo społeczeństwo. Ale w rozmowach schodzących a nazbyt często na tematy polityczne można wyczuwać **bardzo rozległą skalę uczuć**, z jaką traktuje się zawsze aktualny problem niebezpieczeństwa wojny, do którego dołączyła się dzisiaj i „groza hitleryzmu”.

W Nicei, gdzie wraz z 100-tysięczną rzeszą Paryżan spędzałem święta wielkanocne, miałem sposobność rozmawiać o aktualnościach berlińskich z członkami izby deputowanych, należących do różnych ugrupowań politycznych. Oczywiście, były to wywiady nieoficjalne i dlatego nie mogłem wymieniać nazwisk, moich zresztą bardzo miłych towarzyszy z plaży w „Negresco”. Ale rozmowy były interesujące. Ciekawą była zwłaszcza ta nuta **spokojnego optymizmu**, przejawiająca się w zdaniach „messieurs les Deputés” w stosunku do zagadnień niemieckich. Może nad brzegiem lazuruwej tafli, w słońcu południa i wśród kwiatów Riwieri niktą i zacierają się ostre i posępne kontury tych zamczysk, jakie nowoczesni krzyżacy restaurują nad Renem i Wisłą?

— Stosunek nasz do hitleryzmu? — mówił wybitny członek partii radykalnej. — Bądźmy szczerzy. O ile chodzi o wpływ faszyzmu niemieckiego na Fran-



Zawsze wierny przyjaciel!

Już oddawna w gospodarstwie i przy praniu mydło Jeleń Schicht jest nieodłącznym towarzyszem gospodyni. Niewątpliwie i Pani pozostanie jego stałą zwolenniczką.

Zwracając uwagę na markę „Jeleń” i wystrzegając się naśladownictwa!



MYDŁO JELEŃ SCHICHT WYRÓB KRAJOWY

cji, to nie stanowi on dla rozwoju naszych zagadnień wewnętrznych żadnego niebezpieczeństwa. **O tem, aby we**

Francji mógł zaistnieć problem jakiegokolwiek dyktatury, mowy niema. Francuski Hitler skończyłby się, przepędzony homerycznym wybuchem śmiechu. Fakt, że nie stało się to udziałem „pięknego Adolfa”, należy tłumaczyć tem wybitnym brakiem poczucia śmieszności, jaki zawsze cechował Niemców...

Polityka zagraniczna Francji? Mam wrażenie, iż hitleryzm oddał nam **poważną usługę**. Wreszcie wyjaśniła się całkowicie sytuacja. Prysły iluzje, to prawda. Ale operuje się teraz przynajmniej realnymi wartościami. Niech pan przypomni sobie artykuł Herriota w „Depeche de Toulouse”. Nasz prezes wyraził szczerze przekonanie bardzo wielu Francuzów. „Wolimy brutalność w polityce, aniżeli perfidję”. Hitler mówi otwarcie, czego chce i do czego dąży. Przestaliśmy grać w ciuciubabkę; wydźliło to nietylko nam, ale i całej Europie na korzyść.

— A załamanie się demokracji niemieckiej? — zapytałem.

Mój towarzysz milczał przez chwilę; potem zaczął mówić z wyraźną niechęcią:

— Mam wrażenie, iż rozczarowanie, o ile chodzi o demokrację niemiecką, nastąpiło jeszcze przed przyjściem Hitlera do władzy... Mieliliśmy ogromne nadzieje: Stresemann, Paneuropa, współpraca demokratycznych państw, jedność zachodniej cywilizacji. Zdaje się, że nie rozumiano nas za Renem...

Ale ten kryzys ideałów demokratycznych a powiedzmy szczerze i pacyfistycznych w Niemczech, **przyczynił się**

Kursy hodowli kwiatów.



W Anglii rozwinięto bardzo intensywną propagandę w tym kierunku, aby pośród dzieci szkolnych budzić zamiłowanie do hodowli kwiatów. W tym celu urządza się w szkołach specjalne kursa, podczas których głównym zadaniem dzieci jest rysowanie kwiatów. Dziecko w ten sposób najlepiej i najsubtelniej wbija sobie w pamięć, jak kwiat dobrze wypielęgnowany i racjonalnie wyprowadzony wyglądać powinien. Rysunki te bywają potem wystawiane w tak zwanej „Dziecinnej Akademii Sztuk Pięknych”, przyczem najlepsze rysunki bywają wynagradzane, co dzieci pobudza do bardzo wyjątkowego współzawodnictwa.

2 dni w Warszawie za 10 zł

pokoje dla turystów w Hotelu „Royal” ulica Chmielna nr. 31

wraz z bezpłatnym przewodnikiem po mieście przez specjalnego przewodnika.

7665

Prospekty wysyła się na żądanie.

Anastazja Drewnowska. (65)

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Tymczasem na dole pani Barbara cenzurowała pocztę Danki. (Był list od jej matki z opisem wizyty Szarzyńskiego). Nie uznawała tajemnicy listowej, wychodząc z założenia, że powinien się wszystko wiedzieć, gdyż niewiadomo, co się może w życiu zdarzyć. A jeszcze miała się za opiekunkę Danki, odpowiedzialną za jej postępowanie. Danka wiedziała o tem i uprzedziła zgóry matkę, żeby pisała ogólnie. Tym razem jednak pani Miedawska czuła się w obowiązku ostrzec przed „dziwnym konkurentem” nietylko ją, lecz i kuzynkę.

... Nigdy mi nie wspominałaś w listach o żadnym panu Szarzyńskim — pisała — to też możesz sobie wyobrazić, jakie było moje zdumienie, gdy wystąpił z oświadczeniami. Zauważył to i zaczął się usprawiedliwiać, co naturalnie miało wręcz odwrotny skutek. Rozstaliśmy się, że tak wiemy, trochę niewyraźnie. Nie wiem, co o nim sądzić. Robi sympatyczne wrażenie i jest dobrze wychowany, ale to jeszcze niczego nie dowodzi. Zachował się tak nienaturalnie, był taki jakiś zdenerwowany i sztuczny, że zaczęłam go posądzać Bóg wie o co. Nie jest zresztą wykluczone, że niesłusznie. Może on ma taki sposób bycia. Dziwię się tylko, że nic o nim nie pi-

sałaś, a wnosząc z jego opowiadań, musieliście się widywać dosyć często. Powiedział o tem Służkom. Zasiadłem do pisania zaraz po jego odejściu, żebyś się o tem jak najprędzej dowiedziała. Donieś mi prędko, czy go znasz i co o nim wiesz, bo jestem trochę niepokojna...”

Przeczytawszy list, pani Barbara wydała pisk złośliwej radości i zadumała się głęboko. Naturalnie niczego tak nie pragnęła, jak nie dopuścić do „niedobranego” małżeństwa i wydała jej się, że znalazła punkt wyjścia do intrygi. Wolą, żeby się Szarzyński „zmarnował”, to znaczy został starym kawalerem, niż, żeby Danka miała wyrośnąć nad jej głowę, jako żona bogatego człowieka. Sznurując tedy uroczyste usta, udała się na górę z otwartym listem w rękę. Zazwyczaj nie przyznawała się, że czytała cudze listy, lecz tym razem sytuacja była wyjątkowa. Zresztą otwartość była jej potrzebna w celach strategicznych.

— Masz list od matki, Danka — oznajmiła bez zająknięcia. — Musiałam przeczytać ze względu na twoje zdrowie, bo mogłoby być coś takiego, że jeszczebyś się zdenerwowała. A tak przynajmniej wiem, o co idzie i będę mogła nad tobą czuwać. Nie przestrasz się tylko. Nic takiego niema — dodała na widok nagłego przerażenia w oczach kuzynki. — Matka donosi o wizycie pana Szarzyńskiego. Przeczytaj.

Podala list i stanęła koło łóżka, śledząc uważnie wyraz twarzy czytającej.

Marysia została na swoim miejscu, czekając, co to będzie.

Danka przeczytała list i położyła go w milczeniu na stoliku.

— No, cóż — atakowała pani Barbara. — Nie martw się, moja kochana. Mężczyznom trudno wierzyć. Taki Szarzyński przywykł do łatwych sukcesów... Pragnę twego dobra i radziłabym ci, żebyś mu nie wierzyła. Zresztą sama się z nim rozmów.

— Przepraszam cię — rzekła chłodno Danka. — Ja się z nim rozmówię. To moja sprawa.

Chciała zrobić aluzję do otwarcia listu i rozmyśliła się; wiedziała, że byłoby to groch o ścianę.

Pani Barbara znalazła się w kłopotliwym położeniu. Chciała potraktować kuzynkę po dawnemu i wahała się... Bo ostatecznie Szarzyński mógł nie żartować.

Rozdział XXXIII.

Wiść o powrocie Danki doszła do uszu Szarzyńskiego dopiero nad wieczorem. Brał udział w poszukiwaniach przez Iwią część dnia. Przez cały ten czas nie wziął do ust ani kawałka chleba i tylko pokrępił się czarną kawą. Komisarz odesłał go autem do Piorunowa, skąd niefortunny zakochany miał jechać do Zakliczyna. Chciał tylko doprowadzić do porządku swoją powierzchowność, bo wyglądał okropnie. Byłby na to nie zważał, gdyby nie interwencja Zgrzyta, którego doszły dziwne plotki o dwóch paniach przybyłych w

nocy z Warszawy. W pierwszej chwili Szarzyński jakby nie zrozumiał doniosłości tego komunikatu.

— Goście, mówisz, przyjechali do mnie, do Piorunowa? To i co z tego? Poczekaj! Ja muszę zaraz do niej jechać. Zaraz. Na Boga!...

— Mój drogi — zaprotestował Zgrzyt. — Przyjrzyj się, jak ty wyglądasz! W jakim stanie masz garderobę! Przecieżbyś przeraził pannę Danutę.

Szarzyński popatrzył nieprzytomnym wzrokiem na podarte i zabioczone ubranie.

— Może masz rację — wyjąkał. — Dobrze, przebiorę się tylko i umyję i pojedziemy do Zakliczyna.

— I przywitasz się z gośćmi.

— Do diabła z gośćmi!

— Dwie panie — nalegał Zgrzyt. — Jedna młoda, bardzo przystojna...

W mózgu Szarzyńskiego odemknęła się nagle zasówka pamięci. Przypomniał sobie, że przecież pani Rajgowa z córką wyjechały z Warszawy, że spotkał je na szosie, że Alina chciała zrobić inspekcję majątku...

Chwycił się za głowę.

— Janku, na Boga!...

I urwał.

— Mów — rzekł kapitan. — Domyślam się, że jesteś w kropce.

— To moja narzeczona przyjechała z matką — oznajmił złamanym głosem Szarzyński.

— Domyślałem się tego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

w bardzo poważnym stopniu do wzmocnienia demokracji francuskiej. Dowodem tego chociażby poważne zmiany w polityce S. F. I. O. (socjaliści francuscy). Rządy lewicowej większości izby utrwały się. Gabinet Daladiera, wbrew wszelkim przewidywaniom, nietylko zdołał się utrzymać, ale z miesiąca na miesiąc umacnia swoją pozycję. Nie grozi im ustawiczne niebezpieczeństwo odmowy poparcia ze strony socjalistów, a co za tem idzie, niebezpieczeństwo chronicznych przesilen gabinetowych.

— Niewątpliwie. Czy jednak panowie nie sądzą, że hitlerizm przekreśla całą politykę partii radykalnej, opierającą się dotychczas na ideologii Brianda?

— Nie. Jeżeli w Niemczech istnieje naprawdę tendencja do współpracy z Europą, naturalnie współpracy, opartej na zasadach demokracji, bez której mowy niema o trwałem zaufaniu i pokoju — to przejdą one zwycięsko przez ogólną próbę dyktatury i porwą za sobą większość społeczeństwa niemieckiego. Wtedy wrócimy do polityki Brianda, której wielkie cele muszą się zrealizować wcześniej czy później...

Odmienne zdania był poseł T., członkiem unji republikańskiej; ujmował on jednak także dojsie Hitlera do władzy z odmiennego punktu widzenia, aniżeli oficjalna prasa stronnictwa.

— Hitler? Oddał nam wielkie usługi. Przedewszystkiem wydarzenia w Niemczech potwierdziły słusność naszej kampanji przeciw brianizmowi i polityce przymania oczu na dążności odwetowe Niemiec. Gra Stresemanna i Brüninga była dla pokoju europejskiego o wiele niebezpieczniejsza, gdyż usypiała czujność świata. Natomiast Hitlerowi zawdzięczamy zrozumienia, a może nawet i przyjęcie tezy francuskiej w Waszyngtonie i Londynie. Niemcy tzw. demokratyczne? Socjalizm pruski stał na usługach Wilhelmstrasse w czasie wojny. A po wojnie? Niech pan przypomni sobie mowę Brauna w Królewcu, o krzywdzie narodu niemieckiego, o niemożności utrzymania dotychczasowych granic na Wschodzie, o rewizji „pokojowej” traktatów. Jeszcze dwa lata rządów socjalistycznych w Rzeszy, a w W. Brytanji, nie mówiąc już o Rzymie, zaczęłyby pokojowe rozbiór Polski. Byliśmy izolowani w Europie! Pisma włoskie zamieszczały karykatury Francji, jako papugi, powtarzającej ustawicznie „securite, securite” (bezpieczeństwo). Teraz zmiana na całej linii.

— No dobrze, a Rzym i porozumienie dwóch faszystów?

— W Rzymie zaczynają rozumieć niebezpieczeństwo zjednoczonych Niemiec nad Brennerem. Mamy poważne podstawy do twierdzenia, iż masja Papena i Goeringa nad Tybrem nie powiedia się. W polityce Mussoliniego zajdą poważne modyfikacje, które mogą się przyczynić do zbliżenia między Rzymem a Paryżem.

— W jaki sposób, według zdania pana posła, oddział hitlerizm na układ wewnętrznych stosunków we Francji?

— Bardzo korzystny. Hitler obudził nietylko Niemcy, ale również Francję. Obudził poczucie konieczności przeciwstawienia się niebezpieczeństwu. A pierwszym do tego krokiem jest przeprowadzenie szeregu reform w naszym życiu parlamentarnym. Chodzi o scharmonizowanie władzy ustawodawczej i wykonawczej. Oczywiście, twierdzenie, iż dążymy do dyktatury jest skończonym głupstwem. Projekt reform Tardieu'ego przewiduje w pewnych wypadkach odwołanie się do plebiscytu ludności. Ładna dyktatura, co? Ale pewne modyfikacje konstytucyjne są niezbędne. Dawniej o nich nie można było wprost mówić. Demagogia lewicowa. Dzisiaj mówią o tem wszyscy, nie wyłączając radykałów.

Powtórę poglądowna lekcja znikomości potęgi drugiej międzynarodówki przyczyniła się do zmiany nastrojów mas. Berlin przestał być Mekką francuskiego socjalizmu. Tak samo fatalny krach urzędowego komunizmu za Renem ma swoją wymowę. W S. F. I. O. nastąpił już rozłam, wśród partii komunistycznej biorą górę czynniki opozycyjne. Na lewicy kończy się dyktatura nietylko Berlina, ale i Moskwy.

A pogromy żydowskie? Antysemityzm w Niemczech?

Na to pytanie otrzymuje się zawsze odpowiedź potępiającą nazistów. Jest to naturalnym zjawiskiem w kraju, który tak żywo reaguje na wszystkie

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. W dniu 7 bm. i dni następnych komedia francuska p. t. „Express miłości”. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Podwójny program: 1. Po raz pierwszy w Gdyni film cowbojski p. t. „Biały Mustang”. 2. „Sobowtór gwiazdy filmowej” (komedia), a nadto „Miki Maus” i tygodnik dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE DR. ZEGARSKIEGO W GDYNI-ORŁOWIE.

Z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny 1933-34 w czasie od 7 do 15 maja włącznie, codziennie między godz. 9—13 w kancelarji gimnazjum telefon 13-27. Zapisac można uczniow i uczennice: a) do wszystkich klas gimnazjalnych, b) do klas I, II, III, IV i V prywatnej szkoły powszechnej (klas przygotowawczych do gimnazjum zgodnie z wchodzącą w życie ustawą szkolną).

Przy gimnazjum jest także internat dla chłopców.

3-GO MAJA W GIMNAZJUM DR. ZEGARSKIEGO.

Poza ogólnymi uroczystościami święta narodowego, odbyło się w murach gimnazjum dr. Zegarskiego uczczenie nietylko 142 rocznicy wiekopomnej konstytucji, lecz również świętu ku czci Królowej Korony Polskiej w sposób tak podniosły i hastrojowy, że uczestnicy tej uroczystości wynieśli z niej niewątpliwie silniejsze wrażenie, aniżeli z uroczystości ogólnej. Uroczystość ta urządzona wyłącznem staraniem i pracą prefekta gimnazjum i profesora muzyki p. Moczyńskiego, miała dwójaki cel, a to uczczenie wielkiej rocznicy narodowej a równocześnie zebranie funduszu na zbudowanie w auli gimnazjum ołtarzyka dla N. M. Panny, patronki gimnazjum. Wobec braku odpowiednich rozmiarów kościoła w Orłowie Morskiem (obecnie dla przeszło 3000 wierznych jest tylko jeden mały kościółek w Kolibkach), będzie prócz działwy szkolnej mogła korzystać z auli i uczestniczyć w nabożeństwa także ludność miejscowa, gdyż aula pomieścić może przeszło 300 osób.

Ta piękna myśl prof. Moczyńskiego znajduje niewątpliwie szczerze uznanie nietylko wśród mieszkańców Orłowa, lecz także i przyjeżdżających do Orłowa letników.

Na program uroczystości złożyły się chwytające wprost za serce swoim wdziękiem i szczerością oraz starannością w wykonaniu produkcje młodzieży, wśród których największy poklask zyskały, jak zawsze znakomicie śpiewane chóry (męski i mieszany) oraz deklamacje najmłodszych milusińskich, którzy tupetem swym, dobrą dykcją i należytem zrozumieniem recytowanych utworów, ujmowały wprost za serce słuchaczy. Coraz większe postępy robi też od niedawna zorganizowana orkiestra szkolna. Najwięcej zaś ciepła, prawie rodzinnego i serdecznego wnoszą w te uroczystości szkolne ubóstwiane przez młodzież gospodarstwo pp. dr. Zegarscy.

PRZYJAZD CZECHOSŁOWACKICH PRZEMYSŁOWCÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Przyjechali do Gdyni przedstawiciele czechosłowackiego przemysłu włókienniczego z prezesem Związku Przędzalników p. Rudolfem Steinsky-Sehnouthą na czele celem zwiedzenia portu oraz jego urządzeń.

ZEBRANIE RADY PORTU.

Dnia 10 maja br. odbędzie się w Urzędzie Morskim pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego zebranie Tymczasowej Rady Portu, na którym rozpatrywane będą sprawy celne i opłat portowych.

Przedłużono do 8-go

JAN KIEPURA

sławny tenor Scali medjołańskiej w swym najnowszym Cine-Allianz Joe-May filmie

Pieśń dla Ciebie

(Ein Lied für Dich)

Jenny Jugo z Ralphem, A. Robertsem, Pawłem Hoerbigorem, Pawłem Kempem, idą Wuest.

Rękopis: L. von Cube i E. Marischka. Reż. Joe May. Tenor Jana Kiepury, którego zwycięstwo świędło triumfu w filmie „Pieśń Noey” wzbija się do nowych wyżyn najszlachetniejszej sztuki śpiewu.

Seanse: W dni powszednie 4, 6, 15 i 8,30 w niedziele 3, 5, 7 i 9. (8291)

przejawy krzywdy ludzkiej i gwałtów. Ale równocześnie trzeba zaznaczyć, iż na płonącym stwierdzeniu niechęci do awantur żydowskich w Niemczech, ta reakcja społeczeństwa przeciw dzielnym wybrzykom hitlerowców się kończy i tak np. bojkot towarów niemieckich, za którym bardzo energiczną akcją rozwinęli żydzi francuscy — nie powiodł się zupełnie. Co więcej, żadne pismo francuskie nie umieściło odeszły i nagłówek bojkotowych mimo, iż poszczególne redakcje zarzucono niemal bibułą propagandową. Tak samo, mimo de-

NADMORSKI RAID MOTOCYKLOWY.

W piątek 5 bm. w godzinach popołudniowych wyjechała z Gdyni reprezentacja Nadmorskiego Klubu Motocyklowego w liczbie ok. 12 motocykli na rajd nadmorski, który odbywa się na trasie Gdańsk—Warszawa. Rajd organizuje Gdański Klub Sportowy „Gedania” przy udziale A. Z. S. i Nadm. Klubu Motocyklowego.

„TYDZIEŃ DZIECKA”.

W związku z utworzeniem się Komitetu lokalnego „Tygodnia Dziecka” w Gdyni, który trwać będzie od 22 do 28 maja br., przewidziany jest cały szereg imprez, mających na celu zgromadzenie funduszy, któreby umożliwiły Komitetowi przeprowadzenie „Tygodnia Dziecka” z pożytkiem dla najbardziej potrzebujących naszego miasta.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się w Gdyni uliczna zbiórka przy współudziale członków miejscowych organizacji.

Komitet apeluje do całego społeczeństwa o poparcie tej ze wszechmiar pożytecznej akcji, aby w dobre przeżywanego kryzysu uprzyjemnić życie naszym milusińskim.

PO ZWYCIĘSKIM POWROCIE.

Syta laurów i chwaly powróciła nasza orkiestra Marynarki Wojennej ze swojego prawie dwumiesięcznego turnieju artystycznego po całej Polsce, który więcej może aniżeli najlepsze artykuły propagandowe lub odczyty spopularyzował wśród „szecerów lądowych” nasze polskie morze i naszą flotę wojenną.

Chcąc wynagrodzić nam swoje tak długie sprzeniewierzenie się nam Gdyniakom, urządziła orkiestra Marynarki Wojennej dnia 6 maja br. t. j. w sobotę o godz. 20 w pięknej auli szkoły

morskiej wielki koncert orkiestry dętej, smyczkowej i śpiewek marynarskich.

Koncert poprzedzi krótki odczyt p. kapelmistrza Dulina o podróży propagandowej na rzecz polskiego morza.

Nie wątpimy, że społeczeństwo gdynskie z radością powita powrót naszych kochanych niebieskich chłopców.

ECHA UROCZYŚCOCI 3 MAJA.

Podczas pochodu 3 maja zauważyliśmy po raz pierwszy liczny występ drużyn O. P. G. L. Komitetu Morskiego L. O. P. P., złożony z poszczególnych firm i organizacji, ze swoimi charakterystycznymi sztandarami w kolorach żółto-białych z napisami srebrnymi L. O. P. P. oraz z transparentami. Oddział żeński P. W. prowadzony przez komendantkę Łojewską w maskach gazowych, nagrodziła publiczność oklaskami.

Jak widać, Komitet Morski rozwija się pomysłnie, stwarzając coraz realniejsze podstawy obrony wybrzeża.

Wkrótce Komitet Morski obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia, którego to termin uroczystości przypada na dzień 14 maja i trwać będzie do niedzieli 21 maja.

Lotnicy cudzoziemscy nad polskim morzem.

W dniu 26 bm. z okazji międzynarodowego meetingu lotniczego w Polsce, przybędą do Gdyni samoloty 20 państw. Lotnicy cudzoziemscy dokonają równocześnie oblotu polskiego Pomorza. Będzie to pierwsza tego rodzaju manifestacja lotnicza od czasu odzyskania niepodległości w Gdyni.

Niemcy nazywają Pomorze beczką prochu



Ale jeśli ta beczka prochu wybuchnie, to tylko ku niemieckiej stronie!

Dalsze szczegóły likwidacji jacejek komunistycznych w Gdyni.

W toku dalszej likwidacji jednostek komunistycznych na terenie Gdyni stwierdzono, że czołowi przywódcy przebywali stale na terenie Gdańska, dojeżdżając tylko od czasu do czasu do Gdyni. Centralny Komitet KPP kładzie specjalny nacisk na zorganizowanie w swych szeregach marynarzy i robotników transportu wodnego w Gdyni, na którą to akcję przeznaczają poważne kwoty. Pieniądze te jednak wydawane były przez organizatorów w nocnych lokalach, bądź to na potrzeby osobiste, zaś miejscowych robotników karmiono demagogicznymi hasłami. Zresztą organizatorzy nie starali się o moralny dobór ludzi, o czym świadczy wciągnięcie na czołowe stanowiska

partii niejakiego Piotrowskiego Juliana, ps. „Jork”, karanego 5-letniem więzieniem za napad rabunkowy, ostatnio zatrudnionego w olejarni gdyńskiej i Kuźniara Rudolfa ps. „Franka”, karanego 9-miesięcznym więzieniem za kradzież.

Zlikwidowano istniejące jednostki KPP., a mianowicie: 1. komitet okręgowy KPP z siedzibą w Gdyni, 2. komitet dzielnicowy KPP t. zw. „Meksyk”, 3. aktywnejszych członków komórek KPP, którzy przejawiali działalność w formie kolportażu literatury komunistycznej.

W skład wybitniejszych członków na miejscu wchodzili: Suszyński Stanisław, portjer z kina „Bajka”, dookoła którego ześrodkowywała się praca organizacyjna, w samym kinie zaś odbywały się ważniejsze kontakty partyjne, Skoczek Leon, Milewczuk Franciszek, którzy zajmowali się rozdzielaniem literatury przeznaczonej do kolportażu, Rawski Jan ps. „Hrabia”, Targaczewski Maksymilian, Culewicz Stanisław, Krauze Reinhold i Wojda Stanisław, którzy pełnili role kierownicze oraz kilku innych, którzy wypełniali czynności zlecone im przez wyżej wymienionych.

Pozatem tuż, wydział śledczy ujawnił szereg członków i sympatyków KPP, którzy nie zostali zatrzymani, albowiem nie uzewnętrznieli swej działalności, w razie jednak jakichkolwiek objawów akcji komunistycznej na terenie m. Gdyni w przyszłości zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Dr. Tad. Kiepiński.

Kronika niedzielna.

DLACZEGO ADMIRUJĘ GOERINGA. — SANACJA POWINNA GO NAŚLADOWAĆ. — JESTEM ZA STERYLIZACJĄ CAŁEJ OPOZYCJI — WITOS GYTUJE SŁOWACKIEGO. — NIECH ZAPŁONA STOSY DLA KACERSKICH DZIEŁ! — ZA JEDNYM ZAMACHEM MOŻNABY SPALIĆ I SAMYCH KACERZY. — PROJEKT CEREMONJAŁU CAŁOPALENIA. — MÓJ ALTRUIZM WOBEC SANACJI.

Bydgoszcz, 6 maja.

Nie należę do ludzi napastliwych. Wolę gaskać za włosami, niż pod włos. Nawet pana cenzora. Ale są sytuacje, że człowiek i gołębiego serca wypada z równowagi i staje się grubianinem.

Tak też było i ze mną, gdy minister Goering wystąpił z ustawą „eugenicznej sterylizacji” tych wszystkich obywateli Rzeszy niemieckiej, co do których zachodzi podejrzenie, że w żyłach ich nie płynie czysto germańska krew.

To było jedno. A drugim jest projekt spalenia tych wszystkich książek, które nie są napisane w duchu hitlerowskim. Biblii nie wyłączając.

Nie sądzicie przypadkiem, że się oburzam na sterylizację Niegermanów — i na całopalenie szkodliwych książek. Ja się oburzam, że nas Niemcy w tych obu pomysłach uprzedzili. Bo czemu nasza Sanacja nie zdobyła się na to samo lub na coś podobnego?

Steryliczacja... Czy to co tak straszne? Sterylizuje się mleko, więc czemuż nie sterylizować członków opozycji, obwiepolów, piastowców, chadeków i socjaldemokratów? To takie proste, takie nieskomplikowane, a jednak takie pożyteczne!

Dziś zapóźno brać się do tej roboty. Opozycja powie i napisze, że małpujemy Niemców. Choć czemu my nie mamy naśladować Hitlera w tem, co dla ludu jest dobre i zbawienne? Czemu nie ubezpłodnić tych wszystkich, którzy sztorcują się przeciw wielkiej idei państwowej? Supponuję, że u dotkniętych tym zabiegiem nastąpiłoby eo ipso i wywołanie myśli politycznej. A w rezultacie to jest ostatecznym celem tej kannibalicznej ustawy.

Pomysłowi temu możnaby zarzucić, że jest barbarzyński. Ale to nie racja fizyka. Mamy szczepionkę przeciw dyfterji, tyfusowi, cholercy, szczepienie przeciw ospie jest nawet przymusowe, więc czemu nie szczepić przeciw ideom wywrotowym? One są gorsze od cholery. Przynajmniej w oczach tych, którzy stoją u złoju i chcą spokojnie jeść i trawić.

Wskutek takich manipulacji ex offo ubyloby państwu malkontentów a przybyło patriotów. Byliby to, co prawda, niepełnowartościowi patrioci. Nazwałbym ich półpatriotami w odniesieniu do patentowanych partjotów, tj. do takich, którzy już przy narodzeniu przejrżeli, z którego komina się kurzy.

Mój pomysł stoi zatem o tyle wyżej od pomysłu Goeringa, że ten ostatni chce nierasowców umieścić na indeksie nieboszczyków, podczas gdy ja ich darzę życiem i przygarniam na Ojczyznę łono. Myślę i tak jeszcze, że w tym celu należałoby zakładać farmy polityczne względnie obozy koncentracyjne, gdzie odbywałoby się to przewartościowanie nieużytków politycznych na pożytecznych społeczników.

Dруга rzecz, która mnie emocjonuje, to ten projekt palenia nieblagonadźnych książek.

Ten turecki poganin, który kazał spalić bibliotekę aleksandryjską, tak rozumował: jeżeli te rzeczy są w Koranie, to są niepotrzebne, a jeżeli ich w Koranie niema, to są szkodliwe.

Hitler stoi widocznie najzupełniej na tem samem stanowisku, z tą różnicą, że on w tym wypadku reprezentuje koran niemiecki.

My koranu nie mamy. Mamy tylko Mahometa, który od lat nad Koranem pracuje, ale nie może go jakoś skleić. Opieramy się więc tymczasem na paru księgach Buddy, z których najwartościowszą jest księga zatytułowana „Dno oka”. Kto jej mądrość sobie przyswoił, ten jest już jakby braminem.

Nie można jednak palić wszystkiego, nie mając na to miejsce czegoś, co to wszystko zastąpi. Bo Mahomet może narodowi dać koran, albo może powiedzieć, że go ma — w robocie dopiero.

Są jednak u nas dzieła i wydawnictwa, które bez ryzyka możnaby wrzucić w ogień piekielny. Nie pomogą tu tak piękne nazwiska jak „Polonia” ani takie przebojowe tytuły jak „Zielony Sztandar”. Wszystko to napozór tylko

jest niewinne. Nawet patriarchalny „Piast” zamiast sochy ma kłonicę w ręku.

W ten sposób kompetencje inkwizycyjne zostałyby mocno rozszerzone. Jeden wykrywałby zatrute bibuły, a drugi wydawałby polecenie palenia ich na rynek, lub jeszcze lepiej na Placu Wolności. Dla nastroju cały orszak krematoryjny mógłby śpiewać przytem „Z dymem pożarów”...

Jeżeli dobrze pójdzie, to możnaby od książek przejść do palenia autorów. Przecież Hussa spalono na stosie, ułożonym z jego dzieł. Czemu tej metody nie stosować i do polskich kacerzy politycznych?

Wyobraźcie sobie, że surowa Temida takie autodafę urządza z waszego niżej podpisanego kronikarza. Karawaniarze układają jego grzeszne cielsko na stosach jego własnej makulatury. Pan Kostek Biernacki (został już tymczasem wojewodą poznańskim i przybył osobiście na tę uroczystość) trzyma pouczaając przemowę i podpala stos. W płomieniach ryczy pan Antoni, skwier-

PRZEŁOM W LOTERJI KLASOWEJ

stworzył nowy plan gry 27 ej Państwowej Loterji Klasowej, ustanawiając najwyższą wygraną w szczęśliwym wypadku w sumie

2.000.000 złotych.

Ponadto kolosalna ilość innych wygranych, które szczególnie w pierwszych klasach zostały wydatnie podwyższone. Droga do bogactwa utoruje Wam los I-szej klasy z największej i najszcześniejszej Kolektury w kraju

„Nadzieja”, Lwów, Legionów 11.

Ciągnięcie I-szej klasy rozpoczyna się już 18 maja br.!

Ogólna suma wygranych wynosi około 25.000.000 złotych.

Ceny losów niepodwyższone:

ćwierćka zł. 10,— półówka zł. 20,— cały zł. 40,—

Losy wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, lub po nadesłaniu gotówki na konto cze-kowe P. K. O. Nr. 500.060, przyczem na odwrocie blankietu należy wymienić cel wpłaty.

czy Stasia, jęczą Katzendreck i Fur-dyga. Bo przecież oni giną wraz z ich autorem.

Jest to wszystko wizją jeszcze, muzyką przyszłości, ale przy dzisiejszem szalonym tempie rozwoju polityki takie całopalenie opozycyjnego dziennikarza

może niebawem stać się rzeczywistością. Godzę się też, aby na stosie kołomnie ułożono którego z moich kolegów redakcyjnych. Niechby Sanacja miała tę satysfakcję, że upiekła dwie pieczenie przy jednym ogniu.

St. B.

Największy dziennik amerykański o polskiej Bydgoszczy i Niemcach tutejszych.

Redakcja największego i najbardziej rozpowszechnionego dziennika amerykańskiego „The New York Times” zwróciła się do swego korespondenta warszawskiego red. Jerzego Szapiry z poleceniem dokonania objazdu Pomorza i przetelegrafowania do New Yorku kilku obszernych sprawozdań o sytuacji wojskowej w t. zw. „korytarzu polskim” z uwzględnieniem nastrojów ludności.

Cztery reportaże telegraficzne z Pomorza ukazały się na łamach „The New York Times” w ubiegłym tygodniu. Za zezwoleniem autora podajemy poniżej w streszczeniu treść jego listu z Bydgoszczy, przełożoną z angielskiego:

Bydgoszcz, ożywione i przedsiębiorcze miasto handlowe, jest

właściwą stolicą Pomorza,

aczkolwiek należy do województwa poznańskiego.

Istotne nastroje ludności zarówno polskiej jak i niemieckiej najbardziej celowo mogą być tu właśnie badane, gdyż Toruń mówi to, co myślą oficjalne władze, a

opinja Bydgoszczy — jest opinja publiczną.

Ludność jest tu wyjątkowo spokojna wobec wszelkich pogłosek o rewizji traktatów i o możliwości ataku niemieckiego na Pomorze. Górny Śląsk i nawet

Lódź ostrzej reagowały na ostatnie niemieckie wypadki, aniżeli miasta „korytarza” polskiego. Bojkot niemieckich pism i towarów jest ruchem uporządkowanym tak samo, jak w innych państwach, aczkolwiek wypływa z innych powodów. Bojkot ten nie jest zresztą rygorystycznie przeprowadzany, gdyż można w księgarni na głównej ulicy miasta w oknie wystawowym widzieć cały szereg niemieckich książek i pism. Konduktor tramwaju czy pracownik w sklepie zawsze są gotowi odpowiedzieć na pytanie w języku niemieckim, zadane, ale nie obawiają się niemieckiej inwazji.

Ludzie tutaj są zdecydowani bronić swego kraju przeciwko inwazji i chwycą za broń w wypadku niebezpieczeństwa. Należą oni do

specjalnego rodzaju rasy polskiej,

o mniej ostentacyjnym patriotyzmie, ale tembardziej gotowi są do obrony terytorjum.

Prezydent miasta Bydgoszczy zapewnił reportera amerykańskiego, że

Polacy i Niemcy współpracowali owocnie

w radzie miejskiej i gdzieindziej, a antagonizm narodowy zdawał się zanikać. Przyjście do władzy Hitlera niweczy to, co było dokonane w dziele zbliżenia

polsko-niemieckiego. — Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że Niemcy, aczkolwiek liczbowo bardzo słabi wskutek emigracji, wkrótce po objęciu tego kraju przez Polskę, są jednak

ekonomicznie silniejsi, aniżeli Polacy.

Niemiecki kupiec, właściciel ziemski, członek wolnego zawodu mniej odczuwa kryzys, aniżeli polski robotnik lub rzemieślnik i jego byt jest lepiej zabezpieczony, a ekonomiczna różnica pogiębia polityczną przepaść między dwoma narodami.

Niemcy tutejsi

śluchają programów radiowych z Berlina

z całą propagandą Hitlera, ale wolą, a-by Hitler był mniej agresywny wobec Polski. Byłoby szaleństwem — mówić mi pewien Niemiec — abyśmy brali udział w dyskusji o granicach. My, Niemcy, nie chcemy być tu uważani za jakąś specyficzną „ludność korytarzową”. Jesteśmy częścią mniejszości niemieckiej w Polsce, związanej z nią wspólnymi interesami. Jesteśmy lojalni wobec państwa polskiego. Zastrzegamy się przeciwko temu, abyśmy byli uważani za irredentystów. Naszem głównym zadaniem jest ochrona języka, kultury i obrona naszych praw mniejszościowych. Jesteśmy tak samo dobrymi synami tego kraju jak Polacy, jak kiedyś byliśmy nimi pod polskiem panowaniem przed rozbiorem...

Na mandzursko-sowieckiej granicy.



Gdy ci dwaj zaczną się gryść — to będzie na co patrzeć.

Apetyty niemieckie na Holandję.

Interpelacje w parlamencie.

Paryż, 5. 5. (Tel. wł.). Według nadeszłych tu depez z Hagi, w parlamencie holenderskim ma być wniesiona interpelacja w sprawie agitacji, skierowanej przeciwko ustrojowi i bezpieczeństwu królestwa. Przybiera ona w Niemczech niepokojące rozmiary. Jak donosi „Haagsche Post” (z 22 kwietnia) w Kolonji rozrzucono w ogromnej ilości ulotki, zatytułowane „Die Schreckenher-schaft der modernen Inquisition”. W ulotkach tych atakuje się ustrój Holandji, będący „dziełem rozkładających jedność rasy germańskiej czynników żydowskich i socjalistycznych” oraz podaje się do „ogólnej wiadomości” szczegóły prześladowań „Germanów” w Holandji. „Haagsche Post” przypuszcza, że autorem tych bredni o „jedności rasy” i „okrucieństwach” w Holandji jest jeden z członków tzw. holenderskiej sekcji hitlerowskiej, Tessel.

T. K.

Stary wynalazek ale ulepszony.



Wrotki, łyżwy na kółkach, były doniedawna bardzo lubianym sportem. Technicznie jednak nie odpowiadały one tym wymaganiom, jakich się od tego rodzaju przyrządów sportowych wymaga. Wrotki dawnego typu były za małe, aby utrzymać na nich potrzebna równowagę. Dopiero dwaj Tyrolczycy skonstruowali wrotki o szerszej podstawie, jak to widzimy na rycinie, i na pełnych gumowych kółkach. A ponieważ dawne wrotki przy nachyleniu się sportowca ku przodowi cofały się w tył, więc na nowych wrotkach są umieszczone hamulce, które na to nie pozwalają.

4573

Pani Amy Mollison w opałach

Królewski Klub Lotniczy Anglii do „Dziennika Bydgoskiego“.

Londyn, 2 maja.

Korespondent Wasz otrzymał w dniu dzisiejszym następujący komunikat od sekretarza Brytyjskiego „Royal Aero Club“ z prośbą o podanie treści jego do wiadomości społeczeństwa polskiego, które miało wszelki powód czuć się srodze dotkniętym kłamliwymi enuncjacjami pani Amy w tygodniu „Sunday Dispatch“ z dnia 22-go stycznia br.

Komunikat brzmi, jak następuje:

— „Przytaczając poniżej treść listu, wystosowanego w dniu dzisiejszym przez prezydium klubu naszego do pani Amy Mollison, prosimy Pana, aby za pośrednictwem poczytanego pisma, które Pan ma zaszczyt reprezentować, list ten podany został do wiadomości całego społeczeństwa polskiego, wobec którego ciężkiej zniewagi dopuściła się pani Mollison w swym napię-

tnowania godnym artykule, opublikowanym swego czasu w czasopiśmie „Sunday Dispatch“.

Prezydium Królewskiego Aero Klubu Brytyjskiego jest Panu bardzo wdzięczne za zwrócenie uwagi na wybryk pani Mollison, gdyż dało to nam sposobność do sprostowania tego mylnego wrażenia, które mogłoby utrząść się w Polsce o brytyjskich lotnikach z powodu haniebnego postąpienia pani Mollison.

Jest nam niezmiernie przykro, że pani Mollison w tak okrutny sposób okazała Polsce swą wdzięczność za doznaną tam bezprzykładną gościnność i pomoc, — którą wszyscy brytyjscy lotnicy z najwyższym uznaniem potwierdzają.

Prezydium nasze wysłało równocześnie do zarządu Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej pismo, w któ-

rem wyraża ubolewanie swoje z powodu niecnego postępków pani Mollison.

Wystosowany przez nas w dniu 1 maja br. list do pani Mollison brzmi następująco:

„Prezydium Royal Aero Clubu zawiadamia Panią, że znalazło się w bardzo przykrych okolicznościach wobec Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, o trzymawszy od klubu tego sprostowanie szczególnie zawartych w artykule Pani w „Sunday Dispatch“ z dnia 22 stycznia br.

Prezydium Royal Aero Clubu stwierdziło, że opis Pani, przeciw któremu Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej protestuje, nie polega na prawdziwych i twierdzenia Pani są bezpodstawne.

Prezydium Royal Aero Clubu wzięło pod dokładną rozprawę wyjaśnienie Pani, zawarte w liście Jej do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, — lecz stanowczo odrzucić musi tłumaczenie się Pani, jakoby szczegóły podane przez nią zostały bez Jej wiedzy zniekształcone i opublikowane. Odpowiedzialność za jakiegokolwiek oświadczenia, które zamieszczone zostały w artykule, zaopatrzone w podpis Pani, spada na Panią i na Panią wyłącznie!

To, czego Pani dokonała w zakresie lotnictwa, zdobyło Jej należny szacunek i słuszne uznanie wśród wszystkich współczesnych lotników brytyjskich i zagranicznych.

Prezydium Royal Aero Clubu jest przeto zdania, że wskutek tego tym większym obowiązkiem Pani było zachować jak najdalej posuniętą przeczność, aby uniknąć oświadczeń, które mogłyby wywrzeć bardzo poważny wpływ na rozwój tych przyjaznych stosunków, istniejących pomiędzy lotnikami Wielkiej Brytanii i Polski.

W Polsce, tak jak w innych krajach, brytyjscy lotnicy nie doznali nic innego ponad krainowo uprzejmą gościnność i pomoc. Własne doświadczenie Pani utwierdza nas w tem przekonaniu.

Na prezydium Royal Aero Clubu spoczywa odpowiedzialność za dopilnowanie, aby uprzejmość i udogodnienia, których lotnicy brytyjscy doznają w obcych krajach, nie były nadużywane. Za jeszcze większy obowiązek honoru dla całego zespołu brytyjskiego lotnictwa uważa prezydium Royal Aero Clubu, aby gościnności nie odpałano opacznie przedstawianiem wydarzeń!

Tylko zupełne zrozumienie doniosłości ciężkiej zniewagi, której Pani dopuściła się wobec Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, mogło skłonić prezydium Royal Aero Clubu do powzięcia tego poważnego w swych następstwach kroku, aby powiadomić Panią drogą urzędową, iż udziela Jej ostrej nagany.

Prezydium Royal Aero Clubu ubolewa nad koniecznością udzielenia Jej takiej nagany, lecz przekonane jest, że Pani po zastanowieniu się, przyzna, iż zasłużyła na nią, albowiem brytyjskie lotnictwo nie może w żaden sposób dopuścić do tego, aby podobne pożałowania godne zajścia powtórzyły się więcej w przyszłości...

Korespondent Wasz będzie miał w najbliższych dniach spotkanie z panią Amy Mollison, tak, że Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ dowiedzą się, jak pani Amy zamierza wyjść z tej rzeczywistej niemieckiej sytuacji, w której znalazła się na skutek kłamstw o Polsce, zawartych w pamiętnikach jej, które za sumę opłatą 30.000 złotych opublikowała w londyńskim „Sunday Dispatch“.

Nomad.

Co grozi naszej ziemi? Powrót do okresu lodowców.

Śmierć wszystkiego co żyje na naszym globie.

Chcąc odgadnąć los przyszły naszej planety astronomi stawiają zwykle jedną z następujących hipotez.

Cztery hipotezy zagłady ziemi.

Albo słońce zgaśnie wskutek stopniowego kurczenia się i ziemia zamieni się w martwą kulę, albo nasza planeta zderzy się z meteorem innego świata i pęknie jak orzech, rozsypując się w drobne rozpalone odłamki. Lub też mknąca przez naszą słoneczną konstelację komety uderzy nas swoim jadowitym ogonem, albo wreszcie kula ziemską pod wpływem „księżycowego hamulca“ będzie stopniowo zwalniała obrót naokoło własnej osi i stanie. W tym wypadku nadal będzie wędrowała w przestrzeni międzyplanetarnej, lecz będzie to tylko ciało inercji, które będzie stale odwrócone tylko jedną stroną do księżyca.

Mgła kosmiczna.

Nową i nieoczekiwaną perspektywę otwiera przed ludnością astronom amerykański H. Stetsohn, dyrektor obser-

watorium Perkinsa. Prof. Stetsohn przepowiada nam ni mniej, ni więcej, jak powrót okresu lodowców i wymarcia wszystkiego co żyje od zimna.

Zbadawszy szereg fenomenów, które towarzyszyły w ciągu ostatnich lat wybuchom wulkanów, profesor ten przyszedł do wniosku, że w przedziałach naszego systemu słonecznego jest możliwe utworzenie tak zwanej „mgły kosmicznej“.

Pod tym terminem rozumie profesor zbiór drobniutkich cząstek materialnych, które wirują w przestrzeni międzyplanetarnej i ulegając sile wzajem-

nego przyciągania tworzą nieraz prawdziwe „obłoki“.

Śmierć wszystkiego co żyje.

Według mniemania prof. Stetsohna należy poważnie liczyć się z niebezpieczeństwem przepływania ziemi przez podobne obłoki a nawet jej dłuższego przebywania w nim.

Jeżeli to będzie miało miejsce, kula ziemską wyjdzie z „mgły kosmicznej“ zupełnie zlodowaciała, bez śladu życia. Zginą nietylko wyższe gatunki stworzeń, lecz najmniejsze organizmy, co uczyni niemożliwym odrodzenie się życia na ziemi w jej obecnych formach.

So sieht der aus —



— der sich über „Terror“ gegen in Deutschland lebende Polen beklagt

Posel niemiecki w Warszawie v. Moltke nazwał w proteście, skierowanym do rządu polskiego, rezolucję powstańców górnośląskich — obrazą narodu niemieckiego. Na co sobie wobec Polski i Polaków pozwala prasa niemiecka, o tem p. Moltke oczywiście nie wspomniał. Powyżej karykatura powstańca śląskiego z hitlerowskiego „Völkischer Beobachter“, podana pod nagłówkiem „Tak wygląda ten — który się skarży na „teror“, dokonywany na Polakach żyjących w Niemczech. W taki sposób prasa narodowo-socjalistyczna w Niemczech okłamuje swoich czytelników, aby tylko wywołać nastroj antypolski.

Wybuch wulkanu.

Jak donoszą z Batawji, wulkan Krakatau wybuchnął z niebywałą dotąd siłą. Działalność wulkaniczna Krakatau przechodzi swą gwałtownością wszystkie dotychczasowe wybuchy. Szkody materialne są znaczne. Liczba ofiar w ludziach dotąd nieznaną.

Kosztowny spis ludności.

Do przeprowadzenia spisu ludności, który odbyć się ma w Niemczech w dniu 16 czerwca br. potrzebnych będzie 400.000 urzędników. — Zużyje się przytem 480.000 kg. papieru. Obliczono, że koszt spisu ludności w Niemczech wyniosą 9.500.000 mk.

Epilog głośnego procesu teatralnego.

Jak wiadomo, w związku z wystawieniem w Poznaniu faktomontażu Józefa Tepey p. t. „Fräulein Doktor“ osnutego na tle dziejów niemieckiej agentki z czasów wojny Anny Marji Lesser, doszło do poważnego zatargu między autorem a dwoma teatrami w Poznaniu, Polskim i Nowym. Teatr Nowy pierwszy przystąpił do opracowywania sztuki, gdy natomiast Teatr Polski pierwszy nabył prawo jej wystawienia. Niezwykła ta sprawa oparła się o sąd i na rozprawie nastąpił sensacyjny zwrot — oto obaj powodowie, t. j. Teatr Polski i autor cofnęli swoją skargę, wobec czego sąd umorzył sprawę a koszty nałożył na powodów. Sztuka jest grana przez Teatr Nowy z dużym powodzeniem.

W zwierciadle prasy.

Sanacja a Kościół.

Wychodzący w Płocku katolicki tygodnik „Niwa”, redagowany przez profesora M. Jędrzejewskiego, podaje kilka nader ciekawych i znamiennych informacji na temat stosunku obozu rządowego do Kościoła i organizacji katolickich.

Na jednym z zebrań działaczy B. B. W. R. omawiano rozwój katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, przy czym niejaki p. Ciemniński oświadczył, że „światny rozwój tych towarzystw może budzić naprawdę obawy”.

Jakto, więc Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, mające cele oświatowe i religijne, mają budzić obawy? Dla kogo? Chyba dla socjalistów i komunistów, wrogów dzisiejszego ładu i porządku społecznego. Dla ludzi, pragnących szczerze dobra i potęgi Polski, rozwój Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej winien budzić radość i zadowolenie.

Inny działacz sanacyjny, p. Skwarczyński wygłosił takie „arcymądre” zdania:

„Jeśli się poważnie myśli o kulturze wsi, to zdecydować się można tylko na jedno z dwojga: albo na apostazję i stworzenie jakiegoś kościoła narodowego, albo na upaństwowienie ideowe Kościoła i księży”.

Nowy mędrzec ze wschodu, p. Skwarczyński, słyszał, że dzwonią, ale nie wie, w którym kościele. Przecież w Polsce istnieje już t. zw. „kościół narodowy” (Hodur) i t. zw. „kościół katolicko-apostolski polsko-narodowy” (Faron). Zarówno do hodurów jak i do faronów należą tylko garska obalamocnych i otumanionych miko, że oba „kościółki” cieszą się względami i poparciem niektórych działaczy sanacyjnych.

Projekt „upaństwowienia Kościoła i księży” jest wprost śmieszny. P. Skwarczyński kiepsko orientuje się o stosunku Kościoła do państwa. Stosunek ten jest uregulowany Konkordatem tak, że o jakimś uzależnieniu Kościoła od administracji państwowej nie może być mowy. Próbowali to już uczynić Mussolini i w końcu się cofnął. Plany p. Skwarczyńskiego są więc bezprzedmiotowe i bezcelowe.

Socjaliści polscy a traktat wersalski.

Polski organ socjalistyczny „Prawo Ludu” w Paryżu umieścił artykuł na temat żądanej przez Niemców rewizji traktatu wersalskiego, przy czym m. in. pisze tak:

„Nawet konstytucja Polski przewiduje zmiany, bo nic w życiu nie jest wieczne, doskonale, zupełne. Życie samo pcha ludzi do postępu, wszystko się ulepsza. Traktat Wersalski, ułożony naprędka po wojnie, musi być zmieniony”.

Stanowisko pisma polskiego, wychodzącego w samym sercu Francji, jest niezrozumiałe. Cóż na to Polska Partja Socjalistyczna? Czy zbagatelizuje tę sprawę czy też wyda odpowiedni na tej materji komunikat?

Czy w Rosji Sowieckiej istnieje małżeństwo?

Główny organ P. P. S. „Robotnik” warszawski, streszczając broszurę p. Krahelskiej o rodzinie i „reformie obyczajów”, zachwyca się dokonaną na tem polu przemianą w Rosji sowieckiej. Oto co pisze:

„W Sowieciech małżeństwo straciło wszelkie podłoże materialne. Dobór

Niejednolite tendencje dla funta i dolara.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) Na giełdach zagranicznych kurs dolara i funta szterlinga wykazał w porównaniu do notowań wtorkowych lekką zwyżkę. Tendencja dla obu tych walut była dziś niejednolita. W Warszawie z powodu święta narodowego giełda była nieczynna. Na prywatnym rynku pieniężnym kurs dolara i funta utrzymał się niewiele więcej na poziomie wczorajszego, przy czym dało się zauważyć powstrzymanie się od tranzakcyj.

naturalny jest tam bardzo ułatwiony i dlatego w Rosji sowieckiej ilość rozwodów jest mniejsza niż w Ameryce, a prostytucja, jako zjawisko masowe, zniknęła z ulic miast rosyjskich. I taki postępek widzimy w związku ze zmianą

ustroju w klasycznym kraju katowanych żon i męczenników żółtych paszportów! Dziwne rozumowanie. Jeżeli w Rosji sowieckiej związek małżeński może być w jednej godzinie rozwiązany, i to bez przyczyny, to w takim razie małżeństwo tam wogóle nie istnieje. Prostytucja zniknęła chyba dlatego, że w Rosji niema dziś różnicy między dobrem a złem, że zasady moralne wymagane zostały ze słownika sowieckiego. F.



8198

Krwawa tragedia Chińczyka.

Trup w kufrze. — Sensacyjny proces. — 20 lat robót przymusowych.

Przed sądem przysięgłych w francuskiej miejscowości Aix le Provence toczył się sensacyjny proces przeciw młodemu Chińczykowi. Szan-Lai-Ju, jednemu z trzech Chińczyków, którzy zamordowali w podstępny sposób w Marsylii swego rodaka, kolportera chińskiego Hsu-Sian-Tsinga.

Dramat rozegrał się 12 września 1931 r. w pokoju hotelowym w Marsylii. Dwaj Chińczycy Fu-San-Szi i Szang-Han-Jea zwałili do swego pokoju kolportera chińskiego Hsu-Sian-Tsinga, który

miał przy sobie większą sumę pieniędzy. W czasie gry w karty, w której brał również udział Szan-Lai-Ju, wywiązała się nagle kłótnia i Fu-San-Szi, chwyciwszy młot, zabił nim kolportera. Trzej Chińczycy ograbili następnie kolportera z pieniędzy, a chcąc usunąć trupa, załadowali go do kufra i wypruwardzili się z hotelu. — Kiedy wychodzili z hotelu, służba hotelowa zauważyła, czerwone krople, ściekające z kufra. Na zapytanie jednego z pokojowców Chińczycy odpowiedzieli:

— To wino chińskie. Pewnie stłukła się butelka.

Chińczycy pojechali z krwawym kufrem do Aix, gdzie porzucili kufer pod murem jakiegoś ogrodu, gdzie go potem znaleziono. Potem udali się do hotelu w Aix, ale nad ranem zniknęli bez śladu. Wszystkich trzech Chińczyków aresztowano potem w różnych miejscowościach, jednego nawet w Londynie. Dwaj z nich Fu-San-Szi i Szang-Han-Jea umarli w więzieniu śledczym. Pozostał jedynie 28-letni Szan-Lai-Ju, który odpowiadał obecnie przed sądem przysięgłych w Aix.

Młody Chińczyk, wyglądający na 16-letnią dziewczynę, zeznawał po chińsku, przy pomocy tłumacza. Zaprzeczył kategorycznie, jakoby brał udział w morderstwie. Kiedy wszedł do pokoju hotelowego swoich rodaków, kolporter leżał już martwy na łóżku. Zabił go nieżyjący już dzisiaj Fu-San-Szi, który pokłócił się z nim i chwyciwszy młot, wymierzył mu w głowę śmiertelny cios. — Oskarżony dopomógł tylko do wyniesienia trupa w kufrze i porzucenia kufra w Aix.

Mimo to wszelkie dowody wykazały, iż oskarżony brał udział w morderstwie i sąd skazał go na 20 lat robót przymusowych. — Chińczyk przyjął wyrok spokojnie.

W Genewie.



— Panowie, zanim zacniemy radzić nad przesileniem gospodarczym, należałoby się zastanowić, czy takie przesilenie wogóle istnieje?

Najpierw obraża a potem udaje obrażoną.

Londyn, 4. 5. (PAT.) W związku z protestem Polskiego Aeroklubu w sprawie wynurzeń Amy Johnson obecnie Mollison w artykule „Sunday Dispatch” z dnia 22 stycznia rb. o jej lądowaniu w Polsce, brytyjski Royal Aero Club wystosował do pani Mollison bardzo ostre pismo, potępiające jej postępowanie. Royal Aero Club czyni p. Amy Mollison wyraźnie odpowiedzialną za ten artykuł, który określa jako bezpodstawny. Royal Aero Club uważa wyjaśnienia p. Mollison za niewystarczające i podkreśla, że było jej obowiązkiem poczynić niezbędne kroki, by uniknąć takich wynurzeń, któreby mogły odbić się niekorzystnie na stosunkach między brytyjskimi a polskimi lotnikami. P. Mollison w związku z tem potępieniem i w związku z faktem podania powyższej korespondencji do wiadomości prasy w odpowiedzi oświadcza, że nie miała zamiaru obrażać swoich przyjaciół Polaków. P. Mollison podkreśla, że wystosowała w tej sprawie na żądanie Royal Aero Club wyjaśnienia, wyrażając gotowość udzielenia osobistej satysfakcji i uważa przeto obecne wystąpienie Royal Aero Club przeciwko niej za nie rycerskie i nie etyczne, tembardziej, że ogłoszono korespondencję z nią bez jej pozwolenia. Również mąż p. Amy Mollison, znakomity lotnik wystąpił z protestem wobec Royal Aero Club i nazywa pismo wystosowane do jego małżonki obrazą. Sprawa ta szeroko

omawiana jest dziś w całej prasie angielskiej, która drukuje zarówno pismo Royal Aero Clubu, jak i pismo p. Mollison.

Protest biskupów słowackich.

Wobec nagonki, jakiej przedmiotem stał się arcybiskup praski dr. Karol Kaszpar z racji artykułu, potępiającego niemoralne i antyreligijne filmy oraz przezrocza, ukazała się w prasie słowackiej następująca informacja:

Rzymsko i grecko-katolicki biskupi Słowacji i Podkarpaciej Rusi protestu-

ją najkategoryczniej przeciw niemoralnym i przeciwkatolickim filmom, jakimi się podkopuje moralność naszej młodzieży i zgłaszają swą solidarność z wystąpieniem arcybiskupa praskiego ks. dr. Karola Kaszpara.

Pod odezwą podpisało się 9 biskupów Czechosłowacji.

Nowe szykany wobec Kościoła w Meksyku.

Policja meksykańska chwyciła się każdego najbłahszego nawet pretekstu, by prześladować i gnębić katolików. Ostatnio pisma amerykańskie notują znów dwa wypadki, które powinny wywołać energiczny protest w całym świecie katolickim. Takich wypadków, (których większa część nie jest wcale notowana), jest tysiące. W mieście Guadaluajara został aresztowany pewien kapłan katolicki za to, że pospieszył na wezwanie umierającego. Sąd nałożył

na aresztowanego grzywnę w wysokości 50 pesos. Wobec niemożności zapłacenia tej kary, „nieposłuszny” kapłan został uwięziony.

Drugim wypadkiem podobnej szykany jest fakt aresztowania księdza Gonzaleza, któremu jeden z policjantów włożył do kieszeni uprzednio napisane listy, świadczące o jego „burzycielskich zamiarach”. Listy te zostały następnie odczytane przed sądem i stały się główną podstawą do oskarżenia.

Zamach na pociąg pospieszny

W odległości 117 klm. na południe od Kalkuty, niewyśledzeni dotychczas sprawcy dokonali zamachu bombowego na pociąg pospieszny.

Kilka wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu, przy czem 16 podróżnych Hindusów zostało zabitych. Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie obrażenia.

Związek Polek w Kanadzie.

Winnipeg, 6. 5. (PAT.) W Winnipeg powstała nowa organizacja polska a pierwsza czysto kobieca. Jest nią Związek Polek, którego celem jest samokształcenie się członkiń i praca dobroczynna. Organizacja ta jest w kontakcie z podobnymi organizacjami angielskimi. Prezeską została p. Rybakowa, żona znanego lekarza polskiego.

• Nauka • Literatura • Sztuka •

Iwonicz - Zdrój

Województwo Lwowskie, pow. Krosno.
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina.
Sezon kąpielny od 10-go maja.
Ceny znizone. — Dwa Sanatorja otwarte cały rok
Wszelkich informacji udziela (6317)
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Od Kochanowskiego do Reymonta.

Prerażające objawy gwałtownego upadku etyki i moralności, podnosząca się na termometrze zbrodni i występku skala gorączki, ma niewątpliwie źródło swoje w odchyleniu się mas społecznych od istotnych, nie powierzchownych, przejściowych wartości. Statystyki Zachodu stwierdzają, że wyższy poziom społeczny znamionuje zawsze duża poczytność literatury nie brukowej, ale tej, która zawiera w sobie dostojność pracy i blask talentu.

Literatura polska jest jedną z pierwszych w dziejowym dorobku umysłowych kultur Zachodniej Europy. Ołbrzymi etap od Kochanowskiego do Reymonta zamyka w sobie potężne dzieje myśli najcenniejszych i najwybitniejszych umysłowości w Polsce. Skarby te, zamknięte w setkach tysięcy tomów, czekają na półkach księgarskich, aby tylko ktoś wyciągnął po nie ręce. Aby rzeszom społecznym ułatwić dostęp do książki, księgarstwo polskie organizuje Tydzień Taniej Książki, w czasie którego każdy będzie miał możność za najniższą nawet cenę nabycia dobrej, pożytecznej i wartościowej książki. Inicjatywa ta musi się niewątpliwie spotkać z gorącym uznaniem społeczeństwa, które przez ruch w księgarniach zadokumentuje swoją spójność i wziewność w tem, co stanowi nasz dorobek duchowy, naszą wartość kulturalną, dla pomnożenia i zbudowania której pracowali ci, co w życiu polskim stanowili wytyczne słupy ducha, myśli i serca.

KADZY MOŻE BYĆ AKTOREM FILMOWYM.

Na niezwykły pomysł werbowania aktorów wpadł reżyser francuski Victor Triyas. Przystąpił on niedawno do nakręcania wielkiego obrazu realistycznego p. t.: „Na ulicy”. Wszystkie role w tym filmie powierzył debiutantom, których poprosił „wyłapywać” z pośród przygodnie spotykanych ludzi na ulicy.

zały się w prasie polskiej, przyczyniło się pośrednio do usuwania tych ostatnich już śladów przeszłości polskiej w Dreźnie.

STATYSTYKA DRUKÓW WYDANYCH W ROKU 1932.

Biblioteka Narodowa w Warszawie wydała statystykę druków wydanych w Rzeszospelitet w roku 1932. Z danych tych wynika, że w ciągu roku ub. wydanych zostało ogółem 9.703 druków nieperjodycznych (książek), w r. 1931 — 11.313, w r. 1930 — 12.274, w tej liczbie 2.636 druków ponad 4 arkuszy i 7067 do 4 arkuszy. W języku polskim wydano 8.120 druków. W ogólnej klasyfikacji poszczególne działy zajmują następujące pozycje: **działa naukowe — 2.385** (w r. 1931 — 2097, w r. 1930 — 2330), **beletrystyka 1188** (1239, 1617), **podręczniki 536** (577, 722), **wydawnictwa popularno-naukowe 1296** (1744, 1458), **dokumenty życia społecznego 4298** (3656, 5947).

Charakterystycznym w tej statystyce jest dział naukowych dzieł, których ilość w porównaniu z latami poprzednimi się zwiększyła. Jest to bezspornie objaw jak najpomyślniejszy, oby tylko ich zbyt był jak największy.

szerne sprawozdanie z działalności biblioteki polskiej i muzeum Mickiewicza za rok ubiegły. Sprawozdanie wykazało poważny wzrost zasobów oraz rozwój działalności biblioteki, która obchodzi 95-lecie swego istnienia. Obrady zakończył odczyt p. Wacława Borowego. Po skończeniu nabożeństwie goście zwiedzili niezwykle interesującą wystawę, urządzoną ku uczczeniu 100-iej rocznicy wydania „Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego”.

ZANIKANIE POLSKICH PAMIĄTEK HISTORYCZNYCH.

Z Dreżna donoszą, że na miejscowym starym cmentarzu katolickim, na którym spoczywają szczątki przeszło 50 emigrantów polskich, zniesiono znowu z powodu zaniedbania trzy dalsze groby polskie, m. in. mogiły hr. Michała Potockiego i Romana Zmorskiego.

Nowy ten zamach na polskie pamiątki historyczne wywołał wśród całego wychodźstwa polskiego w Saksonii a dreźnieńskiej Polonji w szczególności wielkie poruszenie.

Główna winę ponosi tu jednak społeczeństwo polskie, które, nie reagując zupełnie nie liczne odezwy, jakie w tej sprawie uka-

Sprawa sprowadzenia prochów Chopina do kraju.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego na walnym zebraniu Komitetu Dni Chopinowskich w Polsce, sprawa sprowadzenia zwłok Chopina do kraju, wobec nieukończenia akcji gromadzenia funduszków została odłożona na czas późniejszy. Komitet, jak to już swego czasu donosiliśmy, uzyskał notarialne upoważnienie jedynych krewnych Chopina (ciocięcych wnuczek) pań Ciechońskich, dające mu pełne uprawnienia

do działania w tym kierunku oraz do wyboru wiecznego miejsca spoczynku. Panie Ciechońskie złożyły jednocześnie podanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o pozyczenie kroków w sprawie sprowadzenia prochów Chopina do kraju.

W sprawie tej komitet przeprowadził korespondencję z p. Ganche, prezesem Towarzystwa Fr. Chopina w Paryżu. P. Ganche który był w swoim czasie inicjatorem przewiezienia prochów Chopina do Polski, jest w dalszym ciągu zwolennikiem tej akcji, uważając, że trzeba przeprowadzić ją jak najszybciej. Wyraża myśl, ażeby akcja na terenie Francji była powierzona Société Fr. Chopin.

Gdzie tylko mogę, ludziom dobrze czynię.

Gdzie tylko mogę, ludziom dobrze czynię, Rad, jeśli mogę ulżyć ich niedoli, I umiem poznać, co człowieka boli Po trosze w oczach i po smętnej minie.

Czasem się ciężko człowiek namozoli, Nim może usiąść przy codziennym winie — Gdzie tylko mogę ludziom dobrze czynię Rad, jeśli mogę ulżyć ich niedoli.

Bo wiem to dobrze i silnie w to wierzę, Ze przecież jakaś odplata mię czeka, Ze co zrobiłem kiedyś dla człowieka Prędzej czy później życie me odbierze.

Więc czy ta chwila bliska czy daleka, Nigdy uczynków tem swoich nie mierzę, Bo wiem to dobrze i silnie w to wierzę, Ze przecież jakaś odplata mię czeka.

Henryk Zbierzchowski.

Śmierć wynalazcy krzesła elektrycznego

Dr. Rockwell przeciwnikiem kary śmierci.

W Nowym Jorku zmarł w wieku lat 92 dr. A. D. Rockwell, wynalazca krzesła elektrycznego. Nie zaliczał on się do tej kategorii wynalazców, których imię rozpoznałoby się wśród mas mimo, że sam wynalazek zdobył sobie smutną sławę, mniej oczywista dzięki jego technicznemu pomysłowi, ile raczej przeznaczeniu i roli, którą ugruntował sobie w najnowszej historii kultury.

Los Rockwella ma wiele wspólnych cech z losem francuskiego anatoma Guillotina, wynalazcy gilotyny. Również i Guillotin był wrogiem kary śmierci i tylko świadomość niemożności usunięcia kary śmierci skłoniła go do przemyślenia nad sposobami jej złagodzenia, nad uczynieniem jej bardziej humanitarną. Z tych medytacji

WYŁONIŁA SIĘ GILOTYNA,

ów nóż, ścinający za jednym zamachem głowę, którą nazwano wbrew woli jej twórcy jego właśnie imieniem. Inaczej stało się z krzesłem elektrycznym, któremu nie nadano imienia Rockwella, to też dziś w chwili śmierci po 92 latach życia, nazwisko jego jest prawie że nieznaną.

Podobnie jak jego francuski poprzednik Guillotin, i Rockwell wstąpił w służbę lekarską,

WALCZĄC JUŻ ZAMŁODU ZA ZNISZCZENIE KARY ŚMIERCI.

Reakcja, na którą napotkał, była ogromna, przyczem obrońcy kary śmierci mieli w ręku silny atut w postaci statystyki kryminalnej Stanów Zjednoczonych. Wykazało się przytem dowodami, że w tych stanach, gdzie wprawdzie nie zniesiono kary śmierci, lecz złagodniono wymiar kar za przestępstwa na tle majątkowym,

ZBRODNICZOŚĆ I MORDERSTWA ZWIĘKSZYŁY SIĘ MOMENTALNIE I NIEPOMIERNIE.

Musiał więc Rockwell przyznać, że wszelkie jego dążenia są najzupełniej bezcelowe. By jednak coś zrobić dla tej swojej idei, wynalazł bardziej humanitarny sposób stracenia, który widział w krześle elektrycznym.

Myśl sama nie była nowa. Rockwell przedzielił o kilka lat inny pomysłowy wynalazca, który zgłosił do urzędu patentowego

LAPKĘ NA MYSZY,

kłota była w ten sposób skonstruowana, że gdy mysz wpadała do wnętrza z zamknięciem potrzebny zamykał się krag prądu elektrycznego i zabijał zwierzę. Jak się sam Rockwell przyznał, pomysł z łapką stał się przyczynkiem do wynalazku krzesła elektrycznego. W roku zatem 1889 zmontowano pierwsze krzesło elektryczne według wskazań i pod kierownictwem Rockwella. Próba nie przyniosła mu zaszczytu.

Mimo nie udania się tej pierwszej próby miarodajne koła były zdania, że krzesło po pewnych technicznych poprawkach będzie mogło pełnić skutecznie swoje zadanie. Tak się też stało. Dziś

KRZESŁO ELEKTRYCZNE MA ZASTOSOWANIE W 19 STANACH,

wprawdzie mimo ogromnego postępu w tej dziedzinie elektryki zdarzają się sporadyczne wypadki, że w decydującym momencie zawodzi, nie zabijając swej ofiary, a każąc się jej sporo czasu męczyć.

Z tych to właśnie względów niektóre ze stanów zaprowadziły u siebie karę śmierci przez rozstrzelanie, inne znowu t. zw. „gas chamber” (komora gazu), która to instytucja polega na tem, że do celi skazańca w chwili, gdy się tego najmniej spodziewa, a więc w czasie snu, wpuszcza się obfity strumień trującego gazu, który go podobno na miejscu zabija.

Ten rodzaj stracenia uznano ostatnio za najbardziej humanitarny.

Jerzy Barwicz.

„HALKA” W HELSINGFORSIE.

Dyrekcja opery fińskiej powzięła uchwałę, mocą której opera Moniuszki „Halka” przyjąta została do stałego repertuaru wymienionej instytucji. Premiera „Halki” w operze fińskiej odbędzie się w listopadzie bieżącego roku.

PRZEDSTAWIENIA KLASYCZNE W SYRAKUZACH.

W interpretacji znanej tragiczki Marii Melato oraz aktorów Bernardiego i Ninchiego wystawiono tragedję Sofoklesa „Trachinie” w tłumaczeniu włoskiem Hektora Bignone. Wspaniała wystawa, kostjomy i dekoracje pomysłu prof. Cambelottiego oraz ilustracja muzyczna Józefa Mule przyczyniły się niewątpliwie do pełnego sukcesu widowiska. Na przedstawienia klasyczne w Syrakuzach, organizowane przez Instytut Dramatyczny Grecki zjechało się z różnych stron świata około 5000 osób.

KRADZIEŻ CENNYCH DZIEŁ SZTUKI.

W muzeum w Brooklynie skradziono 10 bardzo cennych obrazów, m. in. Van Dycka, Rubensa, Romneya, Fragonarda. Wartość skradzionych dzieł sztuki wynosi 35.000 dolarów. Policja rozesłała drogą radiową do wszystkich krajów odpowiednie ostrzeżenia

„REDUTA” OSTERWY W BIAŁOGRODZIE.

W wyniku rozmów, przeprowadzanych przez dyr. Juliusza Osterwę podczas pobytu jego w Jugosławiji, „Reduta” wyjechała ma w najbliższym czasie do Białogrodu, gdzie da kilka przedstawień na otwartym powietrzu.

KONCERT I ODZNACZENIE HUBERMANA W BRUKSELI.

W Brukseli w sali Pałacu Sztuki odbył się w obecności pary królewskiej, koncert Bronisława Hubermana. Dochód z koncertu przeznaczony został na cele dobroczynne. Po koncercie król udekorował osobście Hubermana krzyżem oficerskim Korony belgijskiej.

NOWA OPERA POLSKA.

Ludwik Baldwin-Ramult, dyrektor T-wa Opery Narodowej, napisał operę p. t. „Pan Kmicic” do libretta, zaczerpniętego z upoważnieniem spadkobierców Henryka Sienkiewicza, z „Potopu”. Opera ta posiada trzy akty i baletową uverture sceniczną. Z pozostałych pięciu oper Ramulta przyjęła w r. 1927 opera miejska w Warszawie do wystawienia „Zaczarowany Pierścień”, w roku 1931 opera we Lwowie „Królowną Wiosnę”, operę dla dzieci. Pozostałe opery Ramulta noszą nazwę: „Nowy Zbawiciel”, „Opium” i „Złota Luteńka”.

95 LAT POLSKIEJ BIBLIOTEKI W PARYŻU.

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się doroczne posiedzenie biblioteki polskiej. Przewodniczył zebraniu ambasador Chlapowski, który dłuższem przemówieniem zagał obrady. Następnie zabrał głos prof. L. Zaleski. Mówca podkreślił zasługi poniesione dla tej placówki polskiej przez nieobecnego z powodu chwilowej niedyspozycji delegata Polskiej Akademji Umiejętności, min. Franciszka Pułaskiego, poczem kustosz instytucji p. Chowaniec złożył ob-

Życie literackie Poznania.

Od „Zdroju” do „Klubu Szyderców”.

Horoskopy na przyszłość.

Poznań, w maju.

Ubogie jest życie literackie Poznania. Ubogie w porównaniu choćby z okresem „Zdroju”, kiedy to w latach 1917—1920 zjeżdżali do stolicy Wielkopolski, jak do Mekki życia artystycznego, poeci, krytycy i malarze z całego kraju. W „Zdroju”, redagowanym przez Jerzego Kulewicza, zamieszczały swoje utwory pisarze tej miary co Przybyszewski, Berent, Miriam, Staff, Kasprzyc, Tetmajer, Porębowicz, z poetów twórcą ekspresjonizmu polskiego A. Beder-ski. Z grupy „Zdroju” wywodzi się szereg czołowych poetów i powieściopisarzy polskich, z Emilem Zagadłowiczem, Kazimierzem Wierzyńskim, Jarosławem Iwaszkiewiczem i Józefem Wittlinem na czele. Do „Zdroju” garnęli się później „Skamandryci” — Lechoń, Tuwim, Słonimski. Skupieni dokoła pisma ekspresjonistki urządzali rewelacyjne wieczory autorskie i recytacyjne, zebrania dyskusyjne, wystawy obrazów. (Szczególnie pamiętny był wieczór autorski w Teatrze Polskim w 1919 r.). Działalność ich była tak twórcza i przebojowa, wpływ tak fascynujący i silny, że na „Zdrój” i jego grupę zwrócone były oczy całej kulturalnej Polski. *)

Wszystko to minęło. Czyżby bezpowrotnie? — Nie można przewidzieć, czy może już w najbliższym czasie nie odrodzi się życie literackie Poznania, zredukowane w obecnej chwili do działalności (skromnej zresztą) Związku Zawod. Literatów i „Klubu Literackiego” oraz... „Klubu Szyderców”... O działalności Związku Zawodowego Litera-

tów napiszemy wkrótce. Dziś zajmijmy się młodzieżą literacką Poznania, której poziom i praca może być w pewnej mierze symptomem na przyszłość.

W tych dniach „Klub Literacki”, zraszający w przeważającej mierze młodych adeptów literatury, urządził w Coll. Minus Uniwersytetu Pozn. **Wieczór autorski**, na który złożyły się recytacje i autorecytacje utworów członków klubu.

Program wieczoru nie był jednolity, nie tylko ze względu na treść, ale i na jakość recytowanych wierszy i nowel.

Słowo wstępne wygłosił **Konstanty Troczyński**. Introdukacja ta — jakkolwiek sama w sobie treściwa i piękna — oderwana była od rzeczywistości. Pan Troczyński mówił o społecznym znaczeniu sztuki, o talencie wywołującym zdumienie, przypomniał programowe hasło Klubu — Mickiewiczowska złota myśl: „O ile rozszerzy się dusze wasze, rozszerzy się granice wasze”.

Prawie wszystko, co nastąpiło po „Słowie wstępnym”, odbiegało poziomem i treścią od tendencji, o jakich mówił p. Troczyński.

Nasampród recytowano utwory siedmiu członków Klubu. Wiersze pp. **H. Brodowskiej, J. Popowskiej, Allana Kosko, E. Morskiego, A. Janta-Polczyńskiego i Br. Przybyszewskiego** recytowali pp. Adamczykówna, H. Sieradzka i A. Gajdzica. **Brodowska** reprezentuje typowo kobiecą lirykę; **Popowska** porusza problemy społeczne z feministycznego punktu widzenia (najciekawsza jest „Zazdrość”, wnikliwa i uderzająca dyscypliną słów); **Al. Janta-Polczyński** jest poetą dojrzałym; wiersz jego ma ładną formę i myśl logiczną przeprowadzoną.

*) Zob. „Fakty i Złudy” Z. Kosidowskiego, rozdział p. t. „Zdrój i ekspresjonizm”.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 6 na 7 bm. dr. Sikorski, Solankowa 58; z dnia 7 na 8 bm. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Nocny dyżur w biurom tygodniu pełni Apteka Pod Złotym Lwem.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

REPERTUAR KIN.

Palac: „Złoty moloch”.

Stylowy: „Noc w Chicago”.

Żak: „Człowiek - mała”.

Żołnierskie: „Niewolnica szeika”.

Wystawa robót rękocznych w Inowrocławiu. Okręg kujawski Związku Kobiet Katolickich urządza w salach hotelu Basta w Inowrocławiu w dniach 6 i 7 bm. wielką wystawę robót rękocznych. Wstęp wynosi tylko 40 gr od osoby. Blizsze szczegóły w afiszach.

Już nastąpiło otwarcie w kawiarni nad stawkiem w Parku Solankowym popularnego „dancingu na grzybku” (na świeżym powietrzu). Gospodarz p. Baranowski przygotował dla gości miłą i godziwą rozrywkę. Patrz ogłoszenie.

Nareszcie m. Inowrocław będzie posiadało pierwszorzędną lokal, gdzie może się zatrzymać każdy obywatel. Dnia 6. bm. po gruntownym remoncie zostanie otwarty „Hotel Pod Lwem”, który przybrał szatę komfortową. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stanie się on głównym punktem, gdzie elita obywatelstwa kujawskiego będzie się spotykać na rendez vous. Na otwarcie tego lokalu pospieszmy gremjalnie i stale popierajmy p. Tomickiego, który jest doświadczonym fachowcem. Patrz ogłoszenie.

Sprostowanie. We wzmiance „Połów jednej nocy” zasła o tyle nieścisłości, że za kradzież kur nie aresztowano p. Salomeę Murantową, lecz na jej szkodę dopuszczono się kradzieży kur. Za to niedopatrznie p. Murantową przegraszamy.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Obywatelstwo m. Inowrocławia i okolicy, że po gruntownym remoncie restauracji i pokoi otwieram 6-go maja br. pierwszorzędną lokal

Hotel pod Lwem
w Inowrocławiu, przy ulicy Król. Jadwigi 1.

Szyki Elegancja Komfort!
Stale przyrząd będzie doborowa orkiestra.
Proszę o łaskawe poparcie. Z poważaniem
8204) Tomicki.

Nastąpiło już otwarcie popularnego „Dancingu na grzybku” (na świeżym powietrzu)

w Kawiarni nad Stawkiem
w Solankach w Inowrocławiu.

Przygrywa doborowa orkiestra. — Ceny b. przystępne.
Szan. Gości uprzejmie zaprasza
8203) L. Baranowski, gospodarz.

„Muzeum Lotnicze” w Inowrocławiu. Za staraniem Miejskiego Komitetu LOPP na miasto Inowrocław przekazano dowództwo 4 p. lotniczego w Toruniu szereg eksponatów do „Muzeum Lotniczego”, które mieścić się będzie w hali wystawowej przy ul. mar. Piłsudskiego 15 (w pobliżu pomnika Jana Kasprowicza). Spodziewana jest jeszcze dalsza przesyłka najrozmaitszych eksponatów z rozmaitych pułków lotniczych. Serdeczne podziękowanie należy się przedewszystkiem dowódcy 4 pułku lotniczego p. ppłk. dypl. pil. Hellerowi za bezinteresowne przekazanie tychże eksponatów, które już na stałe pozostaną w „Muzeum Lotniczym”. Ponadto podziękowanie należy się p. por. pil. 4 pułku lotniczego Stabrowskiemu za zajęcie się wypakowaniem eksponatów oraz osobiste doreczenie tychże Miejskiemu Komitetowi L. O. P. P. Wasielewskiemu, urzędnikowi K. K. O. na powiat inowrocławski złożono podziękowanie za przekazanie do „Muzeum Lotniczego” pięknego spadochronu ze świecami z czasów wojny wszechświatowej. Prace w „Muzeum Lotniczym” powierzono sierżantowi-pilotowi i instruktorowi lotniczemu p. Florjanowi Białeckiemu z Inowrocławia. Otwarcie „Muzeum Lotniczego” nastąpi w sobotę 13. bm. o godz. 16, na które zjedzie cały szereg wybitnych osób ze sfer lotniczych. Objeżdżać ona będzie około 400—500 eksponatów lotniczych, przeciwgazowych, z rozwoju LOPP z dziedziny przeciwiwzrostowej, lotnika w Inowrocławiu, P. K. C., literatury lotniczej itp., które rozmieszczone zostaną według działów i poddziałów. Prosimy o przekazywanie nam dalszych eksponatów w myśl odezwy Miejskiego Komitetu L. O. P. P., które nieraz bezużyteczne znajdują się w domach.

Uzyskanie świadectw ukończenia szkoły powszechnej. Osoby, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązkowy

wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwa ukończenia szkoły powszechnej, mogą się poddać egzaminowi nadzwyczajnemu z zakresu materiału naukowego 1, 2, 4, 5 i 7 klasowej szkoły powszechnej. Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela inspektor szkolny. Do podania wniesionego do Inspektoratu Szkolnego w Inowrocławiu należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, d) fotografie, stwierdzającą

Rehabilitacja posądzonych o usunięcie plakiety marsz. Piłsudskiego w Inowrocławiu

Dnia 2. bm. przed wydziałem odwoławczym bydgoskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odbyła się rozprawa przeciwko Edmundowi i Leonowi Szubargom i Czesławowi Wł. oskarżonym o usunięcie z placu przed szkołą wydziałową plakiety marsz. Piłsudskiego. Proces ten, który po dwukrotnej przerwie znalazł swe zakończenie, dał pełną rehabilitację oskarżonym.

Punkt ciężkości oskarżenia opierał się na zeznaniu świadka Teresy Nykównej, której rzekomo Seweryn Szubarga miał powiedzieć że sprawcami usunięcia plakiety marsz. Piłsudskiego byli oskarżeni. Sąd przesłuchał 11 świadków dowodowych, którzy pod przysięgą zeznali, że Seweryn Szubarga w przeddzień

tożsamość osoby, e) ostatnie świadectwo szkolne. Kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia, mogą być zwolnieni przez Inspektorat Szkolny od zdawania egzaminu z rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych o co muszą w podaniu swem o dopuszczenie do egzaminu nadzwyczajnego wyraźnie prosić. Taksy za egzamin wynoszą: za egzamin z zakresu materiału naukowego szkoły 1—2 klasowej 10 zł, 5 klasowej 15 zł, 7 klasowej 20 zł. Przy powtórnym egzaminie kandydat uiszcza takse ponownie. Takse składa się przy egzaminie. Termin składania podań do Inspektoratu Szkolnego do dnia 12 maja br. Nowakowski, inspektor szkolny.

wypadku znajdował się w Grudziądzu, a następnego dnia w Toruniu. Niewiarogodność świadka Nykównej została tem samem udowodniona. Sąd przyszedł do przekonania, że oskarżenie było niewiarogodne i uwolnił od winy i kary oskarżonych, a koszty sądowe nałożył na skarb państwa.

Sprawa ta swego czasu wywołała ogromne poruszenie w Inowrocławiu. Na rzekomych sprawców rzuciła się prasa sanacyjna z niezwykłym zacięciem, aż oto wykazało się, że plakietę marsz. Piłsudskiego usunął niezany osobnik.

Rozprawa ostatnia dała zupełną satysfakcję oskarżonym.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Pod Oriem, Rynek Staromiejski.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11.30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN.

Lux: „W tajnej służbie”.

Mars: „Dzika dziewczyna”.

Światowid: „Gasnące płomienie”.

Palace: „Sto metrów miłości”.

Corso: „Czterech z Legii”.

TEATR POLSKI.

W sobotę o godz. 20 gościnny występ Nory Ney i Eugenjusza Bodo w sztuce p. t. „Ludzie na sprzedaż”. Legitymacje zniżkowe 35%.

W niedzielę o godz. 16 przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych „Cieś” sztuka w 3 aktach D. Nicodemi'ego.

O godz. 20 koncert muzyki słowiańskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru męskiego koła muzycznego „Dzwon”.

Ogólne zgromadzenie sprawozdawcze wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. odbędzie się dnia 7 maja o godz. 11 w wielkiej sali posterdyń radny miejskiej.

Koncert muzyki słowiańskiej. Po długiej przerwie usłyszymy znowu w niedzielę o godzinie 20 w teatrze niecodzienny koncert muzyki słowiańskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru męskiego dobrze wszystkim znanego koła muzycznego „Dzwon”.

Pociągi popularne i dancin-bridge. Udostępnieniem podróży dla każdego stały się ostatnio wprowadzone pociągi dalekobieżne. Korzystne są one o tyle, że przejazd poza znacznie niższą opłatą biletu, płaci się bowiem zaledwie 30 proc. ceny normalnej, obok znacznie krótszej i wygodniejszej podróży daje dużo miłych rozrywek. W ub. wtorek wieczorem wyruszył podobny pociąg dancin-bridge do Warszawy. Nie mniej wygodny i korzystny pociąg popularny wyruszył z Torunia w środe

Toruń przedmiotem zainteresowania całej Polski.

Prastary gród Kopernika, stolica Pomorza doczekała się niezwykłego jubileuszu, bo 700-letniej rocznicy swego istnienia.

Cała Polska patrzy z życzliwością i zainteresowaniem na jubilat. Dla uświetnienia tak ważnej dziejowej chwili nie tylko dla Torunia ale całego Pomorza organizacje i związki całej Polski zapowiadają swe zjazdy i kongresy do Torunia. Już dzisiaj napływają zgłoszenia wycieczek i zjazdów nawet zagranicznych. Ruch wycieczkowy już się rozpoczął. Niema bodaj dnia, w któryby do Torunia nie zawitała jakaś wycieczka. W ub. środe przybyło z Poznania, Gniezna i Inowrocławia około 500 osób, w tem około 300 urzędników.

Z Bydgoszczy zawitała do nas wycieczka motocyklistów w liczbie około 30 motocykli. Goście zwiedzili najważniejsze zabytki Torunia i pełni jak najlepszych wrażeń i zadowolenia

rano do Poznania. Podobny pociąg proponowany jest raz jeszcze na zakończenie wystawy. Jak się dowiadujemy, Polskie Tow. Żegluga Rzecznej „Vistula” obok stałej linii turystycznej pomiędzy Włocławkiem i Chełmem, uruchomi w najbliższym czasie na okres jubileuszowy Torunia stałą linię turystyczną pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem. Będzie to o tyle wygodniej, że statek luksusowy ruszać będzie od ulicy Grodzkiej 26 obok magazynów i biur „Vistuli”.

Szybowiec nad Toruniem. We wtorek w godzinach popołudniowych bujał nad Toruniem szybowiec kierowany przez majora Stachonia z Grudziądza, komendanta szkoły strzelania i bombardowania. Szybowiec po pewnej chwili szczęśliwie lądował, poczem po krótkiej przerwie przy pomocy samolotu został holowany do Grudziądza.

Cała Polska na zjeździe śpiewaczym w Toruniu.

Miesiąc cały dzieli nas od święta pieśni, jakie odbędzie się dnia 4 i 5 czerwca w Toruniu. Zjazd ten zainteresował całą Polskę. Udział w zjeździe zgłosiły do dnia 1 maja 63 towarzystwa z całej Polski nawet i z zagranicy. Tysiące bratnich głosów zagłuszy nadbrzeżną ciszę Wisły a echo ich dotrze do najodleglejszych zakątków kraju zwiastując Słowianom wielkie święto pieśni.

Apel do artystów plastyków.

W pierwszych dniach czerwca otwarta zostanie w Toruniu staraniem Komitetu obchodu siedemsetlecia miasta Torunia wystawa retrospektywna, mająca zobrazować kulturę Torunia dawniej i dziś.

Wystawa obejmować będzie sztuki plastyczne

pożegnali Toruń, by dalszych znajomych i kolegów zachęcić do zwiedzenia starego grodu Kopernika z okazji jego jubileuszu.

Wypadek na szosie pod Murowaną Gośliną. Motocyklista zderzył się z samochodem.

Na szosie pod Murowaną Gośliną uległ poważnej katastrofie motocyklista Kurt Lügert z Bydgoszczy. Katastrofa wydarzyła się na zakręcie z winy kierowcy samochodu, pedzającego z przeciwnej strony. Na widok grupy motocyklistów usiłował kierowca samochodu zahamować. Zamiar ten nie powiódł się jednak i maszyna stoczyła na drugą stronę szosy. Nastąpiło nieuniknione zderzenie. Motocy-

ne, grafikę, fotograficę i fotografikę, rzemiosło artystyczne i t. d.

Komitet uprasza wszystkich artystów plastyków, malarzy, rzeźbiarzy, grafików i t. d. całej Polski, o ile posiadają jakieś dzieła dotyczące Torunia, o nadesłanie ich na wystawę.

Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do dnia 15 maja br. pod adresem: Biuro obchodu siedemsetlecia — Toruń, Magistrat.

Koszty przesyłki na wystawę ponoszą artyści, koszty przesyłki zwrotnej Komitet wystawy, wzgl. Magistrat.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 4 czerwca, a wystawa trwać będzie do końca września.

Szcście w nieszczęściu.

Więcej opieki nad dziećmi!

Dnia 3. bm. o godz. 18.10 przechodzący obok stawu łabędziego w parku miejskim st. przod. Zygmunowicz, zauważył 10-letnią Próżdową Urszulę zam. przy ul. Reja 24, która wpadła do stawu i zaczęła tonąć. St. przod. Zygmunowicz wskoczył do stawu i z narażeniem własnego życia zdołał tonącą dziewczynkę uratować i odstać ją do domu rodzicielskiego.

Fordon.

Uroczystość 3 majowa. Uroczyste nabożeństwo odprawili ks. wik. Redmer. O godz. 2 wyruszył pochód na boisko gdzie przy dość licznej udziale publiczności rozpoczęły się zawody sportowe. Zwycięzili w 10-boju dla starszych: Wise Jerzy, Gołębiowski Jan, Borożyński Tadeusz, Delik Roman; 5-boju dla młodszych: Staszek Zyg., Lewandowski Wacław, Tomaszewski, Delik Jan. W marszu 10 kilometrów zwyciężyła drużyna strzelecka oddział II, 2 miejsce drużyna strzelecka oddz. I. W strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr. na 30 możliwych punktów zdobyli nagrody pp.: Tobolski Teodor 28 pkt., Niewitecki Stefan 27 pkt., Wlekiński Kaz. 26 pkt., Rutkowski Ksaw. 25 pkt. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

TRZEMESZNO. Związek Inwalidów Woj. R. P. Koło Trzemeszno urządzi w czasie od 3 do 10 maja br. „Tydzień propagandy”. W czasie tym inwalidzi, wdowy i sieroty oraz pozostali nie płacą wstępnego, (wpisowego), a opłata za legitymację wynosi tylko 1 złoty. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 7 maja o godz. 12 w sali p. Palagowej gdzie można się zapisać na członka. Poza tem można się zapisać u sekretarza Maksymiljana Wiśniewskiego w Trzemesznie ul. Orchowska nr. 5 każdego czasu. Obowiązkiem każdego inwalidy, wdowy i sieroty oraz pozostałego jest, należeć do Zw. Inwalidów Wojennych.

ROGOWO. Tow. Powstańców i Wojaków odbyło w dniu 29. bm. nadzwyczajne walne zebranie. Obrano nowy zarząd z prezesem Nowostawskim na czele.

LUBCZ, pow. żnin. Przed kilku dniami obchodziła parafia Lubcz swoje 25-lecie istnienia. Po pięknych uroczystościach kościelnych, w których brało udział 11 księży z sąsiednich parafii i wszystkie towarzystwa z sztafardami, odbyło się szczerze składanie życzeń przez rozmaite delegacje, do rąk duszpasterza tej parafii ks. dziekana Barlika.

Rekord frekwencji na Targach Poznańskich.

W dniu 3 maja frekwencja na Targach Poznańskich wyniosła 18 tysięcy osób. Jest to rekordowa cyfra od czasów przedkryzysowych. Znaczną część publiczności stanowili przyjezdni ze wszystkich zakątków Polski, dowiezieni zniżkowymi pociągami popularnymi.

Człowiek poniósł śmierć pod kołami samochodu.

Wągrowiec, 5 kwietnia. Na szosie pod Łaziskami zdarzył się wypadek, którego padł ofiarą Stanisław Dębny z Rąbczyna, z zawodu kowal.

Dębny będąc w stanie podchmielonym, wracał szosą do domu. Wskutek braku pełnej świadomości nie szedł normalnie, lecz co chwilę przechodził z jednej strony szosy na drugą. W tym czasie na drodze pokazał się samochód kierowany przez Alicję Zigler z Nakła. Pomimo sygnałów ostrzegawczych Dębny nie zwracał wcale uwagi na nadjeżdżający samochód. W pewnym momencie tuż przed wozem skręcił w poprzek szosy i nieszczęście było już nieuniknione. Koła samochodu powaliły go na ziemię, miażdżąc mu twarz.

Dębny zmarł w krótkim czasie. Zwłoki odwieziono do kostnicy w Wągrowcu. Śledztwo wykazało, że osoba prowadząca samochód nie ponosi winy.

Katastrofa samochodowa pod Rogowem

W dniu 29. ubm. po południu w odległości 3 klm. od Rogowa na szosie, pomiędzy Gniezmem a Żninem, rozbiło się auto reklamowe z towarem F-y Dr. Oetker z Gdańska. Szofer i podróżujący wyszli z wypadku cudownym sposobem cało. Auto potrzaskało się doszczętnie. Po kilku godzinach auto z Poznania zabrała szczałki.

Nożem kuchennym w żołądek.

W Lesznie wynikała na tle mieszkaniowym bójka między synem właściciela domu, 28-letnim Pawłem Sikorą a lokatorem, pomocnikiem ślusarskim, 32-letnim Piotrem Ojsterem. W czasie bójki Ojster pchnął Sikorę nożem kuchennym w żołądek tak nieszczęśliwie, że Sikora zmarł na miejscu.

Po zabójstwie Ojster zgłosił się sam na posterunku policji i został uwięziony.

Chełmża.

Kasiarze spłoszeni przy „robocie“. W ub. tygodniu niewykryci dotychczas specjalistykasie zapomocą wytrycha włamali się do biura „Landwirtschaftliche Grosshandels-Gesellschaft“. Rozpruli ogniotrwałą kasę, lecz spłoszeni zabrali tylko około 50 zł. Tej samej nocy, prawdopodobnie ci sami sprawcy, włamali się do biura gazowni miejskiej. Spłoszeni jednak, nie zdolali nic zabrać. Policja jest na tropie sprawców, którzy niebawem znajdą się za kratami.

Mecz rewanżowy piłki nożnej „Pogoń“ Chełmża — „Jedność“ Toruń. W ub. niedzielę na tuł. stadionie sportowym został rozegrany przy wielkim udziale miłośników tego sportu mecz rewanżowy „Pogoń“ Chełmża kontra „Jedność“ Toruń w stosunku 3:4 na korzyść „Jedności“ Toruń. Sędziował p. Siłakowski.

Tczew.

Kino „Światowid“: „Żebraz z Bagdadu“ oraz bogaty nadprogram.

Walne roczne zebranie Bractwa Kurkowego w Tczewie odbędzie się w środę 10. bm. o godzinie 19 w Strzelnicy.

Wieczorek towarzyski Sokoła odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 17 w Domu Czeladzi Katolickiej. Przygrywać będzie bardzo lubiana orkiestra mandolinistów Sokoła.

Wypadki dnia. Policja tuł. umieściła w szpitalu św. Wincentego pewną bezdomną niewiastę, którą znaleziono na ulicy w bólach przedporodowych. Około godz. 22 przy ulicy Dworcowej znaleziono w stanie bezprzytomnej niej. Franciszka Demlera z wsi Brzeźno pow. starogardzki, którego umieszczono w szpitalu św. Wincentego.

Oliara lekkomyślności. Pewien obywatel wsi Stary Międzyłęż pow. Tczew niej. Franciszek G. padł ofiarą „cór Koryntu“, które podpięmu gościowi skradły w restauracji 20 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

„Pod lipami...“ Policja tuł. osadziła w areszcie w ciągu jednej nocy aż 11 złodziei, podejrzanych o dokonanie szeregu włamań mieszkaniowych na terenie m. Tczewa.

Wojewoda pomorski Kirtiklis wśród harcerzy tczewskich. Z okazji wiosennego przeglądu hufca harcerskiego w Tczewie w którym wzięli udział harcerze ośrodków Tczew, Gniew i Pelplin przybył do Tczewa wojewoda pomor-

ski Kirtiklis, który obecny był przy uroczystym składaniu przysięgi harcerskich. Wojewodzie pomorskiemu towarzyszył starosta powiatu tczewskiego Muchniewski oraz dowódca miejscowego garnizonu mjr. Bartosik. Starosta Muchniewski wręczył harcerzom 4 sztáfety, które etapami odwiezione zostaną do wojewody pomorskiego w Toruniu, ten z kolei prześle sztáfety Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Burzyciele przed sądem. Sąd grodzki skazał bezrobotnych: 30-letniego Alojzego Grzybowskiego i 26-letniego Ksawerego Wojtasia za podburzanie do demonstracji i zniesienia burmistrza do uległości wzgl. ustępstw, oraz publiczne znieważanie urzędników policyjnych pełniących służbę na zebraniu bezrobotnych w dniu 7 stycznia br., każdego na łączną karę 4 miesięcy więzienia, oraz 39-letniego Józefa Wajerskiego na 3 miesiące więzienia.

Eksplozja samochodu ciężarowego. W pobliżu wsi Brzusce wskutek defektu kierownicy samochodu ciężarowego będącego własnością hurtownika piwa Teodora Sołtyka, wpadł na przydrożne drzewo, przyczem nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. W ostatniej chwili szofer 26-letni Józef Mieszczanin oraz pasażer Andrzej Sendowski wyskoczyli z płonącego samochodu, odnosząc jedynie lekkie okaleczenia. Samochód wraz z towarem spłonął doszczętnie. Rannymi zaopiekował się przejeżdżający kierowca taksówki, który odwiózł ich do Tczewa.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem“, Rynek nr. 20, telefon 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „14 lipca“.

Gryf: „Pod twoją obronę“.

Orzeł: „Zwycięstwo czarnego dzęka“ i „Temi czarny władca“.

Dancing na rzecz Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi. W sobotę dnia 6 bm. w hotelu „Królowski Dwór“ urządziła Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi dancing. Wstęp tylko 1,50 zł, czysty dochód przeznaczony na kolonje letnie dla biednej dżiatwy w Rudniku. Szan. Obywatelstwo gorąco się prosi o łaskawe poparcie tej imprezy.

10-lecie Ósmej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego w Grudziądzu. W niedzielę, dnia 7. bm. w lokalu Internatu Kresowego przy ul. św. Wojciecha 33 obchodzi 8-ma drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego swą 10-letnią rocznicę założenia drużyny.

Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja o godz. 20. Nora Ney, Eugeniusz Bodo, Wiktor Biegański i Wł. Grabowski w Grudziądzu. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że Grudziądz w miesiącu maju będzie miał okazję zobaczenia kilku kulturalnych imprez, naprawdę o wysokiej wartości artystycznej. Otóż na pierwszy ogień pójdzie gościnny występ zespołu warszawskiego, który zawita do nas już w nadchodzącą niedzielę, t. j. 7 maja br. Przyjazd tej wiary artystów jest prawdziwą sensacją dla Grudziądza. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej teatru w firmie „Luxus“, plac 23-go Stycznia 31, telefon 830. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Akademia narodowa. Majowa akademja narodowa, organizowana jak w poprzednich miesiącach przez „Związek Obrony Kresów Zachodnich“ odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 7 maja o godz. 16 w Teatrze Miejskim. Wstęp wolny, loże i pierwsze rzędy zarezerwowane za 50 gr od osoby. Dochód przeznaczony na szkoły polskie zagranicą.

Sprawozdanie z akcji „święconego“ na rzecz bezrobotnych. Na skutek odezwy komitetu złożono dary ogólnej wartości 2.610,26 zł (w gotówce 710,30 zł, w naturze 1.899,96 zł). Produkty rozdzielono między 2399 bezrobotnych (głowy rodzin) i 190 samotnych. Magistrat pokrył niedobór w wysokości 716,95 zł. Komitet wyraża wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za złożone dary oraz szczególnie wyraża uznanie i podziękowanie funkcjonariuszom P. P. za pomoc przy akcji zbierania deklaracji składkowych.

Przytrzymało: 5 mężczyzn za opilstwo.

Dziecko zgniecione na śmierć. Dnia 3 maja o godz. 19,45 1 i pół roczne dziecko rolnika Alberta Baucha, zam. w Partęcinach pow. Grudziądz, dostało się do manieży za pomocą którego puszczono w ruch motory do nabierania wody. Dziecko zostało tak zgniecione, że śmierć nastąpiła natychmiast.

Wiadomości parafjalne. — Fara.

W niedzielę 7. bm. kolekta we Farze na budowę nowego kościoła, w kościele św. Ducha na odnowienie, w Sierocińcu na sierociniec. Uprasza się Szanownych płatników zalegających jeszcze z podatkiem kościelnym, aby z obowiązku swojego się uiszcili.

W sobotę dnia 13. bm. o godz. 15 spowiedź dzieci szkolnych.

Czas spowiedzi św. i komunji św. wielkanocnej kończy się w niedzielę dnia 7. bm.

Chorych których zgłoszono w kancelarii parafjalnej do spowiedzi wielkanocnej, odwiedzać

się będzie w środę, 10. bm. przy ul. Rybackiej, Brackiej, Toruńskiej, Kwiatowej, Weneckiej, plac 23 Stycznia, Tusz. Grobli, Drodze Łąkowej, Cegielińskiej, Spichrzowej, Chełmińskiej, Pańskiej, Szewskiej, Klasztornej, Trynkowej, Młyńskiej, w Polskim Węgrowie i w Tuszewie. W czwartek 11 bm. przy ul. Nadgórnej, Podgórnej, Zamkowej, Saperów, Solnej, Kościuszki, Wąskiej, Koszarowej, Fortecznej, Sobieskiego, Kilińskiego, Słowackiego, Lipowej, Ks. Budkiewicza, Ogrodowej, Groblowej, Długiej, Murowej i Kuntersztynie.

Pożar lasu. Wczoraj o godzinie 16 w pobliżu wodociągów miejskich, w lasku (zagajniku) zapaliła się trawa, wskutek czego drzewka na przestrzeni 200 mtr. kw. uległy częściowemu zniszczeniu. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie rzucenie niedopałka z papierosa przez jakiegoś przechodnia.

Święto wioślarskie w Grudziądzu.

W niedzielę, dnia 7. bm. wszystkie ośrodki wioślarskie na terenie całego państwa rozpo-

Jubileusz Katolickiego Stow. Polek

(dawniej Czytelnia Kobiet) w Grudziądzu.

Katolicki Związek Polek na diecezję chełmińską (sekretariat generalny w Tczewie) podaje w ostatnim okólniku z dnia 27 kwietnia br. do wiadomości stowarzyszeń katolickich diecezji chełmińskiej co następuje:

Dnia 14 maja br. 25-lecie swej pracowitej i pozytywnej działalności obchodzi Katolickie Stowarzyszenie Polek (dawniej Czytelnia dla Kobiet) w Grudziądzu. Czwierćwiecze istnienia tej organizacji, która cały czas swego istnienia stała na straży religji i polskości w najtrudniejszych dla społeczeństwa czasach, a i obecnie gromadzi kobiety wszystkich stanów w zrozumieniu, że na wszystkich jednak ciąży obowiązek pracy dla Boga i Ojczyzny, winno stać się prawdziwą manifestacją naszą dla zasług tego stowarzyszenia.

Uroczystość staje się tem większą, że na czele organizacji stoi przez cały czas zasłużona przewodnicząca p. Helena Kruszonowa.

Trudno się łudzić, że w czasie swego wieloletniego urzędowania, nie spotykały ją liczne trudności i przykrości, a jednak trwała na swym stanowisku, rozumiejąc dobrze, że choć trudny, ale zaszczytny jest obowiązek pracy dla Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Sekretariat generalny Katolickiego Związku Polek wyraża przekonanie, że mimo trudności pieniężnych z jakimi walczy niejedno stowarzyszenie nie zabraknie w Grudziądzu przedstawicielki żądnej stowarzyszenia, aby złożyć swe uznanie zarówno dziełnej organizacji, jak

Uczestnicy kursu świetlicowego w Świeciu.



W Świeciu na Pomorzu odbył się tygodniowy kurs świetlicowy dla nauczycieli szkół powszechnych przy gremjalnym udziale naszych wchowawców wiejskich przybyłych z rozmaitych zakątków pow. świeckiego — największego powiatu na Pomorzu. Ku uwiecznienia chwili zakończenia kursu dokonano zdjęcia. Siedzą m. in. od lewej ku prawej: pp. Mierniczak delegat Wydz. Ośw. Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — w tym samym rzędzie inspektor szkolny powiatowy Burzyński ze Świecia.

Krwawy akt zemsty osobistej.

Tczew, 5. 5. (Telefonem od własnego korespondenta). W spokojnej wsi kościelnej Lubiszewo oddalonej od Tczewa o 6 klm. w nocy z 3 na 4 bm. po zabawie ludowej wywiązała się bójka na noże pomiędzy parobkami i robotnikami rolnymi wsi Lubiszewo i Rokitki, w czasie której został ciężko raniony 22-letni robotnik rolny Józef Węsierski z wsi Rokitki.

Sprawca usiłowanego zabójstwa swego kolegi niej. Woźniak parobek z wsi Rokitek usiłował zbiec, lecz został w porę przytrzymany i osadzony w areszcie policyjnym. Ofiarę brutalnego nożownika w groźnym stanie przewieziono do szpitala św. Jerzego w Tczewie. Tło bójki narazie nieznanne.

i Tej, która niestrudzenie dla jej dobra pracowała.

Stowarzyszenia posiadające własny sztandar, zechcą z nim przybyć.

Zawody sportowe w Grudziądzu.

Wyniki zawodów sportowych w dniach 2 i 3 maja stały na przeciętnym, niemniej jednak dobrym, jak u progów sezonu poziomem.

Oprócz zawodów odbyły się na boisku miejskim pokazy gry w koszykówkę druż. Olimpij i Sokoła siatkówką Sokolic i Org. Przysp. Wojsk. Kobiet oraz przez 150 uczniów szkoły Karola Marcinkowskiego wykonane ćwiczenia gimnastyczne, które wykonano dokładnie, pięknie, razem wzbudziły szczerzy zachwyt u publiczności. Młodzieży tej, którą kierował nauczyciel tejże szkoły p. Bączyński należy się pełne uznanie. Zaznaczamy, że ćwiczenia te powtórzą chłopcy na festynie parafjalnym, którego dochód przeznaczony się na budowę nowej świątyni.

Całość święta, spoczywająca w rękach sekcji W. F. i P. W. wypadła okazale i spełniła w zupełności cel jaki sobie zakresliła t. j. propagandę w. f. na terenie naszego miasta. Na podkreślenie też zasługuje fakt, że do zawodów startowało 140 zawodników i że zawody odbyły się bez jakichkolwiek zgryźtów i protestów. Słowa zachęty należą się oddziałowi lekkoatletycznemu Centr. Wysz. Żand. który w jednym roku wyrósł na groźnego rywala miejscowych organizacji wych. fizycznego.

Cudem uniknął śmierci.

Pod kołami pociągu.

Świecie, 4. 5. Wracający nocą do domu ze stacji kolejarz Bolge Ludwik zamieszkały w Płochocinie upadł na torze kolejowym między stacjami Warlubie — Twarda Góra w chwili kiedy nadjeżdżały z obu stron pociąg. Koła pociągu odcięły wymioniemu stopy u obu nóg, ponadto doznał on silnych obrażeń głowy i ramienia. Nieszczęśliwy mówić może jeszcze o szczęściu w nieszczęściu, gdyż jedynie stopy znalazły się na szynach, gdy tymczasem reszta ciała spoczywała poza szynami. Poranionemu udzielono wkrótce pomocy lekarskiej i następnie przewieziono go do szpitala powiatowego w Świeciu.

Odpowiedzi redakcji

K. B. w Grudziądzu. Tak, jak nam pani siebie w liście opisała, to nadaje się pani nie tylko na gwiazdę filmową, ale nawet na boginię olimpijską. Zdaje nam się jednak, że tu i tam będzie pani trudno dostać się.

Bolesław W. Sprawa zbyt zawiła. Tylko adwokat może panu poradzić.

Stokrotka ze Solca Kujawskiego. Wiersz śliczny! Tylko pisze się „trędowaty“ a nie „tryndowaty“. Także pisze się „urzeknięta“ a nie „urzygnięta“. Takich błędów jest dużo. Pozatem wiersz — klasa!

Majowiec. Nie do druku ze względów cenzuralnych.

Listy z podróży.

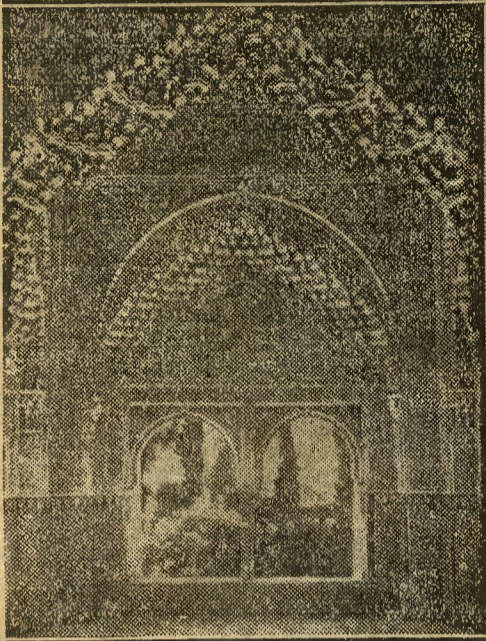
W kraju palm, oliwek i...walki byków.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

IV.

Na pokładzie s. s. „Polonia” w kwietniu.

Otrząsnęliśmy obuwie z kurzu ziemi afrykańskiej, tej ziemi pełnej uroku i tajemniczości, ziemi, która nie tylko była celem podróży, ale i marzeniem nas wszystkich, i acz z żalem to czyniliśmy, z niemniejszym jednak zaciekawieniem wyglądaliśmy brzegów najmłodszej republiki — Hiszpanji.



Pokój dwoje oczu Eidy.

Na samym wstępie spotkało nas rozczarowanie: cieśnina gibraltarska uszła naszym oczom, nietyle z winy hiszpańskiej ile naszej własnej, bowiem cieśninę mijaliśmy nocą a wiadomo, że i ciału należą się pewne prawa, to też niewiele znalazło się bohaterów, którzy przetrwali noc w oczekiwaniu niebyłego widoku: cieśniny a raczej twierdzy gibraltarskiej, należącej ongiś do nie dających się przebyć bezkarnie (w czasie wojny) arterji komunikacyjnych. Przez naturę świetnie wyposażona, cieśnina stanowiła w czasie wojny wybitny punkt strategiczny, to też nie bez racji nazwano ją „kluczem do morza śródziemnego”. Z obydwu stron sterczą ku niebu prawie prostopadłe ściany skał, a z ich to wierzchołków szerzą się otwarte paszce armat. Nawiasem wspomnę tylko, że w miejscu tem głębia morza dochodzi do 1000 mtr.

Ranek wstał wyczarowany złotopromieniami blaskami słońca. W powietrzu rozlega się donośne kwilenie mew, które to warczą nam już chyba od samej Casablanci w niepełnej nadziei obfitego żeru. Zdawałoby się, że już nic nie „zakłóci” ciszy w naturze i w naszym odczuwaniu, gdy w tem...

ZOCZONO DELFINY.

Mało tego, gdyż było to całe stado delfinów, uganiających się widocznie za uciekającą gromadą rybek. Co chwila ukazywały się ponad powierzchnią wody potężne cielska, łowiące przez chwilę powietrze, by znowu zniknąć na półow ofiar. Widoku tego czekało się już u wybrzeży Francji, by wreszcie doczekać się go u wejścia do portu Malagi.

Zdała już były widoczne poszarpane zbocza górskie, do których podnóża przylepiona niejako, leżała Malaga. Miasto samo ogromnie malowniczo położone, liczy 160 tysięcy mieszkańców i znane jest przedewszystkiem ze swoich win, które już Maurowie opiewali; niemniej znane są — o tem wiedzą pa nie — rodzynki z okolic Malagi. Wino, acz-

kolwiek bardzo dobre, jest ogromnie tanie, bowiem butelka kosztuje około 1 złp. Nie można się więc dziwić, że stanowi ono tu napój codziennego użytku; tak zresztą jest tu wszędzie, gdy chodzi o wino, przyczem ceny waha się minimalnie.

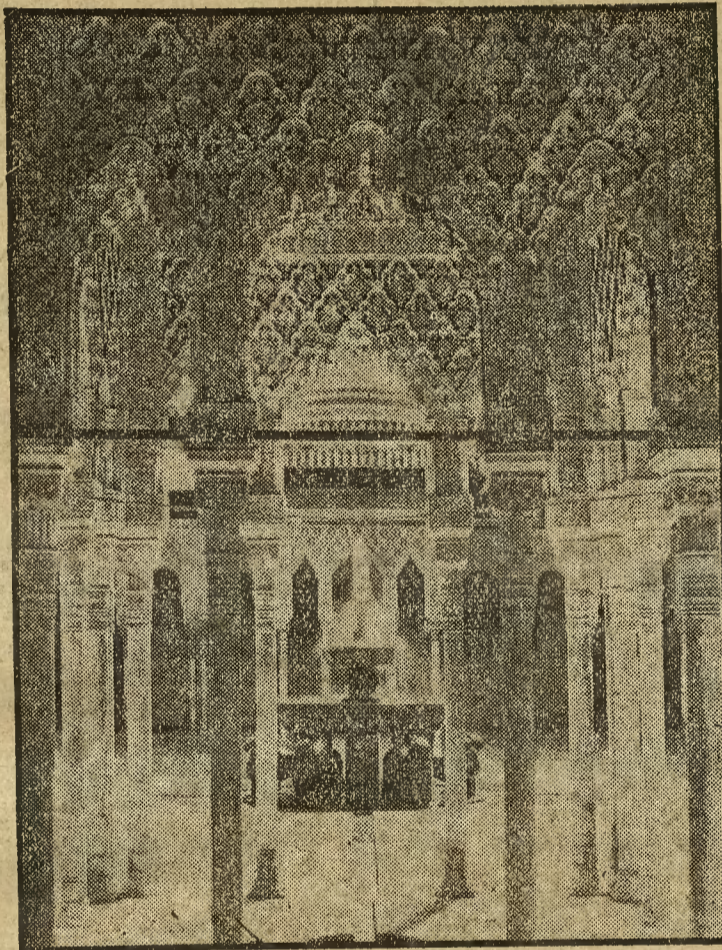
Ciekawem jest pochodzenie nazwy, które przypisano fenicianom. Oni to mieli w tem miejscu założyć zbiornik ryb solonych (malać — solić), co stało się przyczynkiem do nadania późniejszemu osiedlu nazwy Malaga. Arabowie, w których posiadanie dostało się miasto w roku 711 nazwali je „rajem na ziemi”. Dziś jednak, szczególnie dla turysty, nie przedstawia Malaga istotniejszej wartości.

Z pośród wielu kościołów, prawie do szczytów spalonych, pozostała jedynie katedra, wielka, potężna budowla, wybudowana na miejscu, gdzie w wieku XV stał jeszcze kościół przebudowany z meczetu. W ciemnej, ponurej świątyni odbywało się właśnie nabożeństwo z kazaniem wielkopostnym, a przestrzeń 3-krotnie większa od naszej Fary zapelniała... garstka wiernych. To zjawisko powtarzało się później wszędzie niezależnie od tego, czy to było święto, czy dzień ro-

busowe, kauczukowe, planaty, egawy (oczywiście nie te nasze doniczkowe), trzcina cukrowa, melony, oliwki i t. d.

Niewielka była garstka tych, którzy „odważyli” się stanąć oko w oko z rewolucją a raczej jej echem — drobnymi rewoltami w głębi kraju — w Andaluzji. Prawdę powiedziawszy, żadna krzywda się tam też nie stała. Widzieliśmy tylko ślady rewolucji: spalone kościoły.

Trasa prowadzi z Malagi przez Granadę, Cordobę do Sewilli. Można o niej, a szczególnie o drodze do Grenady, powiedzieć, że jest bajkowa no i... chmurna. Wyjeżdżając bowiem autem z Malagi, niezliczonemi serpentynami wspinamy się na wysokość 1200 metrów po szosie o jakości pierwszorzędnej, jak zresztą wszędzie tu na Zachodzie. Po kilku godzinach jazdy dostajemy się wreszcie w chmury. Jest to dla nas przyziemnych ludzi dolina niezapomniane wrażenie. Po chwili wylania się nasz samochód z tej gąstwy przeraźliwej i jakże niebezpiecznej dla pasażerów, boć chwila nieuwagi a samochód runie w przepaść kilkunastometrową. W oddali tymczasem rozgrywa się, ale już pod nami, burza.



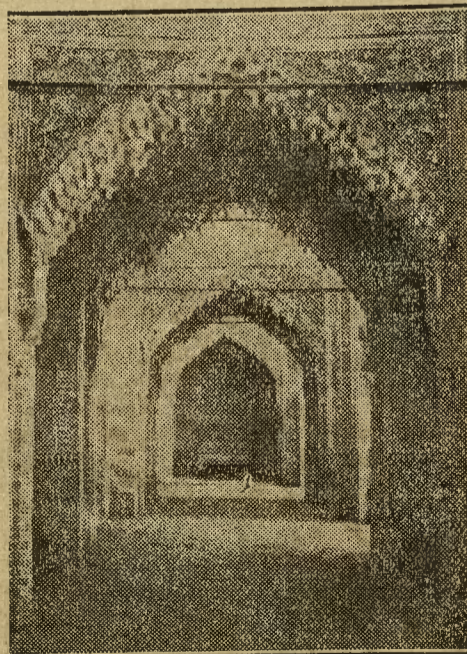
Dziedziniec lwów.

boczy. Wspomnę jeszcze, że kobietom nie wolno do kościoła wchodzić w kapeluszach, używają one tu więc czarnych szali koronkowych, osadzonych na wysokich, ozdobnych grzebieniach, co oczywiście wygląda nie zwykle efektownie.

Do jednych z piękniejszych zabytków należy stara warownia maurytańska Alcazaba, której ruiny zamieszkuje obecnie cyganie. Zwiedzenie miasta kończymy wreszcie na „parque de conception”, własność pewnego arystokraty. Jest to park, którego roślinność i jej rozmieszczenie jest wprost oszałamiająca; stanowi on zresztą odzwierciedlenie tej roślinności, którą w zasadzie w Hiszpanji spotykamy, a więc: pomarańcze, cytryny, figi, banany, palmy, drzewa bam-

Pod wieczór docieramy do Grenady, rezydencji szeregu dynastji maurytańskich w murach owej przesylnnej Alhambry.

Lech Teska.



Sala sprawiedliwości.

Paszporty zbiorowe.

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych wydało zarządzenie, regulujące opłaty przy wydaniu zagranicznych paszportów zbiorowych. Za blankiet paszportu zbiorowego pobierana ma być opłata w wysokości tylko 10 zł.

Pomnik dla wynalazcy maszyny do szycia



Uczciwie mówiąc, to właściwie niewiadomo, kto skonstruował pierwszą maszynę do szycia. O zaszczyt tego wynalazku walczą Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Holendrzy i naturalnie Niemcy. Przecież „ich” Kopernik odkrył pierwszy ewolucję ciał niebieskich! Któżby więc śmiał przed nimi wyznać tak pozytywne sprzęt jak maszyna do szycia.

Tymczasem w Austrii, nie wdając się w długie i zawile polemiki, wystawiono pomnik Józefowi Maderspergerowi, jako pierwszemu konstruktorowi maszyny do szycia. Ze zaś prawie wszystkie państwa przysłały na uroczystość odsłonięcia tego pomnika swoich delegatów, więc tem samem jakby milcząco się zgodziły na to, że jednak Austriak Madersperger był tym pomysłowym wynalazcą.

Niech więc nasze panie nie sądzą, że wynalazcą maszyny do szycia był niejaki Singer. Singer jest tylko fabrykantem, który na wynalazku Maderspergera dorobił się milionowej fortuny. Sam Madersperger umarł w wielkiej biedzie.



Koło urzędu w niedzielę 7 bm. majówkę do Oplawca. Wymarsz z orkiestrą na czele o godz. 1/5. Punkt zborny dworzec kolejki powiatowej, ul. Grunwaldzka. Goście i sympatycy mile widziani.

W poniedziałek 8 bm. schadzka o godz. 17. Dyżur pełni dh. Kowacki.

W poniedziałek 8 bm. o godz. 17 zebranie sekcji samokształcenia.

Sekcja sportowa zbiórka we wtorek 9 bm. o godz. 19 na boisku przy ul. Kordeckiego. Komplet pożądany.

Marmury kieleckie.

Marmur krajowy, eksploatowany w okolicach Kielc w górach świętokrzyskich od XVII w. z przerwami, w sposób prymitywny, dziś zaś wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne, skutecznie rugują marmury zagraniczne.

Pogłębione w ostatnich latach kopalnie dają materiał o doskonałej strukturze, żywym i pięknym kolorycie.

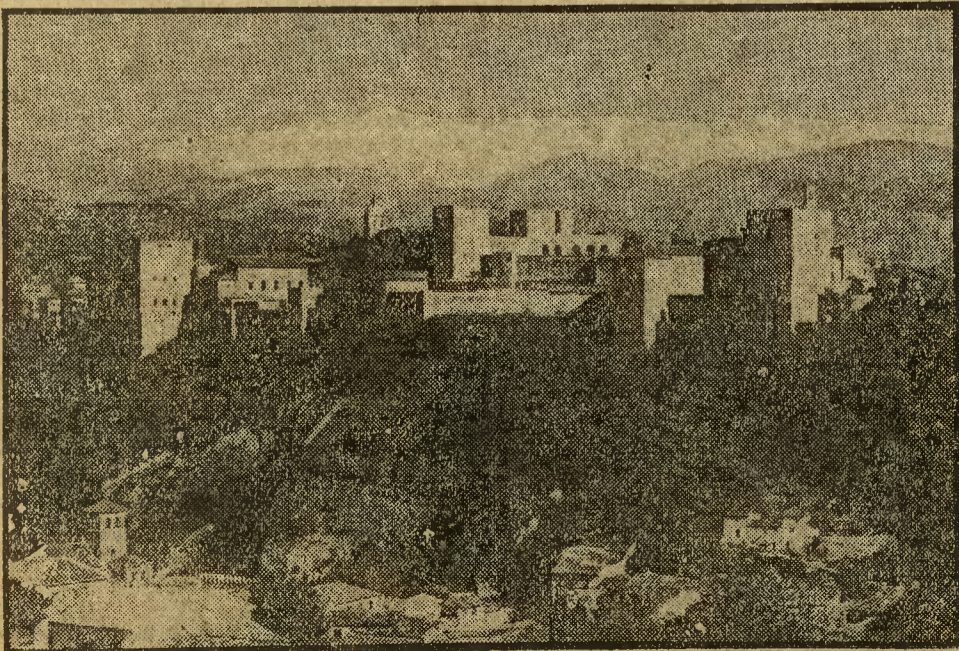
Spółka „MARMUR W KIELCACH”, która urządziła fabrykę podług wymogów nowoczesnej techniki, postawiła przemysł ten na równi z zagranicznym i daje materiały pod względem jakości i obróbki bez zarzutu.

O tem świadczą wymownie największe roboty, wykonane przez to przedsiębiorstwo, jak w gmachu P. K. O. w Warszawie, w gmachu B. G. K. w Warszawie, w gmachu M. R. P. w Warszawie, w gmachu N. I. K. w Warszawie, w gmachu Dyrekcji Kolei Państwowej w Warszawie, w zamku królewskim w Warszawie, w zamku królewskim na Wawelu i inne.

Ustała więc temsamem potrzeba sprowadzania materiałów zagranicznych do kraju. Zainteresowane koła powinny więc poprzeć tę placówkę i używać marmurów krajowych, które nie ustępują w niczem materiałom zagranicznym i są od nich daleko tańsze. (1274)

Tani przejazd do Poznania na Targi.

Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że wobec słabego zainteresowania się wycieczką do Poznania w dniu 7 bm. pociąg „Bridge-dancing” uruchomiony nie będzie. Uczestnicy wycieczki udadzą się do Poznania pociągiem osobowym popularnym. Zbiórka na dworcu przy kiosku „Ruch” w westybulu, o godz. 6,40, odjazd o godz. 7-ej. Koszt przejazdu w obie strony zł 6,90. Bilety do nabycia w „Orbisie”, wyjazd z Poznania o 23,55.



Alhambra na tle masywu gór Sierra Nevada (3500 metrów).



Doroczny Bieg „Dziennika Bydgoskiego“

(na przełaj — na dystansie 3.000 m.)

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego
w czwartek, dnia 25 maja rb. o godzinie 12.30

Start i meta: Stadion Miejski w Bydgoszczy.

Zawodnicy zamiejscowi korzystają ze zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Zapisy przyjmuje Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ (Dział Sportowy) ulica Poznańska 12-14 do soboty, dnia 20-go maja rb.



Kronika

Bydgoszcz, dnia 6 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana w Oleju.
Jutro: Florjana i Domic.
Wschód słońca o godzinie 4.19.
Zachód słońca o godzinie 19.36.

Stan pogody.

Pogodnie i ciepło przy słabych ruchach powietrza. Nocą jeszcze chłodno.



DYŻURY NOCNE APTEK

w czasie od 4. V. do 7. V.

1) Apteka Centralna.

2) Apteka pod Lwem (Okole).

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LOKALNEJ

w niedzielę, dnia 7 maja br. pełni dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 17, tel. 22-47.

MUZEUUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 19-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie“.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, z niecierpliwością oczekiwaną premiera arcydzieła Fr. Szyllera „DON KARLOS“ w przekładzie K. Hłakowiczówny w wykonaniu pp. Barwińskiej, Gosławskiej, Łukowskiej, Maassówny, Podgórskiej, Bogusławskiego, Dzwonkowskiego, Jabłońskiego, Kwaskowskiego, Lochmana, Przebińskiego, dyr. Stomy, Tatarkiewicza i Wilamowskiego. Pełna polotu artystycznego reżyserja St. Skalskiego, nowe piękne dekoracje pendzla F. Krassowskiego.

Tania popołudniówka i tanj poniedziałek, wypełni świetna operetka L. Falla „ROZWÓDKA“. W niedzielę wieczorem „DON KARLOS“ poraz drugi.

W przygotowaniu „NIEBIESKI PTAK“, operetka w 3 aktach J. Kola.



Szczęśliwy nabywca!

Stale marzył o posiadaniu własnej autodrózki. Na nową limuzynę nie posiadał dosyć gotówki. Wpadł więc na szczęśliwą myśl: podać drobne ogłoszenie do „Dziennika Bydgoskiego!“ — I rzeczywiście nadeszło dużo korzystnych ofert i dziś jest bardzo zadowolony z nabytej chociaż używanej limuzyny, gdyż tanio ją nabył...

Kult św. Stanisława, patrona Polski.

Ścisłych, historycznych danych o św. Stanisławie nie mamy. Jedynie tradycja przekazała nam dzieje zatargu biskupa krakowskiego Stanisława ze Szczepanowa z królem Bolesławem Śmiałym. Według niej król wróciwszy z wyprawy na Kijów obok okrucieństwa oddał się także rozpucie. Wtedy to stanął przed królem biskup i upominał go. Bolesław nieprzywykły do słuchania kogokolwiek, nie tylko nie posłuchał, ale powziął nienawiść do biskupa, która

zamieniła się w żądze zemsty, gdy na nieprawego króla rzucił biskup klątwę.

Nastąpił zamach Bolesława na św. Stanisława, odprawiającego mszę św. w kościele na Skałce w Krakowie. Zjawił się król i polecił drużynie swej zamordować biskupa. Kiedy żołnierze cofnęli się przed takim czynem, sam mieczem zabił św. Stanisława, a żołnierze wywlekli go z kościoła, poćwiartowali je.

Tyle głosi tradycja. Powstała ona i rosła przy grobie biskupa (którego zwłoki w dziesięć lat po męczeńskiej śmierci przeniósł Władysław Herman ze Skałki na Wawel do katedry przed wielki ołtarz) pod wpływem wieści o cudach.

Kult św. Stanisława szerzył się szybko w społeczeństwie, potęgował nastrój mistyczny i wzbudził pragnienie uzyskania własnego narodowego świętego za wzorem innych krajów. W r. 1253 doszło do skutku kanonizacja biskupa-męczennika.

Niezwykłej czci zażywał święty patron wśród rycerstwa. Uważano go za obrońcę państwa.

Polska żyła tym kultem siedem wieków, aż po okresie niewoli doczekała się zrośnięcia jak niegdyś członki jej patrona, dla którego cześć nigdy w Polsce nie zaginie.

— **Krzyż Niepodległości** za pracę w dziele odzyskania niepodległości nadał Prezydent Rzeczypospolitej m. in. kapitanowi Stefanowi Okupskiemu.

— **Prośba bezrobotnego.** Biedny bezrobotny, znajdujący się od szeregu lat bez pracy, zwraca się za naszym pośrednictwem do litościwych serc czytelników. Mając troje drobnych dzieci a oczekując niebawem czwarte, prosi o wózek sportowy dla maleństwa. Adres: ul. Sienkiewicza 1 m. 8.

Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie

urządza

w sobotę, dnia 6-go maja br., o godz. 7 i pół wieczorem w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego przy Placu Wolności nr. 9

ZEBRANIE PROPAGANDOWE.

Referaty z przeczycami na temat: „Malowniczość krajobrazów Czechosłowacji“

wyglądać: konsul czechosłowacki p. Dr. Doleżal i profesor Wyższej Szkoły Handlowej p. Hanusz z Poznania.

Wstęp wolny.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Czytelnicy nasi mają głos.

W dniu 29 kwietnia obchodziliśmy „Święto Lasu“. Otóż nareszcie coś nowego i pożytecznego zarazem. Nowego, bo w żadnym zakątku Polski podobnego święta nie obchodziliśmy hojaj jeszcze, pożytecznego zaś dlatego, że młodzież nasza będzie miała sposobność choć raz w roku opuszczenia murów szkolnych i spędzenia beztrudno dnia na łonie natury w towarzystwie swych rówieśników, rozkoszując się dowoli aromatem świeżego powietrza i złocistymi promieniami dobroczynnego słońca, a wreszcie nauczy się kochać i cenić tę naturę, która tyle mu daje dobrego.

Przypatrmy się jednak pokrótce, jak wygląda dzisiaj ta kultura dla lasu i drzewa, którą „Święto Lasu“ będzie szerzyć wśród naszej młodzieży szkolnej i starszego społeczeństwa.

Wystarczy przejść się w tym celu po naszych skwerach i parkach, ulicach wysadzanych drzewkami, nie mówiąc już o lasach okolicznych, tych prawdziwych płucach wielkiego miasta.

Podziwiamy troskliwość i pieczołowitość, z jaką stara się dyrekcja ogrodów miejskich przyozdobić każdy zakątek naszego miasta. To też słusznie możnaby uważać Bydgoszcz za miasto-ogród, gdyby nie ta właśnie „kultura“.

Nie udało mi się np. znaleźć na bocznych ulicach miasta prawie żadnego drzewka, które regoby nasi młodzi „bohaterowie“ nie poobdzierali z kory i nie ponacinali nożem, nie mówiąc już o łamaniu gałązek, a nawet samych drzewek.



Dwa znaki zapytania, które nam wiele mówią.

Tutejsza „Rundschau“ zajęła się obszernie rozmowami polsko-niemieckimi, odbytymi w Berlinie i Warszawie. Przy tej sposobności zakwestjonowała złośliwie dwoma znakami zapytania nasze twierdzenie, że „Dziennik Bydgoski“ nie dał się porwać żydowskiej agitacji i ustosunkował się do Hitlera i jego polityki rzeczowo, czyli, że opisywaliśmy wypadki w Niemczech zgodnie z ich przebiegiem. Snać, że ta rzeczowość nasza, postawiona przez „Deutsche Rundschau“ pod dwa znaki zapytania, hakatystycznemu piśmu nie jest na rękę. Rozumiemy to w całej pełni. Koledzy niemieccy z ul. Dworcowej woleliby rzecz jasna — żeby „Dziennik Bydgoski“ w swoich relacjach z Berlina przeholowywał, i żeby oni, odpierając nasze twierdzenia, mogli się powołać na swoje „olbrzymie zasługi“, położone dla niemieczyny na terenie polskim.

Założymy bardzo, że nie możemy im ułatwić zadania. Nie możemy, bo przeszkadzają temu zasady nasze i świadomość, oparta na wieloletnim doświadczeniu, że zwyciężyć może w walce z Niemcami tylko ten, który zachowuje zimną krew, ma odwagę zajrzenia w oczy każdemu niebezpieczeństwu i ożywiony jest niezłomną wolą zwycięstwa. I dlatego ograniczamy się do

referatów bezstronnych i rzeczowych o stosunkach w Niemczech. Chcemy, poprostu, aby każdy z Czytelników wiedział, co się za naszą zachodnią ścianą dzieje, na co musimy być przygotowani, czego obawiać się nie potrzeba i jak się na wszelką ewentualność zawczasu przygotować. Mamy wrażenie, że chcąc pełnić straż na północno-zachodnich rubieżach Polski, tak jak za czasów zaborczych byliśmy taranem, budzącym uderzeniami swemi ducha narodowego, w ten tylko sposób postępujemy należycie.

Przed kilku dniami pozwoliliśmy sobie na wniosek, że „Deutsche Rundschau“ przesiąknięta jest duchem hitlerowskim. „Rundschau“ tego twierdzenia nie sprostowała. Widocznie wiedziała, dlaczego. W numerze wczorajszym dodała do słów p. Koskowskiego z „Kurjera Warszawskiego“: „Rzeczą nową jest takie oświadczenie (o polityce w ramach traktatów — red. „Dz. Bydg.“) w ustach kanclerza Niemiec, tembardziej, że kanclerzem tym jest Hitler, którego postawa pod tym względem budzić musiała jak najbardziej uzasadniony niepokój...“ w nawiasach uwagę: „Tylko niewtajemniczony (unkundig) mógł się czuć zaniepokojonym“.

To znaczy, że „Deutsche Rundschau“ była wtajemniczona. Gratulujemy. Nie wielu jest takich, którzy dokładnie znają plany Hitlera. Widocznie, koledzy niemieccy z ulicy Dworcowej należą do jego zaufanych — tylko w skromności ducha przyznać się do tego nie chcą.

Przy otyłości, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ pobudza przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmakłość kształtów. — Zalecana przez lekarzy.

A co na to starsze pokolenie?

Nic.

Niejednokrotnie miałem możność obserwować takiego młodego wandala, który przerywał swą „szlachetną“ pracę tylko wtedy, gdy mu się zagroziło odprawieniem do policji; wystarczyło się jednak oddalić o parę kroków, by obiecujący młodzieniec nadal uprawiał swój niecny proceder.

A czy znajdziecie państwo choć jeden nieknięty krzak w parku czy na skwerze? Dziś wsadzony, już ma nazajutrz obłamane wszystkie prawie gałązki!

Nieraz się zastanawiałem nad tem, czego się właściwie nasza młodzież uczy i jakie otrzymuje wskazówki na lekcjach przyrody. Nie tego widać z tą nauką przyrody, skoro mamy takie rezultaty! A może skwerki przy niektórych szkołach (np. przy ul. Kordeckiego) mówią co innego?

A teraz coś dla nas, starszego pokolenia. Wiosna w całej pełni; maluczko, a zaroi się jak w ulu w naszych Rynkowach i Oplawach od wycieczkowiczów. Wybieramy się tam zazwyczaj po słońce i świeże powietrze, najliczniej w dni świąteczne, by odetchnąć nieco po znożnej pracy całego tygodnia i nacieszyć oko widokiem niepokalanej zieleni, której nam brak w mieście.

Czy nie razą was na tym kobiercu zieleni stopy brudnych papierów i wszelakich odpadków, jakie pozostawia po sobie każde „szanujące się“ towarzystwo? Sądzę, że tak, gdyż w każdym człowieku tkwi tam gdzieś, głęboko wrodzona iskierka poczucia piękna; trzeba ją tylko chcieć i umieć wydobyć na wierzch.

Albo proszę odgadnąć, o czym np. myśli taki osobnik-obywatel, który idąc ulicą, rzuca na prawo i lewo wszelkiego rodzaju świsłki papieru, pudełka od zapalek i niedopałki od papierosów, zamiast je wrzucić do przeznaczanego na ten cel kosza. POCO zresztą się trudzić, skoro kosze te wiszą — jak twierdzą znawcy — dla dekoracji miasta!

Są nawet tacy „myśliciele“, co potrafią całą gazetę podrzeć na strzępki i upiękścić niemi np. „Gdańska“, bo to zawsze pewne urozmaicenie dla oka!

W teatrze i kinie nielepiej się dzieje pod tym względem; wszędzie jedno smietnisko.

A czy widzieliście państwo, aby ktoś, wysiadając z tramwaju pomyślał o wrzuceniu biletu tramwajowego do wiszącego obok kosza, a nie rzucił go na bruk?

Ale wszak wszyscy przecież płacimy podatki; niech więc za każdym z nas chodzi ktoś z magistracką miotłą!

Dosyć jednak tego; odbiegłem nieco od właściwego tematu.

Wspominam zaś o tem wszystkim dlatego, by przypomnieć fakt, że każde piękno w przyrodzie, delektując nasz wzrok, daje jednocześnie szlachetne wzruszenia i radość życia, która jest nieodzowna do dobrego zdrowia. Wychojąc zaś z założenia, że tylko przykład kształci i najpiękniejsze słowo nie zastąpi czynu, rzucam myśl założenia w Bydgoszczy „Towarzystwa Ochrony Przyrody“, któreby szerzyło wśród nas słowem i czynem prawdziwą kulturę. Ludzi dobrej woli chyba nie zabraknie, boć skoro stać Bydgoszcz na „Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt“...

D. Włodarczyk.

Na marginesie

Bajka

Gdy lew skończył panowe zgromadził się dworzanie, komu by tu oddać władzę i na państwa wynieść szczyt mając głównie na uwadze dobro Rzeczypospolitej.

Rozpoczął się zatem intryan, brat godził w brata, bo każdy obóz, każdy stan miał swego kandydata.



Ryby chciały mieć węgorza że to bywalec morza i bardzo chytra sztuka.

co państwo swą mądrością wskrzepi. Ptaki znów forsowały kruka dla zalet, o których nie mówić lepiej.

Koziorożca lansowały czworonogi w tej ciężkiej dla kraju potrzebie, bo miał zadzierzyste rogi i jakiegoś kuzyna na niebie. Jednym słowem für und wider coraz większy był harmider.

W tem stary, mądry wół, który dotąd siano żuł, zabrał głos i tak powiada:

Niechaj Wysoka Rada uwzględni przedewszystkiem to jedno: nie w tem leży rzeczy sedno kogo wy tam wybierzeć, lecz wybranemu zostawcie przecie jakieś rogi, kły, pazury, bo jeżeli ten, co siedzi u góry, ma poczynać samorzutnie, łagodzić spory i kłótnie, i siły kraju powielać, to musi za mordę wziąć czeladź, okazać się władcą i panem a nie być masłem maślanem.

Zdawało się, że wół ma rację wytaczając takie argumentacje, lecz ktoś się odzywa: Panowie i panie! to jest austrjackie gadanie, patrijotyczne kopepczaki, toć jest tu już jeden taki (mniejsza o jego imię) co wszystko za mordę trzymie..

Maj.

Maj już mamy, maj prawdziwy, Czujesz go na sielskiej trawie W słońca blasku, w cieniu lasu, We dnie, wieczór i o brzasku W parku widzisz go na ławce, Słyszysz też w dziecięcym wrsku; Słowem — wszędy wiosny dzień, Maj już mamy, maj prawdziwy.

Maj już mamy, maj prawdziwy, Wozeczków lubych mrowisko Pod opieką czujeś mamę, Maj, prawdziwy maj już mamy! O pocziwie bocianisko! Dzięki, dzięki ci składamy, Iżes Polsce tak życzliwy. Maj już mamy, maj prawdziwy.

Maj już mamy, maj prawdziwy, I typowe jego znaki; Imitacje więc przyrody, Sztuczne chłody, sztuczne lody W kasach coraz większe braki; Nicowane „krzyki” mody; Ruch sportowy nader żywy. Maj już mamy, maj prawdziwy.

Maj już mamy, maj prawdziwy: Na boiskach kostjum kusy, Fałę pruje łódka pędka, Rybki straszy gęłka wędka, Wygrzewają się nagusy; Do lenistwa bierze chętkę W ten wiosenny czas pieściwy. Maj już mamy, maj prawdziwy.

Maj już mamy, maj prawdziwy: Czas wyborny dla łotrzyków; Na spacerach ludzie częściej Łatwiej „granda” się poszczęści, Kiedy dom bez domowników. Stąd to za kratami gęściej Sadzą za sprytnie porwy. Maj już mamy, maj prawdziwy.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie A. Komorowskiego, chemiczna pralnia i farbiarnia przy ul. Grunwaldzkiej 41 oraz filje przy ul. Śniadeckich 18 i ul. św. Trójcy 18. Polecamy zakład ten jako jedyny polski i chrześcijański na miejscu, który jest w stanie zadość uczynić wszelkimi wymaganiami choćby najwybredniejszej klienteli po cenach bardzo przystępnych, wykonując prace rękoma wykwalifikowanego robotnika polskiego. Za solidne i fachowe wykonanie powierzonych prac ponosi zakład całkowitą odpowiedzialność.

— Kurs statyki budowli i wytrzymałości materiałów powstał obok Kursów Kresleń Technicznych na licznie wyrażane życzenia sfer zainteresowanych. Daje możliwość taniego, bo na miejscu, a szybkiego nauczania się w godzinach wieczorowych budowy i statycznego wyznaczania konstrukcyj żelaznych i żelazobetonowych oraz obliczania przekrojów użytych w tych konstrukcjach dźwigarów, śrub itp. Informacji udziela się naszym czytelnikom bezpłatnie. Patrz ogłoszenie.

— „Dzień Kwiatka” na rzecz biednych. Przypominamy szanownemu obywatelstwu m. Bydgoszczy o wielkiej imprezie, którą urządza Panie Miłosierdzia pod nazwą „Dzień Kwiatka”, mającą się odbyć dnia 7 bm., tj. w niedzielę. Zważywszy piękny cel, jesteśmy przekonani, że znane ze swej ofiarności społeczeństwo poprze tę imprezę choćby najmniejszym datkiem.

— Gdzie Twoje szczęście? W wygranej w kolekturze Wł. Kapturkiewicza, Marsz. Pocha. Ciągnięcie 18 bm. Spiesz — kup los.

Maj już mamy, maj prawdziwy: Polityka brzmi majowo, Ugodowo prawie wszędzie: Liga pajęczynkę... przedzie; Hitler puszcza słodkie słowo, Że oliwki sadzić będzie (Cichcem siebie zaś pokrzywy...) Maj już mamy, maj prawdziwy.

Kr. Stasicki.

Pociągiem „dancing-bridge” do Warszawy

Nareszcie i uposledzone pod każdym względem Pomorze doznało się uruchomienia pierwszego pociągu „dancing-bridge”. Na wschodzie, w centrum i na południu Polski świetna ta inowacja polskiego kolejniactwa weszła niemal już w zapomnienie; słyszeliśmy bowiem dużo w okresie zimowym o popularnych w innych częściach Polski pociągach „narty-bridge”. Teraz wreszcie przyszła więc kolej na „zaczofany” zachód (jakie to paradoksalne) — Pomorze.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Bydgoszczy z niestrudzoną i niezwykle energicznym kierownikiem p. Wiszniewskim wzięło całą akcję w swoją rękę, znajdując poparcie kierownika biura turystycznego w polskiej dyrekcji gdańskiej p. Landhamera. Bydgoszczanie czystej krwi i bydgoscy „Wasserpollaki” (oj, co ten „Kurjerek” czy też „Icek” narobił!) na wieść o uruchomieniu pierwszego pociągu „dancing-bridge” do Warszawy przypuścili prawdziwy szturm na kasę „Orbisu”. Bo proszę zważyć: pociąg „dancing-bridge” to przedewszystkiem bardzo tania i wygodna podróż, a poza tem: taniec, flirt i — „kartograjstwo”. Ostatnie trzy czynniki składające się na pojęcie pociągu „dancing-bridge” zaś w normalnych warunkach podróżowania są niemal że wykluczone lub conajmniej bardzo, bardzo trudne.

Nic zatem dziwnego, że pociąg wycieczkowy do Warszawy był zapelniony. Kto go zapelniał? Przedewszystkiem prawdziwi turyści obojga płci. Około 300 Bydgoszczan. Znaleźli się także i żydki koszerne, którzy wykorzystali tanią podróż, ażeby zrobić... a giszelt. Na szczęście znikomy procent tych wstrętnych pażerów. Ale na to niema rady: popierają

zresztą w ten sposób dźwignię narodowego dobrobytu — handel! Dużo jednak było też takich osób, którzy nie widzieli jeszcze naszej stolicy.

Pociąg rusza. Z wagonu dancingu dolatują już rozlewne tony „Ty — albo zadna”... a z wagonu restauracyjnego energiczne — siekanie „klopsów”. W chwilę później pociąg toczy się wartko wśród tak zwanych pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, que z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a z żyta żytniówka. To kieruje myśli do wagonu-baru, gdzie pokrzepia się już kilku panów. Od tej chwili początek pomorskich pól, z których złote słońce wywabia kielki żyta i młode pędy kartofli. Niektórzy pasażerowie patrzają na to przez okna ze wzruszeniem, gdyż wiadomo, że z kartofli powstaje czysta wyborowa, a

Marysienka

Dziś 3 przedstawienia
początek o godz. 5.40, 6.45 i 8-tej
w niedzielę o 2.30, 4.40, 6.50 i 8-tej

Dziś w sobotę premiera!

wielkiego dźwiękowego zła-
gieru sezonu 1933, który wzru-
szy was, rozczuli i oczaruje
przepiękny romans pod tyt.

Jego Maleńka

W r. gł. przemila ubóstwiania

Janet Gaynor
Baxter i Warner

(8306)

Jednocześnie wzajemny dramat pod tytułem

Tajemne Hawanny

W r. gł. Louis Jhelim i R. Armstrong.

**Napad rabunkowy w śródmieściu
przed sądem.****Młodociany bandyta otrzymał ośm miesięcy więzienia.**

(ak) Przed Sądem Okręgowym odpo-
wiadał za napad rabunkowy 19-letni Jan
Szałajda, pochodzący z Grochola z pow.
bydgoskiego. Oskarżony w dniu 28 lute-
go br. dokonał napadu rabunkowego
na właścicielkę składu papieru przy ul.
Gdańskiej 22 panią Annę Niewitecką.

Pani Niewitecka po zamknięciu skła-
du udała się do domu przy ul. Śniadec-
kich 20, gdzie na pierwszym piętrze zaj-
muje mieszkanie. Przez całą drogę kro-
czył za nią młody bandyta, planując na-
pad. Gdy p. Niewitecka znalazła się na
pierwszym piętrze, otwierając drzwi
do swego mieszkania, oskarżony błyska-
wicznym ruchem wyrwał jej tekę z rąk
i natychmiast uciekł. W tece znajdowa-
ło się 1.200 złotych.

Na wszczyty przez panią Niewitecką
głośny alarm zjawili się mistrz rzeźnic-
ki Gottfried i elektrotechnik Nogaj, któ-
rzy puścili się w pogoń za bandytą.
Przy skrzyżowaniu ulic Chrobrego i
Sienkiewicza udało się przychwycić u-
ciekającego bandytę. Właścicielce skła-
du papieru zwrócono tekę z całą zawar-
tością pieniężną a bandytę oddano w
ręce policji.

Oskarżony przed sądem przyznaje się
do winy. tłumaczył się przytem, że
przypuszczał, iż w tece znajdowały się
środki żywnościowe. Był głodnym i nie
miał pracy. Wspólników nie miał.

Tymczasem przewod sądowy wyka-
zał, iż w chwili przytrzymania bandyty,
przystąpiło dwóch ludzi, którzy udawa-
li agentów śledczych, chcąc w ten spo-
sób uwolnić przytrzymanego. Tylko
dzięki energicznemu wystąpieniu dwóch
świadków nie udało się wspomnianym
osobnikom uwolnić oskarżonego.

Sąd po naradzie skazał młodociane-
go bandytę na ośm miesięcy więzienia.

Światowej sławy**motocykle B.S.A.**

1933 na składzie. (8211)

Żądacie bezpłatnych katalogów.

Gener. Przedstaw. E. Sykes i Ska Sp. z o. o.
Warszawa, Czackiego 12.

Bydgoszcz: J. Winnig, ulica Piotra Skargi 3.

27-ma Loteria Państwowa.

Zasadniczą cechą planu gry 27-ej Loterii
Państwowej, której ciągnięcie I-ej klasy
rozpoczyna się dnia 18-go maja jest to prze-
dewszystkiem, że utrzymuje ona wysoką
atrakcyjność gry w czterech pierwszych kla-
sach. Szanse wygrania nie skupiają się
— jak to dawniej bywało — prawie wyłąc-
nie na V-ej klasie, lecz są rozdzielone mię-
dzy wszystkie klasy.

Na ogólną ilość 70.566 wygranych przy-
pada 20.040 wygranych na cztery pierwsze
klasy. Jest ich zatem bardzo dużo i są mię-
dzy niemi bardzo wielkie. Główna wygrana
na I-ej klasie wynosi 100.000 zł, w II-ej
150.000 zł, w III-ej — 200.000 zł, w IV-ej —
250.000 zł. Ale prócz tych głównych wygra-
nych mamy w czterech pierwszych klasach
trzy inne wygrane po 100.000, osiem wy-
granych po 50.000, dziesięć wygranych po
20.000, siedemnaście po 15.000, osiemnaście
po 10.000 i wiele po 5.000, po 2.000, po 1000
i t. p. Naprzykład wygranych po 1000 jest
150. Trzeba tu jeszcze dodać, że ciągnięcia
w czterech pierwszych klasach trwają po
5 dni, a w piątej 27 dni.

W V-ej klasie główna wygrana wynosi
milion złotych. Gdyby się jednak tak zda-
rzyło, że wygrana ta padła na los, który już
w jednej z poprzednich klas wygrał, to wy-
grywający otrzyma nie milion złotych — lecz
pełne dwa miliony. Otrzyma on wtedy i
milion głównej wygranej i 200 wygranych

Dolar znów spada.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) Na giełdzie
warszawskiej nastąpiła nowa zniżka do-
lara. Gdy w ub. czwartek dolar był w
prywatnych transakcjach do 7.55 przy
bardzo mocnej tendencji, w dniu wczoraj-
szym żądano za dolara już tylko zł
7.42, a Bank Polski płacił zł 7.40. Ru-
bel złoty znów podrożał do zł 4.99 i do-
lar złoty do 9.40.

„Nowy Dziennik Ustaw“.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Została
ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ usta-
wa o kartelach i nowela do ustawy o
ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowią-
zań rolnych. Ogółem ogłoszono we
wczorajszym numerze „Dziennika“ 11
ustaw.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie fabryki
pończoch Otton Hau z Łodzi, która powierzy-
ła zastępstwo swoich wyrobów na miasto Byd-
goszcz i okolice firmie Elhardt i S-ka Sp. z o.
p. w Bydgoszczy, Stary Rynek 20 (gmach fir-
my Siuchniński i Stobiecki). Firma ta przyje-
ła również skład fabryczny pończoch i skar-
petek wymienionej fabryki.

pocieszenia po 5000 zł, czyli drugi milion.

W 27-ej loterii są mianowicie takie wy-
grane pocieszenia w I-ej i w V-ej klasie,
premie w II, III i IV, a pozatem rzecz niez-
miernie ważna, że w czterech pierwszych
klasach niema już stawek tylko są najniż-
sze wygrane. Gdy ktoś z tych klas trafi
t. zw. stawkę, to otrzymuje efektywnie tyle
pieniędzy, ile kosztował go los do klasy, w
której wygrał i cenę losu do klasy następ-
nej.

27-ma loteria daje zatem wielkie możli-
wości graczemu. Nic zatem dziwnego, że
niemiecki organ „Lotterie-Post“ pisze z za-
chwytem o naszej loterii, a ponieważ pruska
loteria klasowa jest w upadku, nawołuje
ją do wzorowania się na Polskiej Państwo-
wej Loterii Klasowej.

W tym wypadku nie szkodzi im, że to
polskie! (8418)

**Pierwsza rozprawa
stalowych rumaków**

na Stadionie Miejskim w dniu
7 maja 1933 roku.

Start najlepszych asów motocyklowych.

Przygotowania do dirt-tracku (wy-
ścig motocyklowy na torze żużlowym)
w Klubie Motocyklistów są w całej
pełni. Dotąd zgłosili swój udział hr.
Alvensleben, Ziółkowski (Fonsiu)
Beitsch, Pokolm i Witkowski. Zawod-
nicy ci reprezentują najlepszą klasę
polskich wścigowców na torach żużlo-
wych, to też impreza ta niewątpliwie
pokaże nam najbardziej emocjonujące
walki o palmę pierwszeństwa. Mi-
strzostwo miasta Bydgoszczy. Ogólna
ilość zgłoszonych zawodników wynosi
18-tu, jednak klub spodziewa się dal-
szych zgłoszeń jeszcze w ostatniej
chwili.

Wyścig rozpocznie się o godz. 15.30.
startem małej klasy juniorów (maszyn
do 250 ccm). Zbiórka zawodników do
defilady o godz. 12.30 na Placu Kocha-
nowskiego. Na zbiórce tej będzie naj-
lepsza okazja zapoznania się z maszy-
nami.

Po wyścigach odbędzie się nadzw-
yczaj interesująca gonitwa za lisem, do
której staną najlepsi jeźdźcy. Z lat po-
przednich wiemy, że gonitwy te (jazda
bez żadnych ograniczeń) wywoływały
szalenie interesujące momenty i jeźdźcy
na tego rodzaju imprezach mają naj-
lepszą okazję wykazania się wysoką
klasą techniki jazdy.

Przedprzedaż biletów na te imprezy
odbywa się w drogerji Heydemanna,
ul. Gdańska 29, i w sekretarjacie, ul.
Gdańska 59. Ceny obniżono, tj. od 50
gr do 2,00 zł. Zainteresowanie jest o-
gromne.

Samochodowe części Chevrolet

Opony — Benzyna — Oilwa — Łożyska kulkowe i rolkowe

STANISŁAW JANIK, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 734

Zakład wulkanizacyjny „FIRESTONE“ (8275)

**Czas najwyższy!
Nie zwlekajmy!**

Już dnia 18 maja br. rozpoczyna się
I-sze bogate ciągnięcie 27-ej Loterii
Państwowej w której z łatwością wy-
grać można kolosalne sumy sięgające
do milionów złotych.

Główna wygrana w szczęśliwym wy-
padku 2.000.000 złotych!

Ceny losów pozostały niezmiennie i
nadal ¼ losu kosztuje tylko 10 złotych.

— Czas nagli, śpieszmy więc do tutej-
szej najszcześniejszej i najsolidniejszej
kolektury „Uśmiech Fortuny“, Pomor-
ska 1, gdzie jeszcze niewielka ilość lo-
sów jest do nabycia. Pamiętajmy, że
szczęście uśmiechnąć się musi, każde-
mu, lecz jeden wygrywa dziś, a drugi
jutro!

Wody szczawnickie staną się bardziej dostępne

Szczawnica, w maju.
Jak się dowiadujemy, eksploatacja szczaw-
nickich wód mineralnych wkracza w najbliż-
szym czasie na nowe tory. Chodzi mianowicie
o eksport szczawnickiej wody w butelkach na
taka skalę, aby szerokie rzesze potrzebujące
leczenia, bez trudu mogły się zaopatrzyć w
leczniczą wodę z Szczawnicy.

Szczawnica miała wprawdzie oddawna roz-
lewnię swych wód mineralnych, eksportowała
jednak w butelkach stosunkowo niewiele. Z je-
dnej bowiem strony brak kolei względnie do-
brej komunikacji utrudniał transport większych
przesyłek, z drugiej strony rozlewnia szczaw-
nicka zorganizowana była na małą skalę, a to
z powodu niedostatecznych środków materiał-
nych.

Obecnie jak nam donoszą, znalazł się po-
ważniejszy kapitał, który zainteresował się
możliwościami eksportu wód szczawnickich.

Brak kolei zwalczony zostanie przy pomocy
innych środków komunikacyjnych, a sama roz-
lewnia zostanie zmodernizowana i uruchomio-
na w wielkich rozmiarach.

Nie ulega wątpliwości, że zamiar ten uwie-
dcony zostanie wielkiem powodzeniem. Szczaw-
nickie wody bowiem przedstawiają niespotyka-
ne wprost bogactwo i rozmałość i znane są ze
swej niezwykłej skuteczności w wielu choro-
bach. Częstokroć wody szczawnickie są nie do
zastąpienia wogóle.

Zważywszy przeto, że wiele osób skazanych
jest na leczenie się w domu, uważać należy
udostępnienie wód szczawnickich za wielkie
dobrodrojstwo dla szerokiej rzeszy.

Dużą gwarancję, że sprawa eksportu szczaw-
nickich wód postawiona zostanie na odpow-
iednim poziomie jest fakt, że pieczy nad całą tą
sprawą podjęło się na szereg lat Polskie To-
warzystwo Balneologiczne. (1273)

**Truskawiec-Zdrój sezon już
otwarty!!**

Przed wyjazdem do Truskawca — pijcie!!

Truskawca „NAFTUSIE“

wiosennego orpiania — działająca zna-
komicie i chorobach nerkowych
i cierpiących dróg moczowych.

Cena łona zł. 1.80 za butelkę
w całości w Polsce do nabycia we
wszystkich aptekach i drogerjach

Zarząd Zdrwy w Truskawcu — wysyła
„Naftusie“ skrzynkach zawierających
12, 25 albo 50 butelek, licząc po zł. 1.80
za butelkę i do każdej stacji kole-
jowej — zaliczką. (8218)

— Do tyżasowego zarządu Rady Rze-
mieśniczej Poznaniu jako przedstawicie-
le rzemieślniczej okręgu z urzędu wy-
znaczył mistrz przemysłu i handlu mi-
strza rzeźniczego Juliana Mrugałskiego z
Bydgoszczy jako wiceprezesa oraz mi-
strza krawkiego Jana Janickiego i mi-
strza szewskiego Stanisława Łukaszewskie-
go z Bydgoszy — jako członków zarządu.

— Wpiszcie! od 6—14 roku życia, któ-
re mają zająć przejście do gimnazjum no-
wego typu, zymuje dyrektora szkoły przy-
gotowawczej T. N. S. W. Specjalnie przy-
gotowani kierują profesorem gimnazjal-
ni. Szkoła posiada doskonałe warunki hi-
gijeniczne iży obecnie 6 pełnych klas, o-
sobno dla dziewcząt i chłopców, ewtl. ko-
dukacyjny. Opłaty od 10 zł mies. Kancel-
larja szkolna przy ul. Paderew-
skiego 2, i 20-41.

— Ofia. Sędzia polub. p. Gierszewski
złożył zł. 1 na SS. Elżbietanki na Okolu,
zł. 5 na przeby kościoła na Czyżkówku.

— Tan przybory samochodowe. Opony
wszelkich brykałów, części zamienne do sa-
mochodów Chevrolet, Fiat i Essex najkorzyst-
niej nabymozna w znanej firmie Stanisław
Janik, Dworcowa 36. Firma ta posiada naj-
większy skład wulkanizacyjny, w którym się
także reperuje opony do rowerów. Pan Janik
jest nam jany jako solidny kupiec, który za-
sługuje zaufanie.

— „Pcz z kryzysem“ — powiedział dy-
rektor Gbowski i przedłużył dancing z wy-
stępami tystycznymi w kawiarni „Europa“
do godz. 6 rano. Nowozaangażowany balet
Janiszewiego (6 osób) zbiera codziennie za-
służone klaski. Primabalerina teatrów budaa
pesztańskich Mija Kara zachwyca wszystkich
swojami lacycznymi tańcami. Znakomita i re-
nomowana orkiestra braci Pindassów daje peł-
ną gwancję miłego spędzenia wieczoru na
dancing w kawiarni „Europa“. A więc „Euro-
pa“ dla wszystkich i wszyscy do „Europa“.
Nad cósia czuwa znany i ulubiony artysta-
komik Dęś Olesławski. Ceny przystępne. Po-
czatek dancingu o godz. 20.

— Wykłady w korporacji „Eksternia“.
Szachka naukowa odbędzie się w niedzie-
le, dia 7 bm. w Resursie Kupieckiej o go-
dzini 9.30. Wykłady: chemja w zarysie,
geontria w ogólności, literatura i trygono-
metja.

Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:

dolar amerykański	7,40
futy szterlingów	29,55
franki szwajcarskie	171,69
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	200,—
gudeny gdańskie	173,47
liry włoskie	45,97
flreny holenderskie	357,10



Hallo, kelner, dawać tu szybko zapałkę.

NOWOCZEŚNIE.

— Czem zamierzasz być w przyszłości,
Jasiu?

— To się zobaczy — odpowiada siedmio-
letni Jaś. — O ile mój ojciec do tego czasu
nie zbankrutuje, wstąpię do jego interesu.

Wytw. kino-teatr „Apollo” ul. Krasińskiego 23. Początek o godz. 7 i 9 wiecz. w niedz. o 3 i 5 pp.

Dzisiaj premiera najnowszego filmu egzotycznego! Passe-partout (oprócz prasowych) i bilety bezpłatne nieważne.

Najromantyczniejsza miłość na najromantyczniejszej wyspie świata Tahiti! Przepiękny dramat egzotyczny reżyserji W. S. Van Dyke pod tytułem

KOCHANKA z TAHITI Urocz. Conchita Montenegro oraz Leslie Howard w rol. główn.

W programie: Najweselejsza farsa z udziałem znakomitych komików Stana Laurela i Olivera Hardyego (8382) Orkiestra pod bat. M. Dessiera.

Doroczne święto baonu balonowego w Toruniu

Zawody balonów wodnych. — Uroczysta msza św. — Rozdanie nagród. Wspólny obiad.

(g). Doroczne święto baonu balonowego zyczajem już przyjętym poprzedzone zostało zawodami balonów wodnych. Zawodnicy po wyznaczeniu przez siebie punktów celu swej podróży powietrznej, wzniesli się 3 maja po południu przy pięknej, słonecznej pogodzie w wolną przestrzeń i wykorzystując pomyślnie dla swych obranych dróg powietrznych wiatry, lecieli, obrani na ich siłę i kierunek.

Samo święto baonu balonowego odbyło się dnia 5 maja. O godz. 8-ej odbyła się uroczysta msza św. z kazaniem w kościele garnizonowym, poczem mili nasi „baloniarze” przemaszewali dumnie przez miasto na plac obok hali. Kanarkowe ich czapki na tle murawy wyglądały zdala, jakby wielki kobierzec pierwszych kwiatów wiosennych. Pewni siebie i dumni ze święta, jakie obchodzili, zadefilowali przed swym dowódcą ppułk. Wolszlegierem, poczem udali się na dziedziniec koszarowy na rozdanie nagród.

W czworokątnym szyku otoczyli stół bogato zastawiony nagrodami, którym obdarzono zawodników za ich dzielne popisy i sprawowanie się.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH.

Nasamprzód udekorował ppułk. Wolszlegier st. majstra wojskowego Lysonia krzyżem za jego zasługi dla dobra i rozwoju pracy balonowej.

Z kolei wręczono nagrody dalszym zawodnikom.

W zawodach balonów wodnych pierwsze miejsce zajął kilkakrotnie zwycięzca pil. por. Galecki i obserwatorzy por. Mikulski i por. Mensch, drugie miejsce zajął pil. por. Kasprzycki i obserwator, por. Janusy.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych. W biegu na 100 m. o mistrzostwo baonu podchorąży Racięcki Wacław z plut. podchorążych rezerwy.

W biegu na 800 m. szer. Zwierzchowski. W biegu naprzelaj szer. Himoroda.

W biegu rozstawnym 4x100 m. drużyna 2-ej kompanji.

Skok wdał szer. Zwierzchowski.

Skok wzwyl — poza konkursem — podchorąży Kaluza.

Skok o tyczce — poza konkursem — podchor. Lesisz.

Rzut dyskiem szer. Zwierzchowski.

Rzut oszczepem — podchor. Racięcki.

Pchnięcie kulą — poza konkursem — podchor. Racięcki.

W zawodach wojskowo-sportowych: Rzut granatem wdał: szer. Krzewina. Rzut granatem do celu — zespół komp. administracyjnej

Zawody strzeleckie: Strzelanie oficerskie na 300 i 200 m.: kapitan Świerzyński. Strzelanie z pistoletu ppułk. Wolszlegier i por. Dalkowski. Strzelanie podoficerskie: st. majster wojskowy Lyson. Dla szeregowców — szer. Paszukiewicz.

W siatkówce i koszykówce drużyna 2-ej komp. balonowej.

— Okazja taniej przejażdżki do Poznania. Jutro, w niedzielę rano o godz. 7-ej punktualnie wyjdzie z Bydgoszczy nadzwyczajny pociąg do Poznania — powraca o godz. 2,41 w nocy. Wyjazd z Poznania o godz. 23,55. Bilety po 6,40 zł (w obie strony) do nabycia przy kasie na stacji kolejowej.

PROGRAM W KINACH:

BALTYK. Dzisiaj powtórzenie dwu potężnych sensacyj z udziałem L. Albertinim w filmie „Tempo - tempo” oraz Jack Holta w „Tawernie radości”.

APOLLO (ul. Krasińskiego 23). Dzisiaj premiera egzotycznego filmu p. t. „Kochanka z Tahiti”. Nadprogram farsa.

KRISTAL. Dzisiaj powtórzenie premiery polskiej komedji muzycznej p. t. „Każdemu wolno kochać”. Wesołe zdarzenie w mieszczańskim otoczeniu. Nadprogram now tytygodnik.

MARYSIENKA. Dzisiaj nowy program z niewidzianym w Bydgoszczy dźwiękowcu p. t. „Jego maleńka” z Janet Gdyner w roli gł. oraz piękny wzruszający dramat p. t. „Tajemnice Havanny”.

NOWOŚCI z powodu remontu aparatury zostanie na krótki czas zamknięte.

REWJA. Dzisiaj nowy program. Na ekranie „Trzynasta godzina”. Na scenie arcyfascynująca nowa rewja w 10 obrazach pt. „Tylko dla dorosłych”.

SŁOŃCE (św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dzisiaj premiera p. t. „Miłostki dragońskie”. Oprócz tego „Orły przestworza”.

WOJSKOWE 62 pp. przy ul. Sowińskiego wyświetla od dnia 5 do 7 bm. przebojowy polski film lotniczy p. t. „Gwiaździsta eskadra”. W roli głównej asy lotnictwa polskiego oraz najlepsi artyści polscy. Treść zaczerpnięta z wojny polsko-bolszewickiej. Dla młodzieży do-

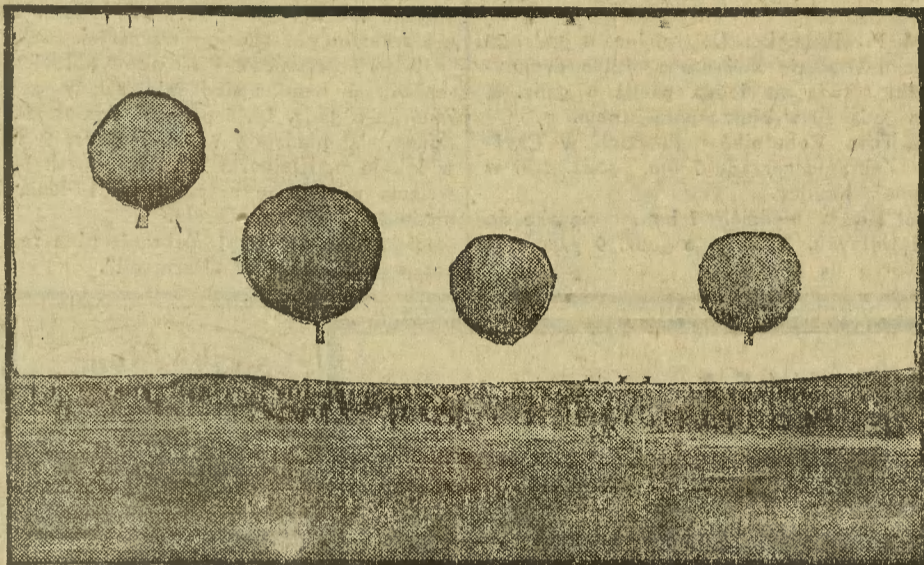
W ogólnej punktacji największą ilość punktów zdobyła 2 kompanja, tem samem przypadek tej puhar przechodni.

Za pilność i dobre postępy w nauce w początkującej szkole żołnierskiej wyróżniony i odznaczony został szer. Zaleta Kazimierz i Edmund Kaczmarek.

Po krótkiej przerwie odbył się wspólny obiad z udziałem oficerów i dowódcy ppułk. Wolszlegiera, co w jeszcze wyższym stopniu cechowało dzień ten jako prawdziwe święto dla szeregowego żołnierza.

W czasie obiadu w krótkich słowach przemówił dowódca do swych żołnierzy podkreślając zasługi armji balonowej, wznosząc okrzyk na cześć swych przelozonych Prezydenta Mościckiego i wodza armji marszałka Piłsudskiego, poczem odczytano nadesłane telegramy życzeń.

Po sutym, wspólnym obiedzie, podczas którego przygrywała orkiestra saperów, urządzono dla szeregowych rozgrywkę sportową, a korpus oficerski urządził sobie wycieczkę do Gródka.



Balony wolne podczas startu w dn. 3 maja.

TŁOKI ALUMINIOWE K.S. ALUSIL
z na większej fabryki tłoków w Europie w kompletnym i surowym stanie do wszelkich motorów spalinowych dostarcza

ERGE-MOTOR Poznań, Mylna 38. Tel. 7929
Wytwórnia tłoków, pierścieni i sworzni tłokowych. Szlifiernia cylindrów i wałów korbowych. Kosztorysy i porady fachowe bezpłatnie.

Tragiczny zgon kpt. Głowczewskiego. Samolot jego rozbił się pod Kornatowem.

Z Kornatowa donoszą nam: Dnia 4 maja około godz. 6 p południu wstrząsnął okoliczną ludnością Kornatowa i Lisewa okropny wypadek, któremu uległ ś. p. kapitan Głowczewski, stacjonowany w Grudziądzu. Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie przez za niskie opuszczenie się samolotu tak, że pilot nie był już w stanie maszyny wprowadzić w górę, tylko zarył się dziobem w ziemię i z całym impetem przekoziołkował się na pobliski pagórek.

Z samolotu pozostały drzazgi

jedno skrzydła tylko ocalało, a z pod-

gruzów wydobyto nieprzytomnego ledwie dającego znaki życia ś. p. kap. Głowczewskiego, który za chwilę sko-

rozbił czaszkę i złamaną nogę.

Na drogę wieczności opatrzył ś. p. kap. Głowczewskiego olejami św. ks. prob. Łabiński z Lisewa.

Stało się to tuż przy szosie naprze-



San
Jacek Furdyga
donosi:
Berlín, 5 maja.

Szanowna Redakcjo! Musicie już wiedzieć o tem, jak to Hitler miał konferencję z naszym posłem w Berlinie, Wysockim, że się składał przed nim jak scyzoryk, i zapewniał, że ani myśl mu w głowie nie powstała o agresji przeciw Polsce. Ta deklaracja Hitlera jest wynikiem mojej z nim telefonicznej rozmowy, gdy go to zbieszał i zagroziłem mu konsekwencjami gniewu Dziadka. Chłop dostał boja i skulił się jak borsuk. Więc tak myślę, żeśmy kampanję z Hitlerem wygrali i żadnych komplikacji z jego strony już się obawiać nie potrzebujemy.

Moja to wielka zasługa, której Rzeczpospolita nijak wynagrodzić mi się nie stara. Gudajskie pieniądze już mi się rozeszły, a nowych szelmy nie znoszą, tem bardziej gdy widzą, że już im nic nie grozi. Za rychło wyzwoliliśmy parchoń z hitlerowskiej opresji. Niechby byli jeszcze parę tygodni szwicowali, a potem dopiero należało ich przygarnąć na ojczyzny łono. Z okazji zgody z Hitlerem zamówiłem w

OVOMALTINE
ZNANA NA CAŁYM ŚWIECIE
ODŻYWKĄ WITAMINOWĄ
STANIAŁA!



MOŻNANABYC
PUSZKĘ JUZ
ZA 2 Zł

FABRYKA CHEM. FARM.
Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW

ciw wójtostwa Lisewo, gdzie odbywały się uroczystości imieninowe.

Krótko po wypadku przyjechała komisja, która przeprowadziła śledztwo.

W ostatnich dniach ś. p. kpt. Głowczewski był

przeniesiony z Bydgoszczy do Grudziądza.

W Bydgoszczy cieszył się wielkiem uznaniem.

Niech mu ta ziemia lekką będzie!

— Oddział bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika urządza w niedzielę, dnia 7 maja br. o godz. 4 po południu w sali Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (pl. J. Weysenhoffa 11) wykład popularno-naukowy inż. S. Nowickiego p. t. „Przyczyny masowych pojawów owadów”, ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi. Wstęp dla młodzieży szkolnej oraz dla osób interesujących się przyrodznawstwem bezpłatny.

— Uwaga, lokatorzy! Biuro Powszechnego Związku lokatorów i sublokatorów Rzpłitej Polskiej oddz. 3 Bydgoszcz zostało z dniem 1-go maja br. przeniesione z ulicy Długiej 9 na ulicę Śniadeckich 32. Godziny urzędowania od 9—12 i od 15—17.

Premjowe kulanie „Polonii”

Od kilku dni odbywa się na dwutorowej kręgielni Resursy Kupieckiej premjowe kulanie o cenne a zarazem praktyczne nagrody. Udział w turnieju jest dość liczny, gdy się zważy, że mogą brać w nim udział kręglarze i niestowarzyszeni. Pierwsze miejsce zajmują dotąd pp.: B. Nowak, Mocydłarz z 49 pkt., następnie pp. Kaliski, Tomalak, Miller i inni. Rozgrywki i uroczyste rozdanie nagród odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 23-ej. Nagrody bardzo umiejętnie dobrane, zostały wystawione w oknie wystawowym Be-De-Te.

mojej gospodzie „pod brunatną sobaką” bankiet, aby tę zgodę jeszcze lepiej przypieczętować i wypić z Hitlerem staropolskie „Kochajmy się!” Tymczasem Hitler przeprosił, że nie może osobiście służyć, ale przysłał swego reprezentanta. Ułożyłem takie menu czyli jadłospis:

- Monopolowa (gęsta z dolewką).
- Sledz na grahamie z czosnkiem i z cebulą.
- Czyszczona Baczewskiego, wzmocniona pieprzem.
- Kiełbasa na stojąco (Stehwurst).
- Winjak (rafinada Goerdla).
- Knobloszki z musztardą.
- Nalewka Winkelhausena (extra dry).
- Parówki w sosie paprykowym.
- Pieronka Izawiaca (95%).
- Leberka duszona w burgunderze.
- Zytniówka Kasprowicza trzy razy wzmocniona.

Bal ten odbył się bardzo wspaniale. Hitlera reprezentował jakiś Hackenkreuzler, który — jak się przynależ — zakatrupił sam jeden z tuzin żydów. Reszta towarzystwa była także bardzo dystyngowana. O pięć piękną postaral się gospodarz zajazdu. Każda dama dostała jeść i pić, i po 5 marek za stratę czasu. Ja piłem zdrowie Hitlera, Niemcy wnosili zdrowie Dziadka, i tak my sobie świadczyli aż do 3-ej rano, póki nie przyszła policja i nie kazała budy zamknąć, psując bardzo serdeczny nastrój, jaki panował w lokalu.

Jutro już naprawdę wracam do Genewy na międzynarodową konferencję gospodarczą. Wyobrażam sobie, że delegaci nie będą radzić o suchem gardle, bo taka postna konferencja jeszcze nigdy nie wydała dobrego rezultatu: Aquavita jest krynicą najlepszych pomysłów do zwalczania kryzysu gospodarczego. Cokolwiek jeszcze dobrego narodziło się w dziedzinie polityki i ekonomji, to zawsze jeszcze tak albo owak musiało zostać ochrzczone gorzłą.

Kino Słońce | Dzisiaj premiera wielkiego podwójnego programu pod tytułem

Miłostki Dragońskie
Aroywesoła komedja Wiedeńska w 12 aktach.

W rolach głównych:
Harry Liedtke
Marja Paudier
Hans Junkermann i inni.

Oprócz tego

(8371

Orły przestworza

godzinie 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9.

KINO REWJA Dziś premiera nowego wielkiego programu z 3 części: 2 filmy i rewja. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach pełna humoru pod tytułem

Tylko dla dorosłych Trzynasta godzina

Na ekranie wielki sensacyjny film pod tyt. W roli gł. **Lionel Barrymore** oraz powtórzenie polsk. arcydzieła Mimo kol. kosztów ceny miejsc od 49 groszy. Początek i seansu o 6.45, ostatn. 9.10. (8398)

Z życia towarzysztw.

Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich prosi wszystkie wiosłarki i wszystkich wiosłarzy o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego w niedzielę 7 bm. Po spływie wiosłarskim odbędzie się po południu schadzka towarzyska na przystani B. T. W.

Klub wioślarski „Gryf”. Uroczystość otwarcia sezonu 7 bm. Zbiórka o godz. 8.15 przy ognisku K. P. W., ul. Zygm. Augusta. Udział seniorów i juniorów obowiązkowy.

Sokół żeński Jachcice. Zebranie miesięczne dnia 8 bm. o godz. 19 w lokalu Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Tow. Obywateli i Miłośników Jachcic. Zebranie plenarne w niedzielę 7 bm. o godz. 15 w lokalu Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Kolo b. Członków I. Drużyny Harcerskiej zawiadania o majówce w dniu 7 bm. Zbiórka o godz. 6.30 w kościele farym, skąd wymarsz do Oplawka.

„HALKA”. W niedzielę śpiewa chór w kościele na Bielawkach. Zbiórka o godz. 9.45 przed kościołem.

Związek Drobnych Woźniczych. Zebranie 6 bm. o godz. 19 u p. Kamińskiego, ul. Nakiel-ska.

S. M. P. „Orzeł”. Zebranie plenarne w niedzielę 7 bm. po sumie w salce obok kaplicy. Dziś w sobotę o godz. 20 zebranie zarządu.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę urządzamy majówkę do Jachcic. Goście mile widziani. Punkt zborny zbieg ulicy Jackowskiego z Malborską. Wyruszymy punktualnie o piątej. W poniedziałek o godz. 8 w sekretarjacie zebranie zarządu. Komplet konieczny.

OPN Sokół V. Dziś po treningu schadzka na boisku. W niedzielę wycieczka do Oplawka; tamże zabawa. Zbiórka przy kolejce o godzinie 1. Wymarsz z orkiestrą. Goście i sympatycy mile widziani.

18 drużyna harcerska im. T. Rejtana Bydgoszcz urządza przedstawienie w dniu 7 bm. o godz. 18 w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów. Czysty zysk przeznaczony na obóz.

Sokół I. Dnia 8 bm. o godz. 20 zebranie zarządu w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 35. Przybycie wszystkich członków konieczne.

K. S. „Amator” - sekcja piłki nożnej. W niedzielę 7 bm. wycieczka do Oplawka. Zbiórka o godz. 5 u p. Małeckiego. Gości zapraszamy.

S. M. P. „Promyk”. Dziś, 6 bm. o godz. 20 w ognisku robienie kwiatków. Jutro drużny-kwestarki stawia się jedna partja o godz. 8, druga o godz. 10 w biurze parafjalnem.

Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyż-kowku. Zebranie zarządu 7 bm. godz. 4.30 w salce obok kaplicy.

Sokół III. W niedzielę 7 bm. wycieczka do Smukał Dolnych. Zbiórka o godz. 9 przy małym dworcu na Okolu.

K. S. „Astorja” - sekcja bokserska. W niedzielę o godz. 11.30 przed poł. zbiórka wszystkich członków sekcji bokserskiej na dziedzińcu gimnazjum hum. przy ul. Grodzkiej celem wspólnej fotografii.

„Lutnia” Bydgoszcz. Majówka do Rynkowa w niedzielę 7 bm. Zbiórka o 5.30 rano przy torze kolejowym, ul. Gdańska. Goście mile widziani.

„Dzwon”. W niedzielę 7 bm. wycieczka do Oplawka. Zbiórka przy kolejce powiatowej punktualnie o godz. 14.

Tow. ośw. „Lech” urządza 7 bm. o godz. 17 uroczystą akademię z okazji obchodu 3-go Maja w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 17.

Tow. „Jedność” pod opieką św. Wojciecha. Zebranie w niedzielę 7 bm. o godz. 15 w sali p. Małeckiego, 4. śluza.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Zebranie plenarne w niedzielę 7 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu Mellera, pl. Piastowski.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Zebranie miesięczne 7 bm. o godz. 14 u p. Mellera. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. W sobotę 6 bm. zwiedzenie straży pożarnej. Zbiórka o godz. 16.45 przy ul. Pomorskiej, nar. Zduny.

W niedzielę 7 bm. o godz. 9 zbiórka w lokalu p. Kleinerta (ul. Wrocławskiej) celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia bratniego tow. Wilczak-Okole.

Bacność, szoferzy! Zebranie plenarne 6-go bm. o godz. 20.30 w „Harmonji”.

S. M. P. „Brzask”. Dziś o godz. 20 zebranie dyżurnych i zastępowych w ognisku. Jutro majówka. Zbiórka o godz. 5 rano na placu Teatralnym.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz Wilczak-Okole XXIII okręgu

obchodzi w niedzielę, dnia 7 bm. swoją uroczystość 10-lecia istnienia. Program uroczystości jest następujący:

O godz. 9 zbiórka tow. i delegatów w lokalu Kleinerta, IV śluza. O 9.40 wymarsz do kościoła św. Trójcy. O 12-iej uroczysta akademja. O 13.30 wspólny obiad (bezpłatny). O godz. 15-iej zawody zespołowe, trójbój dla rezerw. i przedpoborowych. O 15.10 koncert w ogrodzie. O 19-iej wręczenie nagród i zabawa taneczna do rana.

Podczas akademji i koncertu występ Towarzystwa śpiewu Chopin pod batutą dyrygenta p. Waligórskiego, oraz orkiestry reprezentacyjnej XXIII okręgu Zw. Tow. Powstańców i Wojaków pod dyr. p. Kempnińskiego.

— Koncert na budowę kościoła św. Wincentego a Paulo. Na rzecz budowy kościoła św. Wincentego a Paulo na Bielawkach urządzi się koncert w środę, dnia 10 bm. o godzinie 20 w auli gimnazjum Kopernika z łaskawym współudziałem profesorów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego i pań; Krysiewiczowej i Wojciechowskiej i p. Roeslera. Sądzimy, że społeczeństwo poprze imprezę, mającą na celu przysporzenie funduszy na dalszą budowę kościoła i tamsam zatrudni się bezrobotnych.

TRI Towarzystwo Robót Inżynierskich S. A.
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH
 w Białobłotach pod Bydgoszczą
 poczta Ciele telefon Bydgoszcz 277

połącza po cenach bezkonkurencyjnych:

Wyroby betonowe: jak rury kanalizacyjne i wszelkie akcesoria w zakresie kanalizacji wchodzące, pierścienie studienne, płyty chodnikowe, śmietniki żelazobetonowe, słupki do parkanów i t. p. (8263)

Fabryka Stempli
 Fr. Piekut
 Bydgoszcz
 Dworcowa 70 8188

Na przyjęcie
 do pierwszej Komunii św.
 poleca (8378)

powozy
 począwszy od 8 zł.

Pocztarnia
 ulica Grodzka nr. 32.
 Telefon 436.

POLRAD
 Prawnie zastrzeżony

Wytwory radioaktywne
 przeciw reumatyzmowi, łamaniu stawów, trwle kulizworb, bólowi neuralgicznemu, chorobom kobiecym, bezsenności, itp. chorobom. Klinicznie wypróbowano - niezliczona ilość opinii lekarzy i innych podziękowań. (8402)

Bezpłatne prospekty wysyła się na życzenie.

ŚLĄSKI DOM SANITARNY
 „Hvgieja” Sp. z ogr. odp.
 Katowice, ul. Kamienna 4.

WIELKIE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE

(Dir-Track)

o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

na Stadionie Miejskim w niedzielę, 7 bm. o godz. 15.30.

Ogłoszenie.

Komisariat Rządu zawiadamia, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach **6, 13 i 20 maja 3, 10, 17 i 24 czerwca**. Właściciele pojazdów, które mają być zarejestrowane, winni wnieść podanie do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, o zarejestrowanie pojazdu - conajmniej 8 dni przed datą rejestracji. (8289)

Za Komisarza Rządu:
 (→) Z. Szacherski, Naczelnik Wydziału.

Nowość!

Antom. Brown. 6 mm. wyrzucający sam gilzy po wystrzale strzela do celu, pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełną bezpieczeń. osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 8.45, 2 szt. 16. Setka kul 3.65. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować: (8335)

Przedst. Fabr. Broni „Stabil” Warszawa, Wspólna 2, oddz. 26c.

PIĘGI znikają bezpowrotnie po 3 dniach przy zastosowaniu epokowego wynalazku ołowia „Radex”. Usuwa moment pięgi chroniczne, plamy żółte i wątrobiane, przyszcze, wagi i liszaje oraz zmarszczki, wybiela nadające cerze szarej cudną młodzieńczą karnację. Ołówek „Radex” sponarowaliśmy po długolet. doświadczeniu. Cena p. zł 2.85, 2 p. zł 5.50. Puder „Radex” od pięgow p. zł 2.25. Polecamy nieodzowne przy kuracji mydło silnie białe „Radex” zł 1.20. Zaliczeniem poczt., koszta przesyłki płaci kupujący. Labor. i gabinet kosmetyczny Paulinette Sacher, Warszawa, ul. Dr. Zamenhofska 12, oddz. 7. Wszelkie porady kosmetyczne bezpłatnie za zwrot znaczek 30 gr. na odpow. (8200)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru w Bydgoszczy Król. Jadwigi 13 na zasadzie art. 102 K. P. C. obwieszcza że w dniu 10 maja 1933 r. o godz. 10 odbędzie się w Bydgoszczy, przy ul. Św. Trójcy 15, licytacja przymusowa następuj. ruchomości: maszyna do gnięcia sztabów. śruboszluczek, wiertarka mała i duża, kowadło, kamień do ostrzenia i sanie których łączna suma oszacowania przyjęta została na 700 zł. Wymienione ruchomości oszadca można w dniu i miejscu licytacji 15 minut przed rozpoczęciem. Stefan Jaroszyński, komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru w Bydgu., Król. Jadwigi 13.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos”
 usuwa pod gwarancją żółte plamy, przyszcze, wagi, jak i wszelkie nieczystości cery (8378)

Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 55.

Drut kolezasty
 czarny, stary, w koziolkach wagi ca 33 kg w całej długości jednolity (nieprzerwany) okazjynie na sprzedaż. (4864)

Modrzejowskie Zakłady
 Bydgoszcz
 Jagiellońska 38
 Telefon 16-25.

Meble
 sypialki, jadalni, gabinety meble, po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach w fabryce (8274)

W. Błaszczak
 Marsz. Focha 16, tel. 303

Skóry
 i przybory szewskie, siodlarskie korzystnie poleca (8355)

Feliks Dolczewski
 dawniej Ludwig Buchholz
 Bydgoszcz, Przyrzecze 2 obok Fary. Telef. 117.

Meble
 wszelkiego rodzaju, specjalność: pokoje sypialne po cenach konkurencyjnych poleca

Fabryka Mebli
B. Siudowski
 Bydgoszcz (8356)
 ul. Jasna 11, tel. 22-74.

Gospodarstwo
 z ogrodem warzywnym i owocowym (ca. 4 morgi) dobrze rentujący się, z żywym i martwym inwentarzem, w mieście powiatowym, położone nad Wisłą, na sprzedaż. Cena według umowy. Of. skierować do adm. Dz. Bydg. pod „9995”. (8071)

Kupiec
 w średnim wieku z długoletnią praktyką, znający stosunki na Pomorzu i W. M. Gdańsk, poszukuje jakiegobądź zastępcstwa. Dysponuje samochodem półciężarowym i osobowym (sam kieruje). Posiada różne magazyny. Gwarancja 10—20 000 hi-hoteki. Zgł. pod „362” do administracji. (8225)

SPRZEDAŻE

1100
 mórg pszenno-buraczanej ziemi cena 450.000, 800 mórg 240.000, 520 mórg 150.000 Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (8362)

Dom (8344)
 mieszkalny 1 1/2 mrg. ziemi sprzedam. Sokoła 36.

Georginje
 (dalje) najnowsze i najładniejsze gatunki tanio na sprzedaż. Dworcowa 71 m. 4, do 5-tej popoł. (7658)

Garnitur
 miękkie koszykowy, oleandry, obrazy, żyrandol naftowo gazowy elektryczny, drobiazgi sprzedam. Śląska 3, m. 5. (8364)

Tanio
 do nabycia urządzenie nadające się do konfekcji, stół z płytą szklaną i szafę nadającą się dla p. p. piekarzy oraz portfel, portmonetki, nessesery. Sklep wyrobów skórzaných, Dworcowa 2. (8411)

Sprzedam
 skład kolonjalny w pełnym biegu tanio byle zaraz. Fortuna, Śniadeckich nr. 13. 8337

200 nowych (8399)
 ogrodowych krzesel składanych, krzesło 1 zł., natychmiast sprzedam. Klugmann, Grodzka 24.

Domy
 majątki przy wpłacie 8000 do 10.000 sprzedaje korzystnie tylko Emeryt, Mostowa 3. 8334

Piekarnię
 dobrze prosperującą zaraz odstąpię z powodu stosunków familijnych. Przejęcie 1500. Kramkowski, Nowe, Rynek 31, (8404)

Dywan
 ręcznie tkany, wielkości 360x460 tanio na sprzedaż. Cieszkowskiego 12, m. 2. (8369)

Fortepian (4970)
 krótki, krzyżowy, marki światowej w najlepszym stanie sprzedam kerzytnie Gdańska 74 m. 2.

Gabilotka
 okazała niklowa tanio sprzedam Cukiernia, Gdańska 72. (4969)

Wózek
 dziecięcy sprzedam Cukiernia, Gdańska 72. (4968)

KUPNA

Kupię
 domek mały wolny wprost od gospodarza w Bydgoszczy lub okolicy. Oferty pod „Kupiec” do filji. (4879)

POSADY WOLNE

Poszukuję (8401)
 zaraz lub później do składu skór ucznia. Zgłoszenia tylko piśmienne z dokładnym życiorysem skierować pod adr. Cz. Balczerowicz, Brodnica n/Drw.

Uczeń
 potrzebny zaraz. Thom, mistrz szklarski, Nowe Pomorze. 8400

FOTO-KAMERA
 Dworcowa 7
 aparaty i przybory fotograficzne w wielkim wyborze.

Potrzebna
 służąca starsza, uczciwa, umiejąca gotować może się zgłosić od 1 czerwca. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziąd pod „Uczciwa”. (8391)

POSADY POSZUKUJA

Panna
 znając gospodarstwo domowe, szycie, haczkowanie poszukuje posady jako zastępczyni pani domu lub jako towarzyszką starszej osoby. Łaskawe zgł. Guhr, Ostrów Pozn., Gazyty. (8412)

Zegarmistrzowski
 uczeń trzecim roku nauki szuka posady celem dokończenia. Łask. oferty „K. M.” Dzień. (8410)

POKOJE

Ładny
 pokój umebl. z balkonem z całkowitem utrzymaniem dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Dworcowa 54 m. 3. (8365)

Pokój
 ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotra Skargi 13, parter lewo. (8419)

Pokój (8367)
 słoneczny, niekrepujące wejście. Garbary 30, m. 7.

Pokój (8719)
 dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 62, m. 3.

Pokój
 ładnie umeblowany zaraz Poznańska 27, m. 2. (8612)

RÓŻNE

Kanarek
 zaginął. Gdańska 17, II. (4917)

MATRYMONIALNE

Kupiec
 wdowiec, przystojny, katolik, lat 36, kilka lat samodzielny, właśc. przedsiębiorstwa handlowego i większej nieruchomości posiadający przeszło 100 tysięcy majątku, poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 30, przystojnej, milej, z posagiem od 50 tysięcy w gotówce lub realności, sympatyczna wdówka także nie wykluczona. Dyskrecja zapewniona. Szczerze oferty o ile możliwości z fotografią, którą zwracam, upraszam pod Nr. 789” Dziennik Bydgoski. (8408)

Który
 z panów poślubi panią lat 23, lecz zdradzoną i nieszczęśliwą z dobrej rodziny, nie jest brzydka ani ładna. Panowie zatrudnieni w warszt. kolej lub innych stałych, miejscowość obojętna. Zgł. pod „Obojętnie” Dzień. Bydg. (8406)

„VESTA”

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia według różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów: systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemem bez dopłaty.

Specjalny 10%-owy opust od składki, 5% za ubezpieczenia 6-letnie, opusty za lata bezgradowe. (7683)

Wypłacone odszkodowania za lata 1924 do 1932 ca 24 000 000,—

Wnioski przyjmują Oddziały: w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 73; w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20; w Katowicach, ulica 3 Maja nr. 36; w Krakowie, w Lublinie, we Lwowie, w Łodzi, w Poznaniu, ulica Gwarna 19; w Warszawie.

Towarzystwo wchodzi w skład Jednego czysto polskiego „Poznańskiego Koncernu Towarzystw Ubezpieczeń” w Poznaniu razem z „Vestą” Bankiem Wzajemnych Ubezpieczeń oraz Poznańsko-Warszawskim T-wem Ubezpieczeń S-ka. Roczny zbiór składki Koncernu ca 19 000 000,— Aktywa na rok 1932 30 000 000,— Fundusze i rezerwy przeszło 23 000 000,— Tylko pierwszorzędną reasekuracją zagraniczną.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Kolejarzom
kredyt, płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (4945)

Wózki
dziecięce najtaniej Dworcowa 25 II piętro. (4943)

Nagrobki
Najkorzystniejsze i najdogodniejsze źródło tylko Leon Glon, Bydgoszcz, Gdańska 124, dawn. Hetmańska 8. (4967)

Mile
widziany upominek dla dorosłych i młodzieży, to wieczne pióro. Wielki wybór począwszy od zł 1,50 do 90,— tylko w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. (8341)

Książki
do pierwszej komunji św. medaliki, łańcuszki, różańce, świece, duży wybór pamiętek. Tani Bazar Stary Rynek 1. (7794)

Farbiarnia
Pralnia chemiczna „Lisikiewicz” to najtańsza polska placówka czyszczenia wszelkiej garderoby Bydgoszczy, Zduny 23 — Podgórna 23. (4971)

Krawcowa
szyje gustownie tanio. Dworcowa 84, m. 6. (4916)

Zegarki
sprzedam, reperacje tanio. Gdańska 136. (4954)

Reperuje
wózki dziecięce, pociągami budki. Gdańska 136. (4955)

Rowery
nowe, reperacje najtaniej Gdańska 136. (4953)

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (4937)

Fachowe
czyszczenie, reparacja, cerowanie garderoby, najtańsze „Ekonomia” Dra Emilia Warmińskiego 10. (4912)

SPRZEDAŻE

Sprzedam
gospodarstwo 14 mórg ziemi, budynki I klasy, przy Bydgoszczy, cena 5.500. Bydgoszcz, Hotel Pomorski. (8333)

Sprzedam
cud piękności nowy dom dobrze się rentujący korzystnie. Mierosławskiego 5, Bielawki. (4962)

Dom
II ptr. ogród 20.000 zł. wiele innych polecam okazajnie nowe. Zgłoszenia pozajęzane „Ziemiain” ul. Dworcowa 60. (4940)

Parcele
budowlane Wilczak, ulica Jary tania, korzystne spłaty. Kolałataja 10, m. 3. (4947)

Sprzedam
dom maszynowy z warsztatem, stajnia, stodoła, ziemia 3 morgi i łąka, 4.000 gotówki. Langowski, Czerny, pow. Chojnicki, Szkoła 17. (8317)

Skład (490)
kolonialny z mieszkaniem dobrze zaprowadzony z stałą klientelą w najlepszej dzielnicy miasta Bydgoszczy tania sprzedam zaraz. Zgł. do filii Dzień. pod „5000”.

Jadłodajnię
zaprowadzoną przy ruchliwej ulicy wskaże Donaj, Dworcowa 60. (8269)

Rzeźnictwo
główna ulica Bydgoszczy. warsztat sprzedam. Oferty filija Dz. Dworcowa pod „Szyka”. (4938)

Piękna
10 morgowa posiadłość z nowym solidnym domem w Bydgoszczy okazajnie za 17.000 zł. sprzedam. Wiadomość Dworcowa 41 III piętro. (8370)

Parcele
budowlane przy ul. Przemysłowej, stacja kolejowa Kapuścińska, każda około 1000 mtr.² z wolnej ręki na sprzedaż. Wiadomość Gdańska 60, II p. (4809)

Gospodarstwa
od 20 do 22.000 mórg, wielkim wyborze okazajnie na sprzedaż poleca Derfert, Sw. Trójcy 15. 8327

Okazja
Od lat zaprowadzoną cukiernię, kawiarnię przy centralnej ulicy Bydgoszczy dobrze prosperującą sprzedam tanio. Of. pod „Narożnik” do filii Dzień. Bydg. (4965)

Plac
budowlany na sprzedaż. Inowrocławska 22. (8380)

Dom
3 piętr. nowoczesny, ogród doch. 7.500, 60.000 centrum. Dom 2 piętr. z składami dochód 6.000, 38.000, dużo innych na korzystnych warunkach poleca Fajtanowski, Gdańska 19. tel. nr. 1274. (8360)

Dom
przy wpłacie 25—40.000 zł w Bydgoszczy natychmiast kupię. Pośrednictwo wynagrodz. Oferty pod „Pozamiejscowy” do filii Dzień. Bydg. (4908)

Place
budowlane korzystnie Kopnickiej 16. 8324

Place
budowlane Jachcice, Bielawki, Nakielska poleca na sprzedaż Derfert, Sw. Trójcy 15. 8329

Kamienica
domy, wille, cegielnie, młyny, wielki wybór poleca Derfert, Sw. Trójcy nr. 15. 9328

Parcele (8384)
budowlane sprzedam korzystnie. Ks. Skorupki 99.

Jadalka
400 kuchnia tania Trzebiego Maja 10. (4936)

Jadalka (8362)
dębowa kompl. albo bufet i kredens tanio na sprzedaż. Gdańska 68, m. 4.

Wózek
krzeselkowy sprzedam. Adres w Dzienniku. (8381)

Sprzedam (8393)
samochód marki Fiat 503 z powodu wyjazdu. Inowrocław, Pilsudskiego 28.

Stylowy
pokój męski (włosk. renaissance) bogato artystycznie figural. i ornament. rzeźbiony na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz Pomorska 15. (4974)

Biurko
elektrolux, lodówkę sprzedam. Cieszkowskiego 10, m. 3. (4957)

Samochód
5-osobowa limuzyna Overland Whipper, mająca 25 000 klm. poza sobą w bardzo dobrym stanie okazajnie na sprzedaż. Zgłosz. osobiste Grudziądz, Wybickiego 25 m. 3. względnie piśmienne oferty do skrytki pocztowej 15. (8397)

Francuz
akademik wzamian za pokój na 2 miesiące nauczy francuskiego. Filija Dzień. „100”. (4886)

Planino
używane sprzedam bardzo tanio. Kraszewskiego nr. 10 (Okole) za kolejką. 8332

Sypialkę
dębową i polerowaną sprzedam. Warmińskiego 12. (4913)

Ford
m. 29 półciężarowy z przyczepką jak nowy sprzedam Hetmańska 30. (4931)

Chłodniarkę
na 6000 kalorii, kompletną sprzedaj jako nadziejową Lukullus, Fabryka cukrów i czekolady, Bydgoszcz, ul. Poznańska 16, tel. 16-70. (8388)

Sprzedam
samochód sportowy marki Minerva tanio. Wiadomość Świętojańska nr. 3, Zajęc. 4949

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio Zduny 23 m. 5. (4948)

Wóz
na resorach dwukołowy, polszorek sprzedam. Świętojańska 4, m. 3. (4911)

Wózek
dziecięcy sprzedam Orla nr. 48 m. 8. (8386)

2 motory
benz. 10—12 K.M. 330 obr. 8 K.M. 600 obr. tanio na sprzedaż. Wiadomość: Gehrke, Gdańska 142. (4972)

Kuchnia Ludowa
ulica Grodzka 25 ma do oddania ca 500 worków po mące oraz 250 krzywów po smalcu. Oferty do Kuchni Ludowej. (8277)

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgłoszenia ul. Pomorska nr. 10 w podwórzu. (8403)

Wiertarka
i sanie (Rohrschlitten) do szczotek, tokarkę do drzewa maszyną sprzedaj ul. Jasna 17-6. (8302)

KUPNA
Kupię
domek lub plac. Oferty filija Dzień. „Domek”. (4960)

Kupię
brylantowe kolczyki, butony po pół karata. Of. pod „Okazja” filija Dzień. Bydg. (4966)

LEKCJE
Francuz
akademik wzamian za pokój na 2 miesiące nauczy francuskiego. Filija Dzień. „100”. (4886)

POSADY WOLNE
Chłopiec
do nauki cukierniczej potrzebny. Cukiernia, Gdańska 72. (4964)

Fryzjer
damsko-męski, ondulator zaraz potrzebny Błociński, Więcbork. (8342)

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Grunwaldzka 91. (8347)

Posługaczka
umiejąca dobrze gotować potrzebna. Dom Kapeluszy Batorego 3. (8349)

Potrzebny (8325)
zarządca przy kaucej do Cafe Restaurant. Oferty Dzień. Bydg. pod „1000”.

Laboratorium (8374)
dentystyczne poszukuje ucznia z średnim wykształceniem. Krause, Bydgoszcz, Pomorska 42.

Służąca
dobra dla dzieci i czysta zaraz potrzebna. Długa 2, mieszk. 5. 8331

Prasowaczka
lepsza siła z utrzymaniem potrzebna zaraz. Poznań, Jaskółcza 32, Pralnia. (8389)

Jazzbandzista
lub czelista — saksofon, potrzebny ze śpiewem. Zgłoszenia warunki Karsyno Działdowo. (8387)

Fryzjerka
dobra ondulatorka żelazkowa i manikurzystka potrzebna. Of. pod „W.K.” do administracji. 8405

Paniątka
17—18 lat do składu z kaucej 100 zł potrzebna. Zgł. fotografia i wynagrodzeniem pod „Niefachowa” Dziennik. (8385)

Służąca
potrzebna Dembus, Dworcowa 30. (4918)

POSADY POSZUKUJA
Monter
i kierownik par. pługów praktyki 22 lata, oboznajny z reperacjami wszelkich maszyn rolniczych, pozatem 12 lat własny warsztat, poszukuje jako samotny w większym majątku pracy sezonowej lub stałej. Świadcetwa odpowiednie. Zgłosz. Dzień. Bydg. pod „Monter”. (8415)

Rutynowana
przyjmię posadę maszynistki, sekretarki, do pomocy pani domu. Dobre referencje. Miejscowość obojętna. Of. „Rutynowana” Dziennik Bydgoski Inowrocław. (8396)

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia, umeblowane, czyste, w śródmieściu, odstąpię tanio. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (8377)

6 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia Chrobrego 12. (4920)

3 pokojowe
mieszkanie z przylegającymi słońcem I piętro nowy dom, zaraz 60 zł. miesięcznie. Gospod. Nowodworska 28. 8413

4-pokojowe (8307)
mieszkanie wydzierżawia. Dąbrowskiego 31, m. 4.

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Kujawska 130. (8348)

Mieszkanie
dwpokojowe poszukuje. Oferty „Urzednik” Dziennik. (8286)

2 pokoje
z kuchnią. Wilczak, ul. Skwarna 6. (8231)

Do
wynajęcia zaraz wprost od gospodarza 6 pokoi i 4 pokoje. Gdańska 95, wskaże dozorca. 4973

Dwupokojowe
1 a z i e n k a . wolne, miesięcznie 45.— Wiadomość Cieszkowskiego 20—6 (4926)

Trzy
pokoje kuchnię z wygodami wynajmie zaraz Leszczyńskiego 37, gospodarz. (8375)

3 pokoje
kuchnię wynajmę. Fordońska 14. (4939)

Mieszkanie
3 pokojowe przy Gdańskiej, czynsz 50 zł. oddam za zwrot kosztów remontu. Of. do filii Dz. Bydg. pod „3”. 4952

Pokój
nieumeblowany na biuro do wynajęcia. Długa 46, I ptr. (8372)

Pokoje
próżny do wynajęcia. Pomorska 22, m. 2. (4915)

Pokoje
na letnisko wynajmę. Adres Dziennik. (8416)

2 pokoje
do wynajęcia. Nowodworska 7, Trytek. (8414)

Dwa
pokoje umebł. Cieszkowskiego 10, m. 7. (4946)

Pokój
umeblowany. Chrobrego 21, m. 6. (4951)

Pokój
umeblowany oddzielny Kordeckiego 13 m. 2. (8379)

MIESZKANIA WOLNE
Mieszkanie
3 pokoje kuchnia, umeblowane, czyste, w śródmieściu, odstąpię tanio. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (8377)

6 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia Chrobrego 12. (4920)

3 pokojowe
mieszkanie z przylegającymi słońcem I piętro nowy dom, zaraz 60 zł. miesięcznie. Gospod. Nowodworska 28. 8413

4-pokojowe (8307)
mieszkanie wydzierżawia. Dąbrowskiego 31, m. 4.

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Kujawska 130. (8348)

Mieszkanie
dwpokojowe poszukuje. Oferty „Urzednik” Dziennik. (8286)

2 pokoje
z kuchnią. Wilczak, ul. Skwarna 6. (8231)

Do
wynajęcia zaraz wprost od gospodarza 6 pokoi i 4 pokoje. Gdańska 95, wskaże dozorca. 4973

Dwupokojowe
1 a z i e n k a . wolne, miesięcznie 45.— Wiadomość Cieszkowskiego 20—6 (4926)

Trzy
pokoje kuchnię z wygodami wynajmie zaraz Leszczyńskiego 37, gospodarz. (8375)

3 pokoje
kuchnię wynajmę. Fordońska 14. (4939)

Mieszkanie
3 pokojowe przy Gdańskiej, czynsz 50 zł. oddam za zwrot kosztów remontu. Of. do filii Dz. Bydg. pod „3”. 4952

Pokój
nieumeblowany na biuro do wynajęcia. Długa 46, I ptr. (8372)

Pokoje
próżny do wynajęcia. Pomorska 22, m. 2. (4915)

Pokoje
na letnisko wynajmę. Adres Dziennik. (8416)

2 pokoje
do wynajęcia. Nowodworska 7, Trytek. (8414)

Dwa
pokoje umebł. Cieszkowskiego 10, m. 7. (4946)

Pokój
umeblowany. Chrobrego 21, m. 6. (4951)

Pokój
umeblowany oddzielny Kordeckiego 13 m. 2. (8379)

Pokój
Dworcowa 25, I ptr. pr. (4921)

Elegancki
słoneczny pokój łazienka, 20 Stycznia 22, I. pr. (4909)

Pokój
dwuokieny, eleg. umeblowany wynajmę solidnemu panu. Sienkiewicza 15, m. 8, gospodarz. (4941)

Pokój
separat ładny. Karau, Św. Jańska 16. (4942)

Pokój
elektryczne światło. Boianowo 29 m. 7. (4929)

Pokój
tania oddam. Adolfa Koltwita 9, m. 2. (8363)

Pokój
umebł. kuchnia także poikoik. Marcinkowskiego 9—14. (4961)

Ładny
mały pokój dla inteligentnej osoby. Petersona 12, parter. (4925)

Pokój
Podwale 9. (8383)

Pokój
próżny duży słoneczny z używaniem kuchni jest do oddania Krasińskiego nr. 15 m. 1. (8287)

Słoneczny (4926)
pokój. Gdańska 51, m. 11.

Pokój (8376)
elegancki, używanie kuchni. Plac Poznański 2-4.

Umeblowany
pokój z gaz. kuchenką do wynajęcia. Krakowska 5, mieszk. 1. (4890)

Pokój
umebł. i prózny, z osob. wejściem. Cieszkowskiego 8, m. 7. (8279)

Pokój
umeblowany korzystnie Pomorska 9-5. (4935)

Pokój
wspólnie panio wynajmie. Jezuitska 24, m. 6. (8305)

Pokój
Grodzka 8 m. 13. (8295)

Niekrepujący
ładnie umeblowany pokój dla inteligentnego pana. Kordeckiego 25 m. 2. (8283)

Pokoje
umeblowane kulturalnym Sw. Florjana 3, m. 6. (4905)

Pokój
elegancko umeblowany, słoneczny, osobne wejście. Piotra Skargi 5 m. 2. (8363)

RÓŻNE

Fortepian
skrzydło wypożycze. Sienkiewicza 6, m. 9. (4959)

Komis
przyjmujemy do sprzedaży dobrą porcelanę, kryształ, futra, meble stylowe i t. d. „Stala Okazja”, Gdańska 10. (8357)

Przyjmę (8319)
dziecko na wychowanie. Adres wskaże Dziennik.

POŻYCZKI

5—6.000 zł. (4927)
na I. hipotekę na nowy maszynowy dom poszukuje. Punktualność płacenia procentu. Adres w Dzienniku.

Śiękne podarki do pierwszej Komunii św.
jak zegarki — medaljoniki — obrazki — różańce w kapsułkach itd.
w wielkim wyborze i po zniżonych cenach poleca (8334)
H. Kaszubowski s.c. Długa 22.
Zakład zegarmistrzowski-złotniczy

POLECENIA

Moje

biuro podatkowe przeniesłem z ul. Gdańskiej 36 na ul. Dworcową 7. Tel. 1674. Chmarzyński, b. Naczelnik Urzędu Skarbowego. (4844)

Biuro

prawne S. Aronowicza i St. Kawalka, Bydgoszcz, Marsz. Focha nr. 16 załatwia wszelkie sprawy sądowe, administracyjne, skarbowe i inne. Przepisywanie na maszynie. Fachowe i sumienne wykonywanie zleceń. (4871)

Szalówki

(7314) suche oddaje tanio Suligowski, Chodkiewicza 22.

Najtańsza

chemiczna pralnia i farbiarnia Podwale 1 podwórze. (8251)

Platery

specjalnie do srebrzenia przyjmuje. Zakłady Galwaniczne Gdańska 73 (8230)

Ślubne

(8358) obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Groby

(8276) odświeża i dekoruje także własnymi kwiatami pod fachowym kierownictwem według wzorów zeszlorzonych na starym ementalzu. Zamówienia kierować pod „Kace“ do Dz.

Okrągłe

stoły do jadalni poleca najtaniej Stolarnia Pomorska nr. 37. (4933)

Wózki

dziecięce najnowsze modele najtaniej Długa 5. (8321)

Wyprzedaż

białego obuwia do I. Komunji świętej u Gabrielowicza, Plac Piastowski 15. (4853)

Uwaga!

Przyjmuję lisy stare i nowe do przeróbki i także wszelkiego rodzaju futra, wykonuję szybko i tanio. Pl. Wolności 3. (4887)

SPRZEDAŻE

Willa-pałac

dwupiętrowa, miasto kuracyjne 35.000 mieszkańców, Poznańskie, cena 70000, wpłaty 30000, reszta długoterminowo, jedyna również placówka dla lekarza chorób kobiecych. Szarek, Dworcowa 20. (4932)

Gospodarstwo

125 mg, wtem łąka z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, blisko Bydgoszczy prywatne, cena 30.000 zł. wpłata podług ugody. Pilarski, Bydgoszcz, Przrzeczce 14. (8312)

Zakład

fryzjerski damsko-męski, dobry punkt, prosperuje 25 lat, z powodu śmierci męża sprzedam. Oferty Dziennik Bydg. Toruń, „Pierwszorzędny“. (8294)

Kamienie

nowoczesną III ptr. Dochód 20.000,— sprzedam okazynie lub zamienię na majątek. Dziennik „60.000“. (8323)

Dom

piętrowy z oficyną, centrum miasta, sprzedaje się spiesznie z powodu wyjazdu bardzo tanio. Informacje Chrobrego 15 m. 3. (4893)

Skład

kolonialny w pełnym biegu korzystnie do nabycia zaraz. Wiadom. Dzien. Bydg. (8256)

Plac

budowlane na sprzedaż Bartodzieje Małe, Ujejskiego i Sokoła. Chocimska 1, m. 5. (8266)

Korzystnie

(8316) domek z ogrodem (parcele) Żwirki i Wigury 21.

Sprzedam

tanio dom 7 mórg ogrodu połowa owocowy, letnisko, Solec Kujawski, Przedmieście Bydgoskie 1. (8278)

Place

budowlane na sprzedaż. Arch. Łaganowski, Kozietulskiego 8, tel. 139. (4857)

Sypialke

tanio sprzedam. Jasna 16, m. 10. (8280)

Wózek

(8284) dziecięcy Grottgera 5 m. 5.

Sprzedam

korzystnie kilka dobrze utrzymanych kotłów o pojemności 100—400 ltr. nadające się dla rzeźników, fabryk cukierków, marmelady itp. Zgł. do filii Dz. Bydg. (4876)

Elegancka

limuzyna prywatna tanio do wynajęcia. E. Czarnecki, Krakowska 3, telefon 1925. (4901)

Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Bartosza Głowackiego 18, Bielawki. (4888)

Rolwóz

śrubsztak, sprzedam. Fordońska 20. (4930)

Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Król. Jadwigi 10/s. (4928)

Maszynę

szewską sprzedam tanio. Nakielska 193. (4904)

Tanio

na sprzedaż różne używane meble, oraz kanapy, leżanki, dużo luster i inne rzeczy. Pomorska nr. 32, skład. (4944)

Gramofon

sprzedam. Sniadeckich 46 m. 3. godz. od 18. (8338)

Wóz

ogrodowy sprzedam Senatorska 63. (4963)

Maszyna

do szycia, zegar stojący Bekera sprzedam. Sniadeckich 24—4. (8340)

Powózke

traktor, śrubsztak, wentylator, wóz sprzedam Grunwaldzka 217. (8241)

Gramofon

(4865) walizkowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 4

Gramofon

z płytami sprzedam. Ul. Dworcowa 46, m. 3. (4867)

Skrzydło

koncertowe h. dobrze utrzymane sprzedam korzystnie Lehmann, Bydgoszcz Poznańska 16. (8271)

Kanapa

pluszowa w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 28, Tapicernia. (4866)

Na sprzedaż

ubranie frakowe. Ułańska 3, m. 6. (8273)

Wózek

dziecięcy sprzedam Różana 4 m. 6. (8265)

Trank

(4870) do oddania. Ogród Teatralny, Marsz. Focha 5.

Motorówkę

(8310) używana, jednak dobrze utrzymana sprzedam bardzo tanio Bydg. Tow. Wiośl. Zapytania do przystaniowego B.T.W. Szalas przy moście Bernardyńskim.

Wózek

dziecięcy sprzedam Nakielska 167. (8288)

Na sprzedaż

(8315) Ford, nadaje się dla rzeźnika, wożenia mięsa i 3 calowy wóz. Ugory 22.

Wózek

dziecięcy sprzedam Kaszubska 2/4. (4922)

Samochód

Chevrolet, otwarty, 4-osobowy korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8293)

Gramofon

maszynę do szycia sprzedam Piękna 8 m. 3. (8298)

Wózek

dziecięcy tanio sprzedam Ugory 44 m. 5. (8366)

Motocykl

w dobrym stanie rejestrowany sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8244)

Akwarjum

60 litrowy sprzedam. Plac piastowski 4—7. (4848)

Samochód

Overland 4 cylindr. spręda Konieczny, ul. Sniadeckich 32. (4860)

Wóz

(Kupiecki), rolwóz, wóz do mleka sprzedam Kujawska 5. (8351)

Wózek

dziecięcy sprzedam Gdańska 110 m. 22. (4919)

Wózik

dziecięcy sprzedam Ryckerska 6 III ptr. m. 8. (8350)

Sprzedam

wózek dziecięcy. Springer Pomorska 54. (4869)

Przyczepke

do motocyklu w dobrym stanie kupię za gotówkę, zapodać cenę. Zgłoszenia „Autoremont“ Toruń, Wola Zamkowa 7/11, telefon 287. (8295)

Piec

kąpielowy, węglowy w dobrym stanie kupię. Of. pod „Piec kąpielowy“ do filii Administracji, Dworcowa. (4891)

POSADY WOLNE

Sprzedawcy

energiczni potrzebni do artykułów codziennego użytku. Sienkiewicza 10, m. 2. (4868)

Potrzebni

(4872) czeladnicy szewscy. Nodzykowski, Gdańska 113.

Krawiec

potrzebny. Grudziądzka nr. 34. (8330)

Sprzedawcy

mężczyźni lub kobiety do ratulnej sprzedaży żelazek elektrycznych poszukujemy. Możliwość stałego i łatwego zarobku 150 do 200 zł miesięcznie. Szybkie oferty podaniem referencji do filii Dzien. pod „Energja“. (4895)

Jazbandzista

(8292) (śpiew, akordeon), potrzebny z zaraz. Kapelmistrz. Toruń, Mostowa 3, m. 7.

Kierowniczkę

2 organizatorki, 5 przedstawicieli poszukuje poważne Przedsiębiorstwo Handlowe. Panie już pracujące w tym zakresie mają na wyższe stanowisko pierwszeństwo. Zgł. w poniedziałek od godz. 10-12, 3-5, Sniadeckich nr. 1, m. 2. (8282)

Służaca

potrzebna zaraz. Zgłosz. Długa 2, m. 5, od godz. 14-tej. (8313)

Panna

z dobrej rodziny, muzykalna, poszukuje posady do dzieci, zna szycie i ręczne robotki. Oferty Dziennik Bydgoski pod „24“. (8229)

DZIERŻAWY

Piekarnię

z mieszkaniem poszukuje się. Oferty do filii pod „321“. (4907)

Lokal

handlowy z mieszkaniem (2 pokoje kuchnia) przy służbie. Bielany 6, róg Jackowskiego. (8267)

Szukam

dzierżawy rzeźnictwa. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „Rzeźnik“. (4902)

Kuźnię

z narzędziami wydzierżawię Grunwaldzka 217. (8242)

Poszukuje

2 pokoje, kuchnię, czynsz roczny, centrum. Oferty „Pilne“ Dz. Bydg. (8309)

Który

szlachetny właściciel domu da starszej wdowie skromne mieszkanie, pokój i kuchnię za czynszem miesięcznym lub portjerstwem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Krawcowa“. (8303)

2 pokoiki

z kuchnią na poddaszu wydzierżawi gospodarz. Grudziądzka 34. (4847)

MIESZKANIA WOLNE

Eleganckie

5—7 pokojowe mieszkanie, 1 piętro, z centralnym ogrzewaniem od 1. 7. do wynajęcia. 20 Stycznia 7. (4855)

Mieszkanie

3 pokojowe kuchnia tanio wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia filija Dziennika Bydg. pod „A. Z. 19“. (4856)

6-pokojowe

mieszkanie komfortowe świeżo odnowione jest do wynajęcia zaraz. 20 Stycznia 10. (4802)

3 pokoje

kuchnia, komfortowe, zdrowe, słoneczne, południowe do wynajęcia. Wiadomość Polakiewicz, Nowomiejska 16 kolo stadjonu miejskiego. (8237)

Mieszkanie

komfortowe, kiosk, skład wynajmę. Długa 5. (8322)

RÓŻNE

Estetyczną

i powabną linję daje tylko dobrze dopasowany gorset lub pas lecniewicz, biustonosz. Anna Bitdorfova, Pomorska 22. (4892)

Masaż

(8272) kosmetyczny twarzy, całego ciała. Naświetlania. „Cedib“, Słowackiego 1.

Homeopatyczne

leczenie gruźlicy, cukrzycy, nowotworów (rak itp.) oraz innych zastarzałych chorób wewnętrznych, kobiecych, płciowych. Dr. med. Herwich, Katowice, 3-go Maja 40. Odpowiedź tylko za znaczkiem. (8253)

POŻYCZKI

300 zł

(8231) pożyczki krótkoterminowej poszukuje. Zgłoszenia pod „Wysoki procent“.

Kto

wypożyczy fortepian lub pianino. Zgłoszenia z podaniem warunków oraz marki pianina filija Dzien. Bydg. pod „St. Bl.“ (4889)

Pożyczkę

5 000 — 10 000 poszukuje lub współnika do większego składu kolonialnego. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgł. „Monopol“ Dz. Bydg. (8301)

MATRYMONIALNE

Kawaler

lat 28, z zanej rodziny, absolwent szkoły Rolniczej, z długoletnią praktyką, posiadający 3.000 zł szuka dobrej żony z gospodarstwem rolnem. Of. filija pod „Honorowo“ (4878)

Przystojny

blondyn rzeźnik lat 27 poszukuje panny z gotówką w celu ożenku. Poważne zgłosz. pod „Rzeźnik“. (8310)

Wdowa

lat 35, przystojna, inteligentna, posiada ładne mieszkanie, zapozna pana intelig. do lat 45 na stałym urzęd. stanowisku państwowem. Of. do filii Dziennika Bydgosk. pod „Wanda“. (8304)

„Postęp“

znane idealne kojarzenie małżeństw dla wszystkich. Sienkiewicza 31. (4924)



zamieszczona w piśmie o nakładzie 40.000 jakim jest „DZIENNIK BYDGOSKI“, przyniesie pożądaną owoc — tak powinni sobie powiedzieć poszczególni inserenci.

Piękny rasowy bokser angielski (suczka) na sprzedaż. Zgł. rzeźnia miejska Nakło. (8260)

Sprzedam tanio paño męskie wiosenne, 3 pierścienie, skrzypce, zegarek Omega, prymus. Chrobrego 26-8. (4873)

Samochód ciężarowy marki „Opel“ na pełnych gumach do 5 tonn, dobrze utrzymany, jeden motor osobno w zapasie tanio na sprzedaż. Młyn Foltynowicza w Gniewkowie. (8126)

Radjoaparat 3 lampowy na prąd zmienny z wbudowanym głośnikiem indukcyjnym tanio na sprzedaż. Zgłosz. Zbożowy Rynek 5, w warsztacie. (8245)

Wózek dziecięcy sprzedam Kaszubska 2/4. (4922)

Samochód Chevrolet, otwarty, 4-osobowy korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8293)

Gramofon maszynę do szycia sprzedam Piękna 8 m. 3. (8298)

Wózek dziecięcy tanio sprzedam Ugory 44 m. 5. (8366)

Poszukujemy natychmiast pań i panów inteligentnych, wymownych i dobrze prezentujących się, powyżej lat 24, do prima pracy. Przy owocnej pracy, ewentualne późniejsze stałe dochody. Dochód miesięczny 400,— do 600,— zł. Zawód dotychczasowy obojętny. Zgłoszenie wraz z dokumentami od godz. 10—13 Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 41 m. 6. (8228)

Dziewczyna do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Toruńska 14, m. 1. (8270)

Krawcowa zdolna może się zgłosić. Gdańska 64, mieszk. 2 do godz. 10 rano. (4884)

Kucharke doświadczoną znającą dobrą kuchnię restauracyjną i służącą czystą, wiek pensja do filii Dziennika pod „K. A. II“. (4885)

Biuralistka potrzebna. Fabryka Kafli Sniadeckich 32. (4859)

Potrzebna waga decymalna mala. Kr. Jadwigi 4a. (4903)

Potrzebny (8314) intruzigator. Poznańska 7.

Kucharka (8290) z doskonałą znajomością kuchni warszawskiej pieczenia ciast, przygotowania marynat, konserw potrzebna od 15 maja lub 1 czerwca. Zgłoszenia Gdynia, Szosa Gdańska, Cegielnia Nowackiego.

Uczeń złotniczy potrzebny. Zgł. Dziennik „Złotnik“. (8250)

Poszukuje zaraz szteperki, przesywacza i dublera Fabryka obuwia „Mary“, Wysoka nr. 36. (8318)

Posługaczka potrzebna. Gimnazjalna 4 m. 3. (4975)

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik poszukuje posady zaraz lub później, wynagrodzenie skromne. Oferty pod „L. P.“ Dz. Bydg. (8268)

Panna (8246) lat 20 pragnie zapoznać z rzeźnika, nauczyciela lub leśnika na wsi. Zgł. wraz z fotogr. do Dzien. Bydg. pod „Lubi gospodarstwo“.

Kawiarnia cukiernia w większym mieście zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. Józef Switański, Nakło. (8336)

Skład do wynajęcia nadający się na każdą branżę. Wiadom. Długa 26, m. 4. (8320)

Ubikacje handlowe, warsztatowe do wynajęcia. Dworcowa 17, mieszk. 2. (4894)

Rzeźnictwo zapęd elektryczny, ruchliwa ulica, wydzierżawię. Toruń, Podgórna 3

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Dworcowej 7, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w mieście przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawiąza, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sędownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (12334)

POLECENIA

Fasonowanie

i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (62.5)

Szcześliwe

losy I. klasy 27 Loterii Państwowej poleca Jankowski, Kolektura Bydgoszcz, Długa 76. Ciągnięcie od 18 maja. Los 40, ćwiartka 10 złotych. (6520)

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” 3 Maja 12. Ceny fabryczne. (4706)

Zeszyty

bruljony, bloki i wszelkie przybory szkolne najtaniej poleca Jankowski, papier, Długa 76, oraz wszelkie artykuły biurowe. Listy przewozowe. Dostawy do biur i szkół.

Siatki

ogrodzeniowe, Rabcica, druty kolczaste Fabryka Siatek Drucianych, Ostrowski, Bydgoszcz, Mazowiecka 26.

Kapelusze

damskie, męskie, dziecięce, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony. Ceny najtańsze. Kazimierz Seifert, Długa 55. (5773)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574)

Wszelki

materiał stolarski suchy, deski murszate w różnych grubościach, bale odziomkowe poleca po cenach konkurencyjnych Tartak Marjański, Edmund Machnikowski, ulica Toruńska 93 — 99, tel. 792. (6597)

Meble

(7610) w wielkim wyborze najtaniej tyko Śniadeckich 40.

Instrumenta

muzyczne smyczkowe i dęte poleca Wytwórnia Instr. Muzycz. St. Niewczyk, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Przyjmują również wszelkie instrumenta do naprawy. (7450)

Materace

wyściełane i sprężynowe najkorzystniej w Magazynie materaców, Dworcowa 46. (8209)

Malarz

(8257) bezrobotny wykonuje wszelkie prace malarskie maluje meble i pokoje, tapetuje. Władom. Tomaszewski, Dr. E. Warmińskiego 5, m. 8.

Zegarki

(8254) używane i reperacje pod gwarancją zupełnie tanio. Jesiołowski, Sw. Trójcy 8

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

44 morgowe blisko Gdyni bez inwentarza sprzedam za 6.000, wpłata 3.000 zł. Makowski, Skórcz, restauracja dworcowa. (8223)

64 mórg

buraczanych przy mieście dom 5 pokoi, 2 konie, 8 krów, wpłaty 20 000, także wiele innych. Behr, Strzelno, Kujawy. (8216)

Gospodarstwo

70 morgowe, budynki maszynowe, 15 kilometrów od Poznania, sprzedam bardzo tanio. Rybak, Górzewo nr. 4, pow. Środa. (8261)

Gospodarstwo

44 lub 28 morgowe sprzedam. Wpłaty 1600 zł. oraz przejęcie hipoteki niemieckiej 2500 zł (14 mórg dobrej ziemi). Lokata pewna dla inteligenta. Informuje inżynier Kozłowski, Damasławek. (4803)

Rezydencja

8215 1000 mórg buraczanych, budynki, inwentarz 1 kl., park, pałac 16 pokoi, jezioro, centralne ogrzewanie, światło elektryczne, woda miejskiego wodociągu wolna. Poważne zgłoszenia wpłata 200 000 Behr, Strzelno, Kujawy.

Na sprzedaż

dom, 5 pokoi, 4 morgi łąki i ogród owocowy, dom z lokatorami i morga ogrodu owocowego tanio. Solec Kuj., Kościuszki 22 u właściciela. (8088)

Dom

z placami sprzedam. Ks. Skorupki 77. (8233)

Domy

13%, majątki, młyny, wille korzystnie na sprzedaż. Małek, Dworcowa 46, tel. 1183. (7794)

Sprzedam

(8165) ewentl. wydzierżawie domek z ogrodem, polem 3 morgi w Bydgoszczy frontowy plac, pierwszeństwo dla samodzielnych ogrodników. Of. pod „Korzystne 3” do Dz. Bydg.

Skład

żelaza, istniejący około 30 lat w pełnym biegu w powiatowym mieście na Pomorzu z powodu spraw rodzinnych zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Skład żelaza” do adm. Dziennika Bydg. (7961)

Restaurację

w dobrym położeniu Poznania, gdzie 3 razy w tygodniu targ, z powodu choroby sprzedam tanio. Oferty „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „54,340”. (8197)

Sprzedam

(8205) zakład fryzjerski z mieszkaniami. Dziennik Bydgoski Toruń „Zakład”.

Plac

budowlany narożnikowy, nadaje się na sklep spożywczy, tanio sprzedam. Gdańska 93, m. 16. (8089)

Plac

budowlany sprzedam. Szubińska 21. (8234)

Plac

budowlany narożny korzystnie na sprzedaż. Bielawki, wiadomość: Bartosza Głowackiego 18, gospodarz. (7988)

Place

budowlane sprzedam. Czyżkówko, Przejazd 7.

Place

budowlane korzystnie sprzedam. Wilczak, Osada 23. (8000)

2 place

budowlane sprzedam tanio. Koronowska 83. (4875)

5 kłocowa

maszynę do kopania torfu prawie nową korzystnie sprzedam. Oferty agentura Dzień. Bydg. Nakło. (8239)

Wózek

dziecięcy jak nowy sprzedam. Bełzka 32. (8189)

Wózek

ręczny okazujnie kupię. Zgłoszenia do filii pod „Wózek”. (4798)

Sprzedam

nowoczesną, nieużywaną kuchnię. Król. Jadwigi 4, m. 4. (4799)

Stół

rozciągany, 4 krzesła, panielkę sprzedam tanio. Fredry 2, m. 9. (4851)

Powózki

połowiec nowy, elegancki za 800 zł sprzedam Wacławski, Trzyczyn, pow. Bydgoski. (8236)

Waż

ogrodniczy gumowy sprzedam. Rynek, Pohulanka 4. (8130)

Eleganckie

jadalnie sprzedaje Mazowiecka 5, podwórze lewo. (4784)

Garnitur

parowy kompletny do młocenia mało używany sprzedam okazujnie. Laskowska Toruń, Sw. Jakóba 16. (8168)

Platforme

(4861) prawie nowa 25—30 ctr. sprzedam. Pomorska 70.

Motocyki

nowy sprzedam zł 1450. Kimeł, Pomorska 64. (8079)

Motocyki

z przyczepką mało używany sprzedam Gołębia nr. 48. (8249)

Motocyki

Ariel 500 ccm z powodu wyjazdu sprzedam. Bocianowo 28—2. 4882

Wózek

dziecięcy sprzedam tanio Andrzejewski, Malborska nr. 3. 8264

Wózek

dziecięcy tanio sprzedam. Grunwaldzka 107, m 12. (8258)

Radjo

(8259) 3 lampowe komplet na sprzedaż. Śląska 12, m. 9.

Łóżko

sprzedam. Piotra Skargi nr. 12, m. 2. 4881

KUPNA

Kupię

samochód półciężarowy lub szary od Forda 1,5 tonn. Zgłoszenia Szofłtysek, Tczew. (8240)

Samochód

mały kupię. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Mały”. (8220)

Kuchnię

westfalską kupię. Of pod „B. S. 16” do eksp. Dz. Bydg. (8180)

Plac

budowlany kupię, podać położenie, wielkość, cenę. Oferty „Plac” filja. (4883)

POSADY WOLNE

Zastępców

do sprzedaży pokupnych nowości poszukuje „Novitas”, Grudziądz, Pomorze. 7598

200 złotych

miesięcznie ubocznego zarobku. Gózakred, Lwów, Wałowa 11. (8077)

Samodzielny

czapkarz, czapki wojskowe, stała praca, potrzebny zaraz. Zieliński, Toruń, Stary Rynek róg św. Ducha. (8171)

Potrzebny

praktykant biurowy. Osobiście zgłaszać się z odpisami świadectw do Browaru Myślicinek do godz 10-tej. (8208)

Uczennica

do kuchni może się zgłosić Hermana Frankego 7, Bydgoszczanka. (4846)

Potrzebna

(4852) dziewczyna do wszystkiego. Gdańska 54, m. 3.

I TY stać się możesz MILJONEREM

kupując los I klasy w Szczęśliwej Kolekturze

W. Kaffal i Ska, Bydgoszcz

Jagiellońska 2.

Centrala Katowice.

gdyż

U NAS STALE PADAJĄ NAJWIĘKSZE WYGRANE:

w 26 loterii padł u nas na Nr. 61.415

zł. 1.000.000

w 25 loterii padła u nas największa premia i wygrana na Nr. 5351

zł. 225.000

w 23 loterii padła u nas premia na Nr. 112,616

zł. 100.000

oraz wielka ilość dużych wygranych na

dziesiątki milionów złotych!

Szczyście sprzyja naszym graczom

Ciągnięcie rozpocznie się już 18 bm.

Ceny losów: 1/1 40 — zł. — 1/2 20 zł. — 1/4 10 zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!

P. K. O. 304.761.

8143

Bona

(8191) panienka do 3 dzieci zdrowa i pilna potrzebna od 1.6. Zgłosz. pod Chojnice Pom., skrzynka poczt. 48.

Ekspedjentka

(8222) pierwszorzędną do składu iżeńskiego, wład. polsk. niem. potrzebna potrzebna. Of. pod „Kwalifikacja” do administracji.

Potrzebna

(8247) do pracy domowej niezamężna wdowa. Gdzie wskazać Dziennik. Zgłoszenia od 5—6.

Skład

(8207) reżenicki z urządzeniem, warsztatem, zapędem elektrycznym wydzierżawie, do objęcia 1.500 zł. Wpłata wedle umowy. Zgłoszenia pod „1.500” do „Dziennika” Grudziądz.

Skład

(8202) żywnościowy przy ruchliwej ulicy jest na sprzedaż z towarem lub do wydzierżawienia wraz z mieszkaniami 2 pokoje i kuchnia. Zgłoszenia skład cygar, Inowrocław, św. Ducha 104.

Pralnię

(4858) wydzierżawi Konieczny, Śniadeckich 32.

Zawodowy

(823) rolnik posiadający 20.000 zł. gotówki, poszukuje dzierżawy majątku od 300—500 mórg. Oferty do Dzień. Bydg. „W. W. 100”.

Mieszkania SZUKA

Poszukuje

(8235) 2 pokoje i kuchnię wprost od gospodarza. Oferty pod „Urządnik pocztowy” Dzień. Bydg.

Pokój

(4810) próżny ewtl. pokój z kuchnią poszukuje funkcji państwowej. Oferty filja Dzień. „Ogrodnik”.

Poszukuje

(4874) mieszkania 3 pokoje, parter. Filja Dziennika „Kolejarz”.

Mieszkania WOLNE

4—5 pokojowe

(4466) śródmieście, rok zgóry. Focha 22.

Mieszkanie

(4696) 5-0 pokojowe z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Trzeciego Maja 22.

Mieszkanie

(8255) 3 pokojowe, komfortowe, centrum zaraz do wynajęcia. Wiad. Król. Jadwigi 13, m. 2.

Jeden

(4811) lub dwa pokoje z kuchnią wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia inteligentnym, bezdzietnym. Kujawska 113.

Wydzierżawie

(8116) dom z ogrodem, wolnym mieszkaniem. Wiadomość Dzień. Bydg. 4880

Wydzierżawie

(8116) dom z ogrodem, wolnym mieszkaniem. Wiadomość Dzień. Bydg. 4880

Mieszkanie

(4835) 5 pokoi komfort I piętro zaraz do wynajęcia Libelta 10, właśc.

Do

(8217) wynajęcia mieszkania 7 i 5 pokojowe w domu przy ul. Gdańskiej 51. Zgłoszenia u portjera lub w firmie: Bracia Ramme, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 24, telefon 79.

Natychmiast

(8238) dla 3 osób 4 pokoje, samodzielne gotowanie, pranie, kuchnia przeważnie jaska. Oferty: Warszawa Kaszyńska 44-12, Achenbachowa.

POKOJU POSZUKUJA

Poszukuję

(4897) umeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod „Urządnik” filja.

POKOJE WOLNE

Pokój

(7570) umeblowany z 1 lub 2 łózkami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1.

Pokój

(8248) słoneczny Stary Rynek nr. 3 m. 2.

Pokój

(4877) Śniadeckich 10, m. 5.

Pokój

(8243) eleg. umeblowany dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia 3 Maja 12 m. 2.

Pokój

(4896) ładnie umeblowany. 3-go Maja 12 — 5.

Pokój

(8300) ładny, osobne wejście, trójno. Sw. Trójcy 16, m. 3.

Oddzielny

(4862) pokój umeblowany wolny. Sienkiewicza 12, tel. 22-14.

Pokój

(8299) Piotra Skargi 12, mieszka. 4.

ROŻNE

Korzystajcie

(7985) wszyscy! Wielka zniżka cen dziennych. Kawa 25 gr., herbata 25 gr., ciastka od 15 gr. Piwo m. 20 gr. Wódka 20 gr. Obsługa darmo tylko w problemni i kawiarni Probus, Stary Rynek 5.

Samochody

(8262) ciężarowe wynajmuję dzień i noc. Nowodworska 49. Tel. 2193.

Planino

(4900) do wydzierżawienia. Petersona 12, m. 2.

Poszukuje

(8133) się dzielnego młodego współpracownika do przedsiębiorstwa spedytorskiego z kilku tysiącami złotych gotówki. Zgłoszenia do Dzień. Bydg. Grudziądz pod „Wspólnik”.

Tysiące

(6398) chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

Ostrzegam.

(8227) Za długi mej żony M. Berner nie odpowiadam. J. Berner.

POŻYCZKI

8196) **Żądaj bezpłatnego programu!**
KURSY TECHNICZNE
 statyki budowli i wytrzymałości materiałów oraz kreśleń, dają kwalifikacje kreślarską, konstruktora, pomocnika inżyniera. Jest to jedyna i ostatnia okazja. Wpisy przyjmuje się do 15 bm. w godz. 12-14 i 17-18. **Bydgoszcz, Babia Wieś 15.**

Wróciłem
 Dr. med. A. Goldbarth
 lekarz-dentysta
 Telefon 17-14 Gdańska 10
 7980

Osiedliłem się
w Koronowie przy Rynku
 obok hotelu p. Nowaka jako
lekarz praktyczny.
 4898) **Dr. Henryk Zakryś.**
 Godziny przyjęć: od 9 do 12-tej i od 3 do 5-tej.

6-cio klasowa koedukacyjna
Powszechna Szkoła Rodziny Wojskowej
 ulica Jagiellońska nr. 15.
 zawiadania, że zapisy dzieci wojskowych i cywilnych do klas I, II, III, IV i V-tej przyjmuje się codziennie w kancelarii szkolnej w godzinach przedpołudniowych oraz w poniedziałki, środy i piątki od 17-tej do 19-tej. (4849)
 Kierownictwo w nowym roku szkolnym obejmuje męska siła rutynowana.
 Lokal higieniczny, plac sportowy, ogród, opieka lekarska. Ograniczona liczba dzieci w klasach.
Ceny niskie od 10 złotych miesięcznie.

5051) **Jedyna w miejscu i okolicy**
Pierwsza Polska
Farbiarnia i Chemiczna Pralnia
 wykonuje pod gwarancją fachowości wszelkie prace w zakresie wchodzące po cenach bezkonkurencyjnych.
A. KOMOROWSKI
Bydgoszcz, Grunwaldzka 41.
 Filje: Śniadeckich 18 i Św. Trójcy 18.

CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych sześciotygodniowy numer Twego losu do 27 Loterii Państwowej i wskazać, gdzie takowy można nabyć. Dlatego proszę natychmiast napisać własnoręcznie imię, rok i miesiąc urodzenia. Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszt pocztowy i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie, padła w 5 klasie 26 loterii wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło również wygranych, lecz z braku miejsca podaje tylko niektóre: Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerii zł. 10.000 — Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 zł. 5.000 — Łomnicki Marjan, Podhajce zł. 5.000. Pozatem wiele osób, którym w udziale przypadły większe wygrane, ze względu na osobiste postanowienie zachować swoje incognito, co zobowiązuje mnie do niezwalnania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Żurawia 47. Ogłoszenie załączny (7759)

KOPALNIE i OBRÓBKA
MARMURÓW KRAJOWYCH
 Dostarczamy
 bloki, płyty surowe i polerowane, oraz wszelkie wyroby z marmuru, granitu, bazaltu i piaskowca po cenach bardzo niskich.
PRZEMYSŁ MARMUROWY i GRANITOWY
„MARMUR W KIELCACH“
 8199 Sp. z o. o.
 Biuro główne: Warszawa, Powązkowska 6. Tel. 11-68-68.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Szanownej Klienteli podaję do wiadomości, iż powierzyłem zastępstwo wyrobów moich na miasto Bydgoszcz i okolicę firmie
Elhardt i Ska, Sp. z o. p.
Bydgoszcz, Stary Rynek 20.
 Aby ułatwić natychmiastowe wykonanie zleceń, firma ta otrzymała również odemnie **skład fabryczny pończoch i skarpet**
 Uprzejmie proszę o darzenie mnie dotychczasowym zaufaniem.
Fabryka pończoch Otton Klau, Łódź.
 8226

Wetny latowe nowoczesne
 na bluzki i puloverki w kolorach pięknych jak gatunki: **„TRÓJKĄT W KOLE“**
 Wiosenna, Perłowa, Kot i Angora — marki **posiadamy na składzie.**
Hurtownia Towarów Krótkich
Morgenstern i Ska, Bydgoszcz, St. Rynek 20
 Składnica fabryczna wetn marki „Trójkąt w Kole“. 7864

Stocznia Gdańska
 Adres tel. Stocznia Gdańsk. — Telef. 23 441.
 dostarcza
DZWONY KOŚCIELNE
 ze specjalnego spiżu o niedorównanej pełni i czystości tonów.
Własne biura okręgowe w Polsce:
 Warszawa, ul. Jasna 11, m. 5, tel. 699-18
 Lwów, ul. Romanowicza 11, tel. 43 88
 Poznań, ul. Słowackiego 18, m. 4, tel. 77-85
 Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83
 Kraków, ul. Wiśna 12, tel. 130 49
 Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10
Zastępstwa w Polsce:
 Lublin, (Inż. Jarzęcki), ul. Krak. Przedmieście 56, m. 8, tel. 9-62.
 (5769)

Komunalna Kasa Oszczędności
 miasta Gdyni (7673)
wynajmuje schowki depozytowe (safes'y)
 na bardzo dogodnych warunkach.
Wynajęcia skutecznie! Wydział Kredytowy!

PARCELE
 sprzedamy przy ul. Nakielskiej oraz na Czyżkówku.
 Zgłoszenia do godziny 15-tej, Nakielska 53. (8297)

Sklepu niedużego
 przy przynajmniej ulicy, w ruchliwym punkcie poszukuje poważna firma chrześcijańska. Zgł. pod „Sklep“ do Biura Ogłosz. Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.
 7190

BYŁY KIEROWNIK Pierwszorzędnej fabryki mebli i wyrobów stolarskich, pryncypalnie zastępstwo fabryki mebli oraz artykułów związanych z wyrobem mebli i stolarskim budowlanej. Doskonała znajomość rynku. Poważne referencje. Łask. zgłosz. pod „Przedstawicielstwo“ kierować do biura ogłosz. **Uniwers. Ag. Rekl., Warszawa, Marszałkowska 142.**

Modnie! **50% taniej** przekonaj się.
 Płaszcz, sukienki damskie i dziecięce.
 Ubrania, spodnie i płaszcze męskie poleca najtaniej gotowe i na miarę (6593)
S. Dorożyńska
Bydgoszcz, ul. Długa 22.
 Uwaga! **Zniżka cen** pończoch, rękawiczek, bieżni damskiej, męskiej i dziecięcej, fartuchów oraz towarów krótkich. **Pomimo znanych niskich cen jeszcze znaczna obniżka.** (3508)
Fa. L. Dorożyński
Bydgoszcz, ul. Długa 23
 róg Jezulickiej.

EUROPA
Codziennie dancing
 8252) z występ. artystycznymi
Orkiestra B-ci Pindrass. Lokal otwarty do rana

Cukiernia GREY Kawiarnia
 ulica Gdańska 35, Tel. 212, 2212
 7093 Od przeszło 60 lat
 uznana jako pierwsza na miejscu.

Wszelkie rozsądki warzywne, kwiatowe i balkonowe z najlepszego nasiona. **Rosządki szparagowe, pomidory i konifery** poleca nadzwyczaj korzystnie
ROB. BÖHME, ogrodnictwo
 T. z o. p. (2354)
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 16, tel. 42.

Pianina niezrównanej jakości poleca tanio (4706)
B. Sommerfeld
 Fabryka Pianin
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.
 Grudziądz, ul. Grobliowa 2.
 Filja Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Piegi
 Gdzie nic nie pomogło — pomoże zawsze (7669)
Frucht's Schwanenweiss
 za 3,50 i 6,50
 Mydło Schwanenweiss 2 zł.
 Otrzymać można w Drogerji Monopol, Bydgoszcz, Dworcowa 14 jak również w wszystkich odpowiednich składach.

Meble solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych
E. Bronikowski i Syn
 Fabryka mebli
 ul. Nakielska 135
 Telefon 158. (2223)
 Końcowy przystanek tramwajowy linii Wilczak.

Na raty miesięcznie **EXPRESS 20 zł.**
 0393
Kromczyński, Poznań
 Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci potrzebni.

Farby lakiery oraz wszelkie (3993)
 przybory malarskie kupuje się najkorzystniej w **specjalnym składzie farb i lakierów**
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625.

Skład artykułów męskich i kapeluszy w powiatowym mieście zdrowiskowym, w najlepszym położeniu odstąpię z urzędzeniem i towarem za zgodą gospodarza z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa.
 Oferty pod „Zdrowisko“ Dziennik Bydgoski Inowrocław. (8395)

ŻŁE TRAFIŁ.

 — Co to znów jest? Czy ja wogóle z domu nie wyszedłem? —

NAJTAŃNIEJ
STEMPLE
 WYTWÓRNIA STEMPLI
 BYDG. DWORCOWA 30

Cegły czerwona
Wapno
Cement
Kafle
 jak również wszelkie inne materiały budowlane potrzebne do budowy oferuje po najniższych cenach i korzystnych warunkach zapłaty (8195)
Impregnacja
 centrala: Bydgoszcz
 ul. Marszałka Focha 4
 składnica: Bydgoszcz
 ul. Chodkiewicza 15.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. — Terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czołownikami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyniński: Mieczysław Mistat w Gdyni.